

W NUMERZE

- Od Redakcji – Biuletyn patrzy... wstecz** (s. 2)
- Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków – Żyrardów** (s. 3)
- Nowe progi skutecznie wywalczone** (s. 12)
- Osobowość 25-lecia. Tadeusz Zielniewicz – Twórca PSOZ** (s. 13)
- Co z tym Wat-em?** (s. 15)
- Raport delegata ICOMOS Bernharda Furrera** (s. 19)
- Rok Jubileuszowy 2015** (s. 33)
- Adam Regiewicz – Jak uczyć o średniowieczu w czasach popkultury?** (s. 41)
- Antonia Żaba Projekt „Spotkanie z zabytkiem”** (s. 49)
- ICOMOS poleca książki... i czasopisma** (s. 52)
- Zaulek poezji** (s. 55)

SPIS TREŚCI

- OD REDAKCJI **2**
Biuletyn patrzy... wstecz **2**
- WYDARZENIA **3**
Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków – Żyrardów **3**
- AGORA **13**
Tadeusz Zielniewicz – twórca PSOZ **13**
Co z tym Wat-em **15**
Strażnicy dziedzictwa – W. Fijałkowski i W. Filipiak **17**
- WIADOMOŚCI ICOMOS **19**
Raport delegata B. Furrera **19**
Nowi członkowie PKN ICOMOS **22**
Komisje naukowe PKN ICOMOS – nowe otwarcie **23**
Doroczne nagrody Ministra **23**
Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce – w nowym Składzie **24**
- Pelplin – zespół pocystersko-katedralny Pomnikiem Historii **24**
Konferencja PKN ICOMOS w Muzeum Pałacu w Wilanowie **24**
Karta Wenecka, Toruń UMK **24**
Książka *Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa w Bibliotece Cyfrowej* **30**
- IN MEMORIAM **31**
KONFERENCJE **33**
2015 – 50. rocznica powstania ICOMOS **33**
- EDUKACJA **41**
Adam Regiewicz – Jak uczyć o Średniowieczu w czasach popkultury? **41**
Antonia Żaba. Projekt „Spotkanie z zabytkiem” **49**
ICOMOS POLECA książki... i czasopisma **52**
ZAULEK POEZJI **55**

Biuletyn bardzo... jubileuszowy

15 kwietnia 2014 Profesor Olgierd Czerner ukończył 85 lat. Gratulujemy, życzymy sił do pracy i radości życia. W latach 1955–1965 Olgierd Czerner był konserwatorem Wrocławia. Od zarania swej pracy stał się filarem ICOMOS-u. Uczestniczył w kongresie założycielskim w 1965 r. W latach 1985–1993 był prezesem PKN ICOMOS, a w latach 1990–1993 wiceprezesem międzynarodowego ICOMOS. Olgierd Czerner jest współautorem Karty Waszyngtońskiej (Karty Miast Historycznych) z 1987 r. W latach 90. wiele czasu poświęcił organizacji międzynarodowej konferencji UNESCO o „Sztuce cmentarnej”. Jest honorowym członkiem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków i laureatem Nagrody im. Jana Zachwatowicza.



Aktualne fotografia profesora Olgierda Czernera i jego popiersia z brązu dłuta Mariana Koniecznego

BIULETYN PATRZY... WSTECZ: 100-50-25-5

„O roku ów” pisał wieszcz i wydaje się, że mógł mieć na myśli rok 2014. Trudno bowiem zliczyć tegoroczne daty i jubileusze albo związane ze znaczącymi wydarzeniami, albo z rocznicami wielkich postaci polskiej kultury. Mamy więc ustanowiony przez Sejm rok Oskara Kolberga w 200-lecie jego urodzin i **100-lecie** śmierci Józefa Chęłmońskiego, jubileusz 650-lecia powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego i 220. rocznicę powstania kościuszkowskiego. Jak memento pojawiła się rocznica 100 lat rozpoczęcia I wojny światowej i nie mniej złowieszczo nadchodzi 75-lecie wybuchu II wojny światowej. Pozostałości rymsztunku wojennego obu kataklizmów wpisujemy już do rejestru zabytków, a nieustannie żywy jest rejestr strat dziedzictwa. Skutki „drugiej światowej” mogliśmy zacząć odwracać 25 lat temu, gdy odbyły się pierwsze demokratyczne wybory – Polska odzyskała niepodległość i suwerenność. Wraz z tą historyczną zmianą należało na nowo „urządzić” także sprawy ochrony zabytków, a rychło poszerzyliśmy to zadanie uznając konieczność ochrony dziedzictwa kulturowego. Dlatego proponujemy w tym numerze biuletynu zastanowić się nad osobą, której moglibyśmy przyznać szczególną rolę w 25-leciu właśnie w ochronie zabytków.

Dla Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS niezwykle ważną rocznicą jest **50-lecie powstania Karty Weneckiej**, którą sygnował swoim nazwiskiem profesor Jan Zachwatowicz. O jej genezie, znaczeniu i roli, jaką do dzisiaj pełni, będziemy rozmawiać na konferencji jesienią tego roku, organizowanej z tej okazji przez Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu. PKN ICOMOS jest patronem tego spotkania, które rozpoczyna wiele przedsięwzięć i konferencji przygotowywanych z okazji **50-lecia powstania ICOMOS**. Jako jedyna z instytucji UNESCO powstała w kraju za żelazną kurtyną w 1965 r. i rocznicę tę obchodzić będziemy w 2015 r. Obfitujący w tak istotne daty rok 2014 nie zapomniał także o biuletynie. Właśnie mija 5 lat od jego powołania, a przedstawiany zeszyt ma numer 25-26.

Niewątpliwie szczególnym wydarzeniem tego roku będzie **18. Generalne Zgromadzenie ICOMOS** w dn. **10–14 listo-**

pada we Florencji. Organizatorem tego znaczącego dla nas wydarzenia jest laureat nagrody im. Jana Zachwatowicza w ub. roku – Paolo Del Bianco! Jednym z kilku kultowych zabytków florenckich jest Ponte Vecchio. Żyjmy nadzieją, że wraz ze swoją praktyczną funkcją stanie się także mostem symbolicznie łączącym wszystkich, którym los światowego dziedzictwa kulturowego nie jest obojętny.

W tym numerze biuletynu, poza tradycyjnymi rubrykami, sygnalizujemy problematykę związaną z upowszechnianiem i nauczaniem, tematami, którym poświęcona była grudniowa konferencja ICOMOS, zorganizowana z okazji dorocznego zgromadzenia. Informujemy o ważnych konferencjach jak kwietniowe: wilanowska – w sprawie roli funkcji obiektów zabytkowych i na Zamku Królewskim w 40-lecie odbudowy zamku (w stanie surowym) – pierwsza międzynarodowa poświęcona rezydencjom królewskim.

Wśród książek, które ICOMOS poleca, na szczególną uwagę zasługuje publikacja Polskiego Komitetu ds. UNESCO poświęcona konwencji UNESCO w dziedzinie kultury. Niezwykle potrzebna to praca i kompetentnie przygotowana przez 4 autorów (troje z nich to członkowie PKN ICOMOS, a redaktorem była Katarzyna Zalasieńska z Prezydium PKN ICOMOS). Inną interesującą pozycją dotyczącą ochrony dziedzictwa światowego jest tom wydany przez Niemiecki Komitet ICOMOS pt. *UNESCO – Welterbe In Deutschland und Mitteleuropa. Bilanz und Perspektiven*. Przedstawia on m.in. informacje Komitetów ICOMOS Europy środkowej, w tym także polskiego prezentujące ocenę sytuacji w dziedzinie działań dla ochrony miejsc wpisanych na listę światowego dziedzictwa. W obchody rocznicowe włączyliśmy także *Zaulek poezji*, w którym przypominamy piosenkę o makach na Monte Cassino. Napisana w dniach bitwy i do dzisiaj „chwytająca za gardło” stała się trwałym elementem naszego niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Na 40-lecie twórczości przypominamy kilka dawnych rysunków Andrzeja Krauzego, które zadziwiająco trafnie komentują także dzisiejsze aktualności.

Słynny most nad rzeką Arno. Powstał na fundamentach starożytnego mostu rzymskiego i mostu średniowiecznego, który uległ zniszczeniu ok. roku 1000. Zaprojektowano go wg rysunku Taddeo Gaddiego lub (wg innych) Neriego di Fioravanti – oficjalnego artysty miasta. Początkowo dostęp do mostu broniły 4 wieże. W krużgankach swoje sklepy mieli różni handlowcy. W XVI w. z powodu brudu wyrzucono stąd rzeźników i pozostali tylko złotnicy, którzy wraz z jubilerami królują tu do dziś. W czasie II wojny światowej jako jedyny most Florencji nie został wysadzony w powietrze, chociaż był już zaminowany.



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OCHRONY ZABYTEKÓW – Żyrardów 2014.04.24

Święto zabytków

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany 2014” odbyło się 24 kwietnia br. w trakcie uroczystej gali obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Żyrardowie. Święto zabytków (oficjalnie 18 kwietnia) zostało ustanowione przez Komitet Wykonawczy ICOMOS w 1983 roku i wpisane przez UNESCO do rejestru ważnych imprez o znaczeniu światowym. Celem obchodów jest przede wszystkim przybliżenie społeczeństwu problemów ochrony kulturowego dziedzictwa. Organizatorem wydarzenia był Narodowy Instytut Dziedzictwa wraz z Miastem Żyrardów. W imieniu miasta witął gości jego prezydent. Od kilkunastu lat władze miasta podejmują wysiłki uratowania wartości osady fabrycznej, która jest przykładem skutecznej realizacji niezwyklej idei połączenia przemysłu włókienniczego z racjonalnie zaprojektowanym miastem. Odkrycia tych wartości dokonał przed 40 laty Janusz Kubiak, a rangę nadał mu prezydent RP wpisując je na listę Pomników Historii. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, środowiska konserwatorskie, w tym prezes Stowarzyszenia konserwatorów Zabytków – specjaliści od ochrony zabytków, przedstawiciele środowisk naukowych i opiniotwórczych, osoby zasłużone kulturze i ochronie zabytków.

Czego możemy oczekiwać

Na spotkaniu Piotr Żuchowski, Generalny Konserwator Zabytków, poruszył kilka aktualnych problemów ochrony zabytków. Przypomniął, że przygotowany w ubiegłym roku Program Ochrony oczekuje ciągle na zatwierdzenie przez Radę Ministrów i zapewne okres jego wdrażania będzie musiał być przesunięty. Stwierdził, że nie wyobraża sobie ograniczenia możliwości działania wojewódzkich konserwatorów zabytków. Podkreślił, że rocznie wydają oni obecnie 100 tys. decyzji administracyjnych. Stwierdził również, że pełniąc funkcję GKZ w ciągu ostatnich lat, przekonał się, iż trudno byłoby podejmować wiele decyzji bez przygoto-



Piotr Żuchowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków podczas uroczystości w Żyrardowie, 24 kwietnia 2014 r.

wania merytorycznego. Zapis o przygotowaniu fachowym do pełnienia tej funkcji byłby więc istotnym postulatem ewentualnych nowelizacji systemu.

Nagrody i odznaczenia

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń. Pełna ich lista i dokumentacja fotograficzna uroczystości znalazły się na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Tegoroczna nagroda w kategorii specjalnej „Architektura i konstrukcje drewniane” została przyznana Cerkwi Prawosławnej Opieki Matki Bożej w Hańczowej (woj. małopolskie). Jury doceniło prace konserwatorskie, które w znaczący sposób poprawiły stan techniczny zagrożonego zniszczeniem zabytku oraz podkreśliły jego najważniejsze walory historyczne i artystyczne.

W trakcie gali Minister wręczył nagrody w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków za najlepsze prace z ochrony zabytków i muzealnictwa 2013 r. oraz wręczył odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i medale „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” osobom, które z wielkim zaangażowaniem poświęciły się kulturze i ochronie zabytków.

Nagrody w konkursie ZABYTEK ZADBANY

Lista laureatów i wyróżnionych

Fot. Zofia Szuster-Górska

Kategoria A. Utrwalenie wartości zabytkowych pojedynczego obiektu**Laureat:**

Dawna rejencja, obecnie Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie, woj. zachodniopomorskie, Szczecin, Wały Chrobrego 4. Właściciel: Województwo Zachodniopomorskie – Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie.

Budynek wybudowany jako siedziba rejencji w latach 1906–1911 w stylu neorenesansu północnoniemieckiego.



WYDARZENIA

Wyróżnieni :

Kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Świętej Lipce, woj. warmińsko-mazurskie, Święta Lipka 29. Właściciel: Dom Zakonny Towarzystwa Jezusowego w Świętej Lipce.



Kurtyna I-V południowa Fortu nr 2 „Kościuszko” Twierdzy Kraków, woj. małopolskie, Kraków, al. Waszyngtona 1. Posiadacz: Komitet Kopca Kościuszki w Krakowie.

Kurtyna I-V południowa jest jedną z budowli austriackiego Fortu nr 2 „Kościuszko” (lata 1850–1856).



Most gotycki na Młynówce w Kłodzku, woj. dolnośląskie, Kłodzko, ul. Wita Stwosza. Właściciel: Gmina Miejska Kłodzko.

Most z 1390 roku, zdobiony barokowymi rzeźbami świętych.



Kategoria B: Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu

Laureat:

Zespół kaplic cmentarnych w Jeleniej Górze, woj. dolnośląskie, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 45. Właściciel: Gmina Miejska Jelenia Góra.

Rozległe założenie cmentarne powstało wokół znajdującego się w jego centralnej części kościoła wzniesionego w latach 1709–1718 według projektu Martina Frantza z Tallina. Świątynia jest jednym z tak zwanych Kościołów Łaski.



Wyróżnieni:

Park Norweski w Jeleniej Górze (Cieplice Śląskie Zdrój), woj. dolnośląskie, Jelenia Góra, ul. Podgórzyska. Właściciel: Gmina Miejska Jelenia Góra.

Krajobrazowy park powstał w 1906 roku według projektu Fritza Hanischa, z inicjatywy Eugena Füllnera – właściciela miejscowej fabryki maszyn papierniczych.



Wieża mieszkalno-obronna z umocnieniami bastionowymi w Rzemieniu, woj. podkarpackie, Rzemień 242. Właściciele: Krystyna i Lucjan Kolbusz.

Wieża z XV wieku, przekształcana do wieku XIX, w otoczeniu fortyfikacji bastionowej, pozostałości dawnego systemu wodnego przekształconego w stawy oraz park.



Zespół dworsko-parkowy z folwarkiem w Wiechlicach, woj. lubuskie, Wiechlice 45b. Właściciel: Zbigniew Czuda.

Pałac w Wiechlicach został wzniesiony w latach 1790–1795 na miejscu starszej siedziby rycerskiej, przebudowany około 1890 roku. Budynki gospodarcze pochodzą z końca XVIII i początku XIX wieku, założenie parkowe z połowy XIX wieku.



Kategoria C: Adaptacja obiektów zabytkowych

Laureat:

Wieża Piastowska w Opolu, woj. opolskie, Opole, ul. Piastowska 14. Właściciel: Województwo Opolskie – Opolski Urząd Wojewódzki.

Wieża gotycka, pozostałość po zamku piastowskim na wyspie Pasieka.



Wyróżnieni:

Dwór w Goli Dzierżoniowskiej, woj. dolnośląskie, Gola Dzierżoniowska 21. Właściciel: MC DIAM Sp. z o.o.

Dwór renesansowy wzniesiony w 1580 roku.



Kościół ewangelicki w Nowym Stawie, woj. pomorskie, Nowy Staw, Rynek Kościuszki. Posiadacz: Gmina Nowy Staw.

Kościół wybudowany w latach 1804-1805 w miejscu spalonego ratusza. Rozbudowany w roku 1863 i w latach 1888-1891.



Kuźnia w Dolsku, woj. zachodniopomorskie, Dolsk 22. Właściciel: Gmina Dębno.

Podcieniowa kuźnia z 1781 roku.



Kategoria B: Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu

Laureat:

Cerkiew prawosławna Opieki Matki Bożej w Hańczowej, woj. małopolskie, Hańczowa 56. Właściciel: Parafia Prawosławna Opieki Matki Bożej w Hańczowej.

Cerkiew Opieki Matki Bożej wzniesiona została zapewne w 1 połowie XVII wieku (ok. 1644 roku) jako świątynia parafialna. Wieża zbudowana została w 1742 roku. Świątynia remontowana i przebudowana w 1 połowie XIX w.



Wyróżnieni:

Kościół cmentarny Świętej Anny w Zaklikowie, woj. podkarpackie, Zaklików, ul. Lubelska 4. Właściciel: Parafia Rzymskokatolicka Świętej Anny w Zaklikowie.

Kościół z około 1580 roku (wzmiankowany w 1592 roku), remontowany wielokrotnie od XVIII do XX wieku.



Kościół parafialny Świętego Macieja Apostoła w Trzebicku Górnym, woj. dolnośląskie, Trzebicko Górne 25. Właściciel: Parafia Rzymskokatolicka Świętego Macieja Apostoła w Trzebicku Górnym.

Obecny kościół wzniesiono w latach 1672–1678 na miejscu wcześniejszego (również drewnianego).



Kościół parafialny Wszystkich Świętych w Cudzynowicach, woj. świętokrzyskie, Cudzynowice 97. Parafia Rzymskokatolicka Wszystkich Świętych w Cudzynowicach.

Kościół późnobarokowy z 1757 roku.



Kategoria specjalna E: Architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki

Laureat:

Dworzec kolejowy w PuszczykóWKu, woj. wielkopolskie, PuszczykóWko, ul. Dworcowa. Właściciel: PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu.

Budynek dworca w PuszczykóWKu wybudowany w konstrukcji szkieletowej w 1905 roku nawiązuje do tzw. stylu szwajcarskiego.



Wyróżnieni:

Bieszczadzka Kolejka Leśna, woj. podkarpackie, Majdan 17. Właściciel: Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej.

Otwarcie linii kolei Nowy Łupków – Cisna miało miejsce w 1898 roku; regularny ruch zamknięto w 1991 roku. Obecnie kolejka wykorzystywana w ruchu turystycznym.



Chlewnia i obora w zespole folwarcznym w Wysokiej, woj. warmińsko-mazurskie, Wysoka 1. Właściciel: Grupa Producentów Owoców i Warzyw Wysoka Group Sp. z o.o.

Zabudowa folwarczna z przełomu XIX i XX wieku, jeden z elementów dawnego założenia rezydencjonalnego.



Dawna zajezdnia tramwajowa w Szczecinie (Muzeum Techniki i Komunikacji – Zajezdnia Sztuki), woj. zachodniopomorskie, Szczecin, ul. Niemierzyńska 18a. Właściciel: Muzeum Techniki i Komunikacji – Zajezdnia Sztuki w Szczecinie.

Zajezdnia oddana do użytku w 1913 roku; od 2006 roku pełni funkcje muzealno-wystawiennicze.



Minister Piotr Żuchowski wręczył w Żyrardowie odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i medale „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” byłym pracownikom Ośrodka Dokumentacji Zabytów. Otrzymali je **Bolesław Bielawski, Lidia Bruszezwska, Elżbieta Baniukiewicz, Jerzy Gołos, Wojciech Jankowski, Danuta Jaskanis, Marek Konopka, Marta Michałowska.**

Z tej okazji „weterani” ODZ spotkali się po latach.

Siedzą – (od lewej) Jerzy Gołos (instrumenty muzyczne), Elżbieta Baniukiewicz (cementarze), Wojciech Jankowski (architektura);

stoją – Marek Konopka (archeologia), Marta Michałowska (tkaniny), Juliusz Wendlandt (architektura, rejestr), Michał Gradowski (ruchome, złotnictwo).

Nieobecnym 24 kwietnia, odznaczenia przekazała 12 maja prof. Małgorzata Rozbicka, dyrektor NID.





Hotel Cracovia zostaje w ewidencji zabytków

Małgorzata Mrowiec

DZIENNIK POLSKI 4 kwietnia 2014

W czwartym numerze Biuletynu z 2013 r. (s. 28) informowaliśmy o protestach, jakie wzbudził w Krakowie zamiar zburzenia hotelu Cracovia. Sprawa jest interesującym przyczynkiem do narastającego problemu ochrony historycznych budowli okresu socrealizmu i modernizmu. Po spektakularnych stratach (Supersam w Warszawie, dworzec w Katowicach i wielu pomniejszych) kolejnym punktem zapalnym stał się hotel krakowski, którego wartość wzmacnia pozycja w układzie urbanistycznym. (Red.)



© Adam Wojnar/ Polskapresse

Kontrowersje. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę właściciela byłego hotelu Cracovia na włączenie tego obiektu do gminnej ewidencji zabytków. – Teraz złożymy skargę do Trybunału Konstytucyjnego – zapowiada Wojciech Gepner, rzecznik firmy Echo Investment. Modernistyczny budynek hotelu Cracovia (z lat 60.) został wpisany do gminnej – jak i wojewódzkiej – ewidencji zabytków w marcu 2011 r. Był to efekt

blyskawicznej reakcji konserwatorów na apel środowiska krakowskich architektów. Wystąpili oni w obronie Cracovii na wieść o jej sprzedaży i planach rozbiórki.

Właściciel hotelu, spółka Echo Investment, który chce w miejscu Cracovii i na części placu przed nią postawić większy obiekt, z przewagą funkcji handlowej, poszedł do sądu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny dwukrotnie oddał skargę właściciela na włączenie obiektu do ewidencji. W 2012 r. wpłynęła więc skarga do NSA.

Teraz i NSA nie doszukał się tu nieprawidłowości.

– To oznacza, że miasto nadal dysponuje instrumentem, z którego pomocą może dbać o wizerunek tej przestrzeni – mówi miejski konserwator zabytków Jerzy Zbiegień. Wpis

dotyczy hotelu, ale konserwator uważa, że daje ochronę także dla placu, bo jest on elementem kompozycji.

Echo Investment komentuje natomiast, że fakt, iż zakończyła się procedura sądowa, otwiera spółce możliwość wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Jej uzasadnieniem będzie m.in. stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. „Spółka Echo Investment w pełni podziela opinię Rzecznika Praw Obywatelskich, który już w listopadzie 2012 roku uznał, że przepisy dotyczące praktyki dokonywania wpisów do ewidencji są sprzeczne z Konstytucją RP w wielu aspektach. W praktyce pozbawiają one właściciela nieruchomości konstytucyjnych praw, w tym m.in. prawa do statusu strony w postępowaniu oraz prawa do odwołania się od decyzji konserwatora „oświadcza” Echo Investment.

Jak cytuje Echo Investment, RPO podkreślił, że „...właściciel powinien mieć jasność co do możliwości realizowania zamierzeń inwestycyjnych na posiadanej przez niego nieruchomości. Ponadto wpis do gminnej ewidencji zabytków wpływa także na wartość nieruchomości i trzeba przyjąć, że w większości przypadków wartość ta spada z uwagi na liczne ograniczenia w możliwości jej zagospodarowania...”.

– Wpisanie tego obiektu do ewidencji jest niezgodne z Konstytucją, narusza prawa właściciela. Złożymy nie tylko skargę do Trybunału, ale również uwagi do zmienianego studium zagospodarowania, m.in. by został tu uwzględniony wielkopowierzchniowy obiekt handlowy – mówi rzecznik Wojciech Gepner.

Konserwator pyta ekspertów, czy Cracovia może trafić do rejestru zabytków

Małgorzata Mrowiec

DZIENNIK POLSKI 14 kwietnia 2014

© Adam Wojnar / Polskapresse



Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków, zwrócił się do Narodowego Instytutu Dziedzictwa o opinię co do zasadności wpisania do rejestru zabytków byłego hotelu Cracovia. O taki wpis apelują społeczni obrońcy tego modernistycznego budynku z lat 60., który obecny właściciel chce wyburzyć i zamienić na nowy, większy obiekt.

Miejscy aktywiści zbierają podpisy pod stosowną petycją, tuż po świętach wybierają się z nią do konserwatora. Ochrony dla obiektu chciałby też krakowski oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich, postulat o wpisaniu do rejestru zabytków popiera Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Ale są i głosy przeciw, a sam właściciel stara się o wykreślenie Cracovii z ewidencji zabytków (dającej obiektowi dużo mniejszą ochronę niż rejestr). Dowodzi, że ze względów technicznych (m.in. za mała wysokość pomieszczeń) budynek nie nadaje się do zachowania i dalszego wykorzystywania.

– Ze względu na apele stowarzyszeń i różnych środowisk zwróciłem się o opinię rzeczoznawców dla tego konkretnego przypadku. Czekam na nią i na razie nie podejmuję decyzji. Będę wszczynał postępowanie w tej sprawie, żeby rozpatrzyć wszystkie argumenty – powiedział nam małopolski konserwator Jan Janczykowski.

Prośba o opinię jest kierowana do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie – instytucji stanowiącej zaplecze eksperckie dla ministra kultury (został powołany jego zarządzeniem). Wśród jej zadań jest m.in. wyznaczanie standardów ochrony zabytków. NID współpracuje z międzynarodowymi instytucjami działającymi na rzecz zachowania narodowego dziedzictwa.

Opinia niezależnych ekspertów wskazująca zasadność wpisu byłaby istotna również w przypadku, gdyby doszło do wpisania Cracovii do rejestru, a właściciel odwołałby się od decyzji.

Wojewódzki konserwator zwraca uwagę, że sprawa jest kontrowersyjna. Byłby to chyba pierwszy przypadek na świecie, kiedy do rejestru zabytków zostałyby wpisane dzieło twórcy żyjącego. Dodaje, że są w rejestrze pojedyncze obiekty z lat 60., ale mniejsze i bardziej podatne na wykorzystanie bez przebudowy.

– Wpisanie Cracovii do rejestru uważam za niezbędne, skoro miasto zrezygnowało ze swojego przywileju i nie zapisało w planie miejscowym, że obiekt ma pozostać, a tylko – że może zostać lub można go wymienić na nowy pod pewnymi warunkami – mówi z kolei dr Zbigniew Beiersdorf, historyk architektury, dawny główny konserwator zabytków Krakowa, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

– Cracovia spełnia kryteria, by trafić do rejestru (to m.in. wysoka jakość, fakt, że jest świadectwem zamkniętego już okresu). Ktoś mógłby zarzucić, że jest zbyt młoda, ale to nie jest kryterium zabytkowości – dodaje Zbigniew Beiersdorf.

70-lecie Żydowskiego Instytutu Historycznego

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie został oficjalnie utworzony w roku 1947, ale jego załóżek w postaci Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, powołanej decyzją Centralnego Komitetu Żydów Polskich, istniał już od roku 1944. Od chwili swego powstania Instytut mieści się w budynku przedwojennej Głównej Biblioteki Judaistycznej, której mury ocalały po pożarze wywołanym przez Niemców 16 maja 1943 r. podczas wysadzania Wielkiej Synagogi na Tłomackiem (dzisiaj w jej miejscu przy placu Bankowym stoi „Błękitny Wieżowiec”). Od roku 2009 jako Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma posiada status państwowej instytucji kultury – ośrodka badań i dokumentacji. ŻIH (Żydowski Instytut Historyczny) opiekuje się bogatymi i wciąż uzupełnianymi zbiorami obejmującymi przede wszystkim: Podziemne Archiwum Getta Warszawskiego, tzw. Archiwum Ringelbluma, wpisane na listę „Pamięć Świata” UNESCO jako zabytek światowego dziedzictwa, jedyne w swoim rodzaju źródło do badań nad okupacyjnym życiem i zagładą polskich Żydów. Publikacją Archiwum zajmuje się dr Eleonora Bergman, b. dyrektor ŻIH-u, członek PKN ICOMOS.



W tych bańkach ukryte zostało Archiwum Ringelbluma i zakopane przetrwało na terenie getta.

Utwór ukryty na obrazie Hieronima Boscha 2014-02-14



Spostrzegawcza blogerka nagrała utwór ukryty na obrazie Hieronima Boscha „Ogród ziemskich rozkoszy”.

Za przykład posłużył jej fragment partytury zapisanej na... pośladkach jednego z nieszczęśników torturowanego za swoje ziemskie grzechy.

Utwór został opublikowany na blogu Amelii, która sama nazywa siebie „muzycznym nerdem”. Podczas dogłębnej

analizy tryptyku Boscha, dziewczyna, wraz ze swoim przyjacielem, odkryli w części obrazu przedstawiającej piekło fragment, na którym pewien obnażony nieszczęśnik poddawany jest torturom. Ich uwagę zwrócił ciąg nut zapisany na dolnych partiach ciała i postanowili przyjrzeć się mu bliżej.

Do końca nie wiadomo, w jakim celu Hieronim Bosch umieścił tę melodię. Motywy muzyki i instrumentów bardzo często przewijają się w jego twórczości, ale są one interpretowane jako symbole grzesznej przyjemności kojarzonej ze swawolnymi i grzesznymi bardami.

Po rozpisaniu partytury w nowoczesnej notacji okazało się, że jest to całkiem sensowny utwór o logicznej harmonii utrzymany w typowej dla średniowiecza tonacji.

Reszta była już tylko formalnością. Internauci momentalnie podchwycili temat, a na blogu Amelii rozpętało się istne szaleństwo. Ktoś dopisał tekst o „śpiewających pośladkach potępionych”, ktoś inny nagrał cały utwór w wersji na chór i tak powstała „600-letnia piosenka pośladków z piekieł”.

600 lat stosunków dyplomatycznych Polski i Turcji

W 2014 roku obchodzimy 600-lecie stosunków dyplomatycznych Polski i Turcji, nawiązanych w czasach Władysława Jagiełły. Pierwsze poselstwo Jakuba Skarbka i Grzegorza Ormianina zapoczątkowało wspólną historię obu państw, w której wzajemnych wpływów i inspiracji było znacznie więcej niż militarnych konfliktów. Na portalu Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie można znaleźć wiele artykułów przybliżających blaski i cienie wzajemnych relacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Porty Otomańskiej.

Piotr Kroll

Pierwsze polsko-tureckie kontakty dyplomatyczne. Poselstwo Jakuba Skarbka

W początkowym okresie panowania dynastii Jagiellonów państwo polskie nie angażowało się w konflikt chrześcijan z Osmanami, unikając sytuacji mogących doprowadzić do zadrżnień między obiema stronami. Do pierwszych kontaktów dyplomatycznych doszło dopiero w drugim dziesięcioleciu XV w. Wtedy do ówczesnego sułtana Mehmeda I (1413–1421) udało się polskie poselstwo w osobach Jakuba Skarbka z Góry i Grzegorza Ormianina, aby doprowadzić do przerwania działań wojennych i ataków tureckich na państwo węgierskie. Niebezpieczeństwo było poważne, gdyż władca Węgier Zygmunt Luksemburczyk przebywał wtedy na soborze w Konstancji, a jego państwo zdane było tylko na siebie. Zaczęło się w 1414 r. od konfliktu w Bośni, gdzie jeden z licznych tamtejszych władców, wierny do tej pory Zygmuntowi, w wyniku intryg magnatów bośniackich i węgierskich został pozbawiony swoich dóbr. Natychmiast udał się po pomoc do Turków, którzy skorzystali z okazji; wkrótce wojska pogranicznych begów zaatakowały i zdobyły Zagrzeb. W następnym roku węgierscy dowódcy postano-

wili uprzedzić atak nieprzyjaciela i podjęli próbę rozbicia go, zanim zakończy koncentrację swoich sił. Niestety, wyprawa zakończyła się całkowitą klęską i wzięciem w niewolę wszystkich węgierskich dowódców, a zwycięzcy Turcy najechali Węgry, wzbudzając strach w Europie.



Fragment gigantycznego panoramicznego obrazu przedstawiającego podbój Konstantynopola przez Turków Osmańskich, który znajduje się w Muzeum Historycznym „Panorama 1453” w stambulskim Topkapı Fetiḥ Parki.

Pokojowa misja

Zaniepokojony Luksemburczyk i jego doradcy poprosili o pomoc Władysława Jagiełłę. Polski monarcha nie mógł i nie chciał angażować się militarnie w ten konflikt, ale zdecydował się na interwencję dyplomatyczną. Do dziś trwają spory o datę tego wydarzenia. Jan Długosz, który bardzo dokładnie opisał przebieg tej misji, podał, że miała ona miejsce w roku 1414. Również część historyków opowiedziała się za tą datą. Tymczasem bardziej prawdopodobne wydaje się, że obaj posłowie odwiedzili sułtana w roku następnym. Po pierwsze, właśnie wtedy zagrożenie tureckie było zdecydowanie poważniejsze niż rok wcześniej, i to na tyle, że skłoniło Węgrów do szukania pomocy na zewnątrz. Po drugie, w październiku 1415 r. Jagiełło o tej misji powiadomił zebranych na soborze w Konstancji. Pisał, że posłowie mieli w ostrych słowach domagać się od sułtana przerwania najazdów, grożąc wysłaniem swoich wojsk, gdyby doszło do dalszych ataków. Mimo że sprawa nie jest przesądzona i trudno wskazać, kto ma rację: Długosz czy współczesna historiografia, warto zaznaczyć, że pierwsze kontakty polsko-tureckie miały miejsce 600 lat temu, za rządów pierwszego polskiego monarchy z dynastii Jagiellonów, na długo zanim Turcy stali się rzeczywistym zagrożeniem dla Europy. Sama misja jest zresztą niezwykle ciekawa ze względu na przygody, jakie spotkały królewskich wysłanników.

Posel Jakub Skarbek

Jakub Skarbek z Góry i Grzegorz Ormianin wyruszyli do Turcji z kosztownymi darami i zostali łaskawie przyjęci na dworze sułtana, zapewne w azjatyckiej części jego państwa. W trakcie rozmów z wysłannikami Jagiełły sułtan nie tylko zgodził się wypuścić węgierskich jeńców i zawrzeć rozejm, lecz także zdecydował się rozpocząć negocjacje pokojowe. Dlatego z powracającymi do kraju polskimi dyplomatami

jechało także poselstwo sułtańskie z pełnomocnictwami do zawarcia pokoju. Jakub Skarbek ruszył do kraju najkrótszą drogą, przez Wołoszczyznę, a Turcy z Grzegorzem Ormianinem wybrali się bezpośrednio na Węgry, gdzie miały toczyć się rokowania. Jednak podejrzliwi i zdenerwowani ostatnimi wydarzeniami na pograniczu Węgry zaarrestowali polskiego posła pod zarzutem szpiegostwa. Jego bagaż został przeszukany, a on sam zamknięty w lochu. Na wieść o tym tureckie poselstwo, które podążało w pewnej za nim odległości, zawróciło, a niefortunny dyplomata pozostał w więzieniu jeszcze przez kilka miesięcy, mimo gwałtownych protestów polskiego monarchy. Ponieważ jednak rewizja i śledztwo niczego nie wykazały, więźnia w końcu wypuszczono, a rozdrażniony polski król przestał przejmować się kłopotami południowych sąsiadów, zwłaszcza gdy okazało się, że winni tego skandalu nie zostali ukarani. Co ciekawe, właśnie w tym okresie wojewoda wołoski Mircza, wróg obecnego sułtana, zaczął rozsiewać informacje o antywęgierskim sojuszu polsko-tureckim. Była to całkiem nieudana próba wciągnięcia Węgier w zbliżającą się wojnę domową w państwie Osmanów. Do tej ostrej antypolskiej kampanii włączyli się też Krzyżacy, którzy na soborze w Konstancji obwieścili nowinę, że Jagiełło i Witold sprzymierzali się z Osmanami i Tatarami przeciwko zakonowi i innym państwom chrześcijańskim oraz że polski władca wydał swoją córkę za sułtana. Wszystkie te plotki udało się polskiej dyplomacji skutecznie zwalczyć.

Tak zakończył się pierwszy akt relacji dyplomatycznych z Turcją. Niepełny sukces misji osłabionej podejrzliwością węgierskiego sojusznika oraz inne czynniki polityczne – jak chociażby konflikt z zakonem, kwestia husycka czy problemy na Litwie – sprawiły, że państwo polskie nie zamierzało angażować się w konflikt między światem chrześcijańskim a rozrastającym się władztwem Osmanów.

Na 220. rocznicę Insurekcji

Wystawa „Ostatnia Szabla Rzeczypospolitej” prezentowana jest w 220. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej. „Tytułowa szabla może symbolizować samego Kościuszkę – ostatniego wodza, który porwał naród do walki w obronie niepodległości ojczyzny tuż przed jej upadkiem w 1795 roku. W sposób dosłowny oznacza najważniejszy eksponat, który jest prezentowany na wystawie – szablę według tradycji spoczywającą na trumnie z ciałem naczelnika w roku 1818” – informuje Muzeum w Gliwicach.

Na ekspozycji zwiedzający zobaczyć mogą też oryginalne dokumenty wystawione przez Kościuszkę oraz jego portrety m.in. według wyobrażenia Juliusza Kossaka. Prezentowana jest również biżuteria patriotyczna.

Wystawa będzie otwarta do 29 czerwca w Willi Caro – oddziale Muzeum w Gliwicach.



Józef Chełmoński, *Modlitwa przed bitwą (Racławice)*, 1906, olej na płótnie. 172 x 244 cm, fragment. MN we Wrocławiu.



Tadeusz Kościuszko (1746–1817) był dowódcą i politykiem, Najwyższym Naczelnikiem insurekcji 1794 roku oraz bohaterem walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Zmarł w Szwajcarii. W 1818 trumna z jego zabalsamowanym ciałem została sprowadzona do kraju i złożona w krypcie na Wawelu.

Insurekcja kościuszkowska uważana jest za ostatnią próbę ratowania I Rzeczypospolitej. Trwała od 24 marca do 16 listopada 1794 roku i objęła swym zasięgiem prawie wszystkie dzielnice ówczesnego państwa polskiego. Kluczowymi wydarzeniami powstania były: wygrana bitwa pod Racławicami 4 kwietnia, ogłoszenie 7 maja tzw. Uniwersału Połanieckiego, przegrana bitwa pod Maciejowicami 10 października i rozwiązanie wojsk powstańczych 16 listopada pod Radoszycami. (PAP)

Nowe progi skutecznie wywalczone

26 marca 2014 Prezydent RP podpisał nowelizację Prawa zamówień publicznych w wersji proponowanej przez środowisko naukowe, a kontestowanej niemal do końca przez Urząd Zamówień Publicznych. Ustawa podnosi dla nauki próg obowiązkowych przetargów z 14 tys. EUR do progów unijnych, czyli do 130 tys. EUR dla instytutów i do 200 tys. EUR dla uczelni, oraz wprowadza szereg innych ułatwień w zakupach na potrzeby badań naukowych. Zorganizowana akcja środowiska naukowego, która przyniosła tak spektakularny rezultat, rozpoczęła się 8 października 2012 konferencją w PAU, której towarzyszył artykuł niżej podpisanego w „Gazecie Wyborczej”. Na to spotkanie zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich potencjalnie zainteresowanych ministerstw i urzędów centralnych, głównych organizacji naukowych, senatorowie i posłowie związani z nauką oraz dwoje europosłów zaangażowanych w problematykę zamówień publicznych na szczeblu wspólnotowym: Róża Thun z Polski i Frank Engel z Belgii. Zaprezentowano stanowiska tak środowisk naukowych, jak i urzędów centralnych, i ministerstw oraz spojrzenie z perspektywy

Unii Europejskiej. Przedstawiono też projekt nowelizacji ustawy autorstwa prawnika z Instytutu Nauk Geologicznych PAN, Adama Jaracza, a po spotkaniu rozpoczęto gromadzić dokumentację starań o nowelizację na stronie internetowej PAU.

U podstaw ustawy o zamówieniach publicznych stała idea oszczędności środków publicznych i równego do nich dostępu podmiotów gospodarczych. Okazało się, że w kształcie, w jakim ta ustawa funkcjonowała w Polsce, przez wiele lat była źródłem spowolnienia, a czasem paraliżu procesów badawczych, kreowała wiele absurdalnych sytuacji i, o ironio, często podnosiła koszty działalności instytucji naukowych. Począwszy od wystąpienia przedstawicieli Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN w lutym 2011, różne gremia naukowe wyrażały na piśmie swoje negatywne opinie i postulowały konieczność zmiany tej sytuacji. Inicjatywa nowelizacyjna spotkała się z szerokim poparciem ze strony wielu instytucji naukowych, a w szczególności z czynnym współdziałaniem ze strony MNiSW, NCBiR i FNP



oraz z aktywnym oporem ze strony Urzędu Zamówień Publicznych. Następne spotkania w PAU i w Sejmie, podczas których przedstawiano i dyskutowano kolejne wersje projektu nowelizacji, nie przyniosły przełomu. Dzięki staraniom wielu osób, a szczególnie prof. Stefana Chłopickiego, postulaty świata nauki przebiły się jednak do mediów. Akcja na Facebooku pod hasłem „Pzp wiąże ręce nauce”, zainicjowana w lutym 2013 przez dr Iwonę Cymerman i jej kolegów, w której udział wzięły tysiące naukowców, okazała się dużym sukcesem medialnym i dała minister Kudryckiej asumpt do wniesienia sprawy nowelizacji wprost na posiedzenie rządu, a więc z pominięciem UZP. Rząd zdecydował podjąć szybkie działania, ale zlecił przygotowanie nowelizacji prezesowi UZP, który jednak w swoim projekcie nie uwzględnił głównych postulatów środowiska naukowego. MNiSW usiłowało ten projekt zmienić na bardziej korzystny w fazie uzgodnień międzyresortowych. Z inicjatywy prezesa FNP, prof. Macieja Żylicza, poparcie wyraziła także kancelaria Prezydenta RP. Decydujący krok nastąpił późną wiosną 2013, gdy na spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy rektora UJ, prof. Wojcie-

cha Nowaka, udało się przekonać do sprawy nowelizacji panią marszałek Ewę Kopacz. Podczas kolejnego spotkania w Sejmie prezes PAU i niżej podpisany przekazali pani marszałek projekt nowelizacji ustawy. Ta kolejna wersja poparta była przykładem analogicznych rozwiązań w prawodawstwie niemieckim. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez prawników sejmowych i decyzją premiera Tuska stał się podstawą rządowego projektu nowelizacji.

Ten sukces ma wielu autorów, gdyż mnóstwo osób i organizacji, niewymienionych w tym krótkim podsumowaniu, angażowało się czynnie w przekonywanie polityków i opinii publicznej do poparcia nowelizacji. Znaczące wsparcie nadeszło także ze strony wielu dziennikarzy. W tym przypadku okazało się, że w Polsce da się zmienić złe prawo, i to wbrew interesom wielu kancelarii prawniczych, a w dodatku bez demonstrowania pod Sejmem. Oby ta akcja stała się dobrym przykładem, a nie pozostała wyjątkiem potwierdzającym regułę.

Jan Środoń

Institut Nauk Geologicznych PAN
Ośrodek Badawczy w Krakowie

OSOBOWOŚĆ 25-LECIA

TADEUSZ ZIELNIEWICZ – Twórca Państwowej Służby Ochrony Zabytków

Rocznica „okrągłego stołu” i wyborów 4 czerwca 1989 r. – wydarzeń, które odmieniły Polskę, skłania do podsumowań (co się zmieniło? co osiągnęliśmy?), a także do wskazywania postaci, które mogłyby być symbolami tej niezwykle cezury dziejowej („ludzie wolności” w plebiscycie Gazety Wyborczej). Również w dziedzinie ochrony zabytków rocznica 25-lecia jest okazją do spojrzenia wstecz i oceny zmian, jakie nastąpiły, a raczej następowały. Jak wskazują wszelkie raporty i oceny, publikowane przez zespoły i osoby mające autorytet w tej dziedzinie, próbami stworzenia optymalnego systemu ochrony dziedzictwa i efektywnej polityki państwa nie jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani. Wprawdzie na ochronę zabytków przeznaczane są spore środki (por. wywiad z ministrem Bogdanem Zdrojewskim w BI PKN ICOMOS nr 3/2013, s. 4-8), ale konserwatorzy wojewódzcy nieustannie muszą bronić się przed próbami wcielenia ich do urzędu wojewody i kurtyzowania ich możliwości praktycznego działania lub wręcz odbierania im uprawnień (próby deregulacji zawodowej – listy min. Gowina). Niemniej każdy dostrzega jak znaczne fundusze krajowe i unijne przeznaczone są na prace konserwatorskie przy najważniejszych polskich zabytkach (Wilanów, Łazienki, Zamek Królewski i wiele miast jak Zamość, Wrocław czy Bydgoszcz). Z drugiej strony następuje proces degradacji zabytków na Dolnym Śląsku, nieustanne próby likwidacji zabytków (przy bezsilności konserwatorskiej służby), co ma miejsce i w stolicy, i na Śląsku (kanał śląski „odnawiany” przez niszczenie) oraz brak reakcji na „budowę” zabytków (vide zamek w Bobolicach). Jednak wszystkie raporty i oceny, wyważając pozytywne i negatywne rezultaty

przemian, uznają jako bezdyskusyjne osiągnięcie stworzenie na początku okresu przemian niezależnej służby konserwatorskiej i mocnej pozycji Generalnego Konserwatora Zabytków. I choć modelu tego nie udało się utrzymać w pierwotnej wersji, a nowa ustawa w 2003 r. (skierowana do Sejmu przez rząd SLD/PSL) zlikwidowała urząd GKZ i nie zagwarantowała, aby pełniący tę funkcję spełniał wymogi doświadczenia zawodowego (czego wymaga się od konserwatorów wojewódzkich), to we wszystkich wnioskach pojawia się postulat powrotu do gwarancji niezależności służby konserwatorskiej i umocnienia pozycji GKZ.

Czas zaciera pamięć, dlatego warto przypomnieć, że powołanie Państwowej Służby Ochrony Zabytków było prawdziwą rewolucją zarówno systemową, jak i organizacyjną. Dodajmy, prawdziwym „majstersztykiem” działania autora zmian. Nie sprzyjały temu ani ówczesne Ministerstwo Kultury i Sztuki, ani inne urzędy państwowe. Co więcej, zmiana powodowała opór i frustrację osób zatrudnionych w tej dziedzinie (m.in. w biurach dokumentacji zabytków), a także monopolisty w zakresie wykonywania prac konserwatorskich PP PKZ. Inicjatorem i realizatorem zmian był ówczesny generalny konserwator zabytków, a właściwie dyrektor zarządu muzeów i ochrony zabytków w ministerstwie, gdyż tytuł GKZ był wówczas ozdobnikiem jego pieczętki, nieprzysługującym żadnych dodatkowych uprawnień (te były związane ze stanowiskiem ministra). Posługując się analogią literacką można porównać pozycję Tadeusza Zielniewicza do młodego Ramzesa z powieści Prusa „Faraon”, który, chcąc reformować Egipt, musiał przeciwstawiać się instytucjom, które sam reprezentował.

Przypomnijmy najistotniejsze elementy reformy, zaczynając od tego, jak wtedy było. Wojewódzcy konserwatorzy zabytków byli urzędnikami w Wydziałach Kultury, na ogół zastępcami kierownika wydziału. Ale decyzje administracyjne (np. wpis do rejestru) musiał podpisać organ administracji, czyli jego szef lub wojewoda). WKZ prowadził ewidencję zabytków, finansował i nadzorował wszystkie prace konserwatorskie, ale dysponował jednym lub dwoma pracownikami. Wspomagało go biuro dokumentacji zabytków, które znajdowało się jednak poza urzędem i nie podlegało mu bezpośrednio. Środki finansowe przydzielane przez ministerstwo kultury przyznawane były przy udziale przedsiębiorstwa PKZ, które wskazywało, gdzie i w jakim zakresie będzie prowadzić prace. Dodajmy, że podlegający ministerstwu Ośrodek Dokumentacji Zabytków, gromadzący ewidencję zabytków na szczeblu centralnym, nie miał formalnego wpływu na prace biur dokumentacji w województwach, gdyż podlegały ona najczęściej wojewodom. Idea zmian, a właściwie reformy systemu, polegała na stworzeniu centralnej służby, niezależnej od wszelkich nacisków (zarówno interesów prywatnych, jak i ideologicznych) i powołanie osobnego urzędu centralnego, na którego czele stałby generalny konserwator zabytków. Tak więc decyzje administracyjne powinny były przejść w systemie zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i centralnym do szefów nowej służby. To wymagało zmiany ustawy z 1962 r. (projekt zmian zyskał wsparcie posłów Komitetu Obywatelskiego, a jego przedstawiciel Stanisław Żurowski był posłem sprawozdawcą nowelizacji). Jednak na nową ustawę w czasie reform tego czasu – zarówno tworzenia samorządów, jak i zmian gospodarczych trudno było liczyć. Sejm miał co innego, „na głowie”. Drugim problemem była kwestia „etatów” dla pracowników przyszłych urzędów konserwatorskich. W ówczesnej gospodarce „etaty” był całkowicie reglamentowane i planowane w budżecie rządu na rok następny.

I choć w porównaniu z innymi urzędami ich liczba nie była wielka, to jednak dla 49 urzędów w województwach (myśl o reformie administracji i zmniejszeniu liczby województw dopiero się kłują) i jednego centralnego potrzeba ich było co najmniej ok. 900!

Trzeba jasno powiedzieć, że wśród osób, które znały założenia zmian mało było optymistów. Sprawa kłarowała się na zjeździe konserwatorskim w Książu Wielkim, w którym wzięła udział minister Izabela Cywińska i niektórzy przedstawiciele urzędów centralnych. W drodze powrotnej jeden z nich zwierzył się autorowi tego tekstu, że nie widzi szans na proponowane zmiany. A jednak... Sejm uchwalił bez sprzeciwu nowelizację ustawy wprowadzającą zmiany. Nowe urzędy mogły natomiast powstać dzięki manewrowi, który wydawał się nie do pomyślenia.

W każdym województwie istniały etaty (ok. 10–15) biur dokumentacji zabytków, które funkcjonowały poza urzędami jako instytucje kultury (jak muzea), które zostały „przeniesione” do nowych urzędów konserwatorskich. Problem był w tym, że zatrudnieni dotychczas pracownicy biur dokumentacji nie byli „urzędnikami” (choć w większości urzędowo współpracowali z wkz) i nie chcieli nagle nimi zostać. W kolejnym etapie reformy udało się uzyskać ok. 100 etatów dla Ośrodka Dokumentacji Zabytków, który tworzył swoje oddziały terenowe antycypując, gdzie powstaną w przyszłości nowe województwa (nastąpiło to po 10 latach, ale oddziały już tam były). Ważne było, a może najważniejsze, że obsada nowych wojewódzkich konserwatorów zabytków i GKZ odbywała się w drodze konkursowej. Równocześnie podległe ministrowi kultury instytucje eksperckie – ODZ, Zespół Ochrony Krajobrazu Zabytkowego i Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych zostały podporządkowane Generalnemu Konserwatorowi Zabytków. Tym samym stworzony został w ciągu kilku miesięcy urząd cen-

Tadeusz Zielniewicz

W 1976 skończył studia w Instytucie Historii Sztuki UAM, w 1985 studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Był współzałożycielem teatru studenckiego w Poznaniu i jednym z organizatorów festiwalu Konfrontacje Młodego Teatru w Lublinie w latach 1976 i 1978. Od kwietnia 1982 do lutego 1987 był wojewódzkim konserwatorem zabytków w Lublinie, a od 1987 do sierpnia 1995 generalnym konserwatorem zabytków w Ministerstwie Kultury. W latach 1995–1997 był kierownikiem biura Stowarzyszenia Polskiej Rady Biznesu. Od 1997–2003 był prezesem spółki Wejchert Investment. Doradzał dyrektorowi Zamku Królewskiego w Warszawie w sprawach pozyskiwania funduszy pomocowych UE. Był pomysłodawcą realizacji projektu Trakt Królewski, w którego ramach odnowione zostało Krakowskie Przedmieście w Warszawie. W lipcu 2005 r. został powołany na stanowisko dyrektora Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie przez ministra Waldemara Dąbrowskiego. W marcu 2007 odszedł z tego stanowiska na znak protestu przeciwko decyzji komisji konkursowej o wyborze projektu siedziby muzeum autorstwa Christiana Kereza. Od 3 lat jest dyrektorem Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie. Otrzymał nagrodę „Życie w architekturze” oraz medal Ministra Kultury „Zabytek zadbane” za zrealizowanie projektu rewitalizacji Pałacu Sobańskich w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Za projekt adaptacji zabytkowej Starej Papierni w Konstancinie-Jeziornie otrzymał międzynarodowy medal Europa Nostra.



tralny, wprowadzie zależny od ministerstwa kultury, mający w zapleczu trzy instytucje fachowe i sieć urzędów konserwatorskich, dla których zapleczem regionalnym powinny były być oddziały terenowe ODZ.

Taka organizacja służby konserwatorskiej przetrwała 5 lat do czasu wyborów, w których powstał pierwszy rząd koalicji SLD/PSL. I choć zmiany, które później wprowadzono, można by nazwać korozją negatywnie wpływającą na system ochrony dziedzictwa, to jednak elementarne założenia reformy przetrwały do dzisiaj.

Mimo że w zmiany przed 25 laty zaangażowało się wielu, dla których ich konieczność była oczywista, to zarówno ich konstrukcja, jak i realizacja były autorskim sukcesem Tadeusza Zielniewicza, historyka sztuki, który przed ukończeniem 30 lat został wojewódzkim Konserwatorem zabytków w Lublinie, a po 5 latach, w 1987 r. awansował na Generalnego Konserwatora Zabytków w ministerstwie (w randze

dyrektora departamentu) i miał świadomość, że zmiany radykalne są konieczne. Energia młodości, doświadczenie nabyte w trakcie pracy na obu szczeblach hierarchii urzędowej i okazja, jaką stała się zmiana systemu przyniosły owoce, których pozytywne skutki są widoczne przez następne 20 lat, są też punktem odniesienia wszystkich koncepcji i prób ulepszania systemu.

Tadeusz Zielniewicz odszedł z urzędu w 1995 r. i przez następne 20 lat zrealizował wiele ważnych projektów z zakresu ochrony dziedzictwa zabytkowego. Tak ważnych, że z reguły był za nie nagradzany. Tylko za swoje najważniejsze dokonanie nie otrzymał nigdy słów podziękowania. Wydaje się, że w roku 25-lecia warto przyznać mu miano „człowieka wolności” w dziedzinie ochrony dziedzictwa narodowego, a w ICOMOS nadać mu godność Członka Honorowego.

Marek Konopka

CO Z TYM VAT-EM ?

Nie ma wątpliwości, że w ostatnich latach udało się pozyskać na prace konserwatorskie więcej środków finansowych, zarówno z budżetu państwa, jak i z UE (mówił o tym w wywiadzie dla „Spotkań z zabytkami” minister Bogdan Zdrojewski, a przedrukowanym w Biuletynie Informacyjnym PKN ICOMOS nr 3/2013, s. 4). Byłoby ich jednak znacznie więcej, gdyby zostało wcielone w życie orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sprawa jest w gestii Ministra Finansów, ale zależy też od przedłożenia mu tej sprawy przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wydaje się, że warto o tym pamiętać w sytuacji, gdy po wyborach do Parlamentu UE funkcję tę obejmie nowo mianowany minister. (Red.)

Dnia 5 grudnia 2013 r. zapadł niezwykle istotny dla ochrony zabytków wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (sygn. I FSK 1750/12), w którym przyjęto, że „z treści § 43 i § 46 rozporządzenia VAT, obowiązującego w 2011 r. nie można wysnuć wniosku, że usługi konserwatorskie od dnia 1 stycznia 2012 r. nie podlegają zwolnieniu. Nie jest bowiem uzasadniony pogląd, że utrata mocy obowiązującej powyższych norm prawnych zawartych w akcie prawnym rangi podstawowej przesądza o tym, że z dniem 1 stycznia 2012 r. usługi polegające na prowadzeniu prac konserwatorskich i restauratorskich przestały korzystać ze zwolnienia od podatku od towarów i usług”. Co więcej, wskazano, że „powyższa wykładnia art. 43 ust. 1 pkt 33b ustawy o VAT ma charakter prounijny. Zgodnie bowiem z art. 132 ust. 1 lit. n dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U.UE.L.2006.347.1) państwa członkowskie zwalniają świadczenie niektórych usług kulturalnych, a także dostawę towarów ściśle z nimi związanych, przez podmioty prawa publicznego lub inne instytucje kulturalne uznane przez dane państwo członkowskie. Cytowana norma prawna znajduje się w rozdziale dotyczącym zwolnień określonych czynności wykonywanych w interesie publicznym. Zwolnienie od podatku usług konserwatorskich i restauratorskich, o ile mają charakter działalności twórczej i charakteryzują się indywidualnością, jest niewątpliwie zwolnieniem czynności wy-

konywanych w interesie publicznym. Jak trafnie bowiem wskazuje kasator, celem wprowadzenia zwolnienia usług kulturalnych w prawie unijnym było obniżenie kosztów dostępu do kultury i dziedzictwa narodowego. Powyższe usługi w sposób pośredni niewątpliwie realizują ten cel”.

Przyjęcie takiego stanowiska przez najwyższą instancję w sądownictwie administracyjnym ma niezwykle istotne znaczenie dla ochrony zabytków w Polsce. Dowodzi ono, że od ponad 2 lat opodatkowywane są prace, które w istocie powinny być zwolnione z VAT. To sprawia, że odpowiednio mniej przeznaczają się na ochronę zabytków. Prowadzi to również do przekładania pieniędzy „z kieszeni do kieszeni”. Pieniądze publiczne przekazywane na ochronę zabytków częściowo wracają do Skarbu Państwa w formie danin publicznych. Jest to nie tylko niezgodne z prawem, ale również nieracjonalne. Stan zachowania zasobu zabytkowego wymaga pilnych działań, a w szczególności dofinansowania prac przy zabytkach, a nie zabierania przekazanych na ten cel pieniędzy przez państwo. Działania takie są niedopuszczalne z punktu widzenia demokratycznego państwa prawnego. Godzi to jednak przede wszystkim w konstytucyjną zasadę strzeżenia dziedzictwa narodowego wyrażoną w art. 5 Konstytucji, która jest najwyższym nakazem adresowanym do wszystkich organów państwa.

Katarzyna Zalasieńska

Data orzeczenia	2013-12-05
Data wpływu	2012-12-14
Sąd	Naczelny Sąd Administracyjny
Sędziowie	Arkadiusz Cudak /sprawozdawca/ Barbara Wasilewska /przewodniczący/ Hieronim Sęk
Symbol z opisem	6110 Podatek od towarów i usług 6560
Hasła tematyczne	Podatek od towarów i usług Interpretacje podatkowe
Sygn. powiązane	I SA/Bd 691/12
Skarżony organ	Minister Finansów
Treść wyniku	uchylono zaskarżony wyrok i interpretację indywidualną
Powołane przepisy	Dz.U. 2004 nr 54 poz 535; art. 43 ust. 1 pkt 33b; Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług Dz.U. 2011 nr 73 poz 392; par. 43, par. 46; Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług Dz.U. 2003 nr 162 poz 1568; art. 3 pkt 6-7; Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Sentencja

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia NSA Barbara Wasilewska, Sędzia NSA Arkadiusz Cudak (sprawozdawca), Sędzia WSA (del.) Hieronim Sęk, Protokolant Marta Sokołowska-Juras, po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. na rozprawie w Izbie Finansowej skargi kasacyjnej A. J. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 11 września 2012 r. sygn. akt I SA/Bd 691/12 w sprawie ze skargi A. J. na interpretację indywidualną Ministra Finansów z dnia 28 marca 2012 r. nr [...] w przedmiocie podatku od towarów i usług 1) uchyla zaskarżony wyrok w całości, 2) uchyla zaskarżoną interpretację indywidualną, 3) zasądza od Ministra Finansów na rzecz A. J. kwotę 657 (słownie: sześćset pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(...)

Zwolnienie od podatku usług konserwatorskich i restauratorskich, o ile mają charakter działalności twórczej i charakteryzują się indywidualnością, jest niewątpliwie zwolnieniem czynności wykonywanych w interesie publicznym. Jak trafnie bowiem wskazuje kasator, celem wprowadzenia zwolnienia usług kulturalnych w prawie unijnym było obniżenie kosztów dostępu do kultury i dziedzictwa narodowego. Powyższe usługi w sposób pośredni niewątpliwie realizują ten cel.

(...)

4.10. Reasumując, należy uznać zarzuty skargi kasacyjnej wywiedzione w oparciu o podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 174 pkt 1 p.p.s.a. za zasadne.

4.11. Natomiast zarzut naruszenia art. 141 § 4 p.p.s.a. jest bezzasadny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia przesłanki ustawowe określone w tej normie prawnej. Okoliczności braku akceptacji argumentów, którymi posłużył się sąd pierwszej instancji może być podstawą zarzutów merytorycznych.

(...)

W związku z powyższym Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 188 p.p.s.a. w związku z art. 146 § 1 p.p.s.a. uchylił zaskarżony wyrok sądu I instancji oraz uchylił zaskarżoną interpretację indywidualną.

STRAŻNICY DZIEDZICTWA

Środowisko konserwatorsko-muzealne utraciło dwóch wybitnych przedstawicieli z jednego pokolenia. Osoby o niezwyklej charyzmie, ogromnej pracowitości i umiejętności docierania do społeczeństwa. Osoby z wielkim dorobkiem zarówno naukowym, jak i w zabygach o ratowanie dziedzictwa kulturowego. Odeszli ludzie, którzy swoją pracą i postawą zyskali miano prawdziwych autorytetów.

Doktor Wojciech Fijałkowski – Honorowy Członek PKN ICOMOS

10 kwietnia 2014 r. w Warszawie zmarł Wojciech Fijałkowski (ur. 4 lipca 1927 r. w Żychlinie) historyk sztuki, muzealnik, varsavianista, wieloletni dyrektor muzeum w Wilanowie. Podczas wojny i okupacji był członkiem Szarych Szeregów. W 1951 r. ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim; w 1974 r. uzyskał tytuł doktora na podstawie rozprawy o wnętrzach pałacu w Wilanowie.

W 1948 r. rozpoczął pracę zawodową, pełniąc funkcję konserwatora parków i budowli zabytkowych w Muzeum Narodowym w Warszawie. W 1954 r. objął kierownictwo muzeum w Wilanowie, gdzie w latach 1955–1964 sprawował nadzór nad rewaloryzacją zabytkowego zespołu pałacowo-ogrodowego.

Do czasu przejścia na wcześniejszą emeryturę w 1991 r. był kolejno: kustoszem, kuratorem i dyrektorem. Z jego inicjatywy odbyło się wiele sesji naukowych, poświęconych m.in. Stanisławowi Kostce Potockiemu, Janowi III i kulturze jego czasów oraz 180-leciu działalności muzeum w Wilanowie. W latach 1973–1974 równolegle z pracą w Wilanowie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. W tym czasie zorganizował kilka prestiżowych wystaw sztuki polskiej za granicą, m.in. we Włoszech, Norwegii, RFN, Szwajcarii i dawnym ZSRR (w Moskwie i w Petersburskim Ermitażu).

Inicjator uroczystych obchodów 300-lecia Wilanowa w 1977 r., w programie których znalazło się szereg ważnych wydarzeń, np. urządzenie w dawnej Oranżerii stałej ekspozycji rzemiosła artystycznego i plastyki z historycznych zbiorów wilanowskich, a także rozpoczęcie wydawania muzealnego periodyku „Studia Wilanowskie”, których był redaktorem w latach 1977–1985, a następnie członkiem kolegium redakcyjnego. W 1983 r. w ramach obchodów 300-lecia odsieczy wiedeńskiej we wnętrzach pałacu zorganizował wraz z zespołem znaczącą wystawę „Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze XVII–XX w.”

Od 1948 r. brał czynny udział w działalności Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, w latach 1964–1966 sprawując funkcję przewodniczącego Komisji Inwestycyjnej Komitetu Warszawskiego SFOS. W latach 1973–1980 był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie oraz przewodniczącym Krajowej Komisji Pracowników Muzeów i Konserwacji Zabytków przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Ponad 30 lat działał w Towarzystwie Przyjaciół Warszawy, a w latach 1983–1993 był członkiem prezydium i przewodniczącym Komisji Ochrony Zabytków.

W 1991 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę i cały swój czas poświęcił pracy społecznej. W latach 1993–1995 był sekretarzem Rady Kultury przy Prezydencie Rzeczypospolitej i członkiem Rady Programu Rozwoju Warszawy „Warszawa XXI wieku”. W latach 1992–1998 był Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i wiceprezesem Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, także przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego na Placu Bankowym, rzeczoznawcą Ministerstwa Kultury w dziedzinie rewaloryzacji zabytkowych zespołów architektonicznych. W latach 1993–1994 był organizatorem warszawskich Dni Dziedzictwa Europejskiego. Od 1993 r. współpracownik Fundacji Centrum Europejskie Natolin, gdzie pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Rzeczoznawców ds. Ochrony Zabytków oraz członka Rady Fundacji. Był członkiem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, honorowym członkiem Stowarzyszenia Francja–Polska, członkiem narodowych komitetów ICOM i ICOMOS.

W latach 90. był redaktorem naczelnym czasopisma „Ochrona Zabytków” i przewodniczącym rady redakcyjnej „Spotkań z Zabytkami”, oraz opiekunem naukowym publikacji z serii „Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami”.

Opublikował wiel prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii sztuki, muzealnictwa, ochrony i konserwacji zabytków, varsavianów, jak również kultury artystycznej czasów Jana III. Większość prac Wojciech Fijałkowski poświęcił Wilanowowi, szczegółowo omawiając dzieje rezydencji, program ideowo-artystyczny dekoracji pałacu, urządzenie wnętrz i muzealne zbiory. Za działalność naukową i popularyzatorską, a przede za książkę „Wnętrza Pałacu w Wilanowie” – pozycję wyróż-



nioną wśród varsavianów okresu 1977–1978 – za osiągnięcia w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zabytków oraz upowszechniania sztuki polskiej w kraju i poza jego granicami został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Został także uhonorowany belgijskim Krzyżem Oficerskim Orderu Leopolda. Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a w 2012 r. – Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wyróżniony także: Złotą Odznaką Odbudowy Warszawy, Złotą Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Warszawy”, Złotą Honorową Odznaką Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, odznaką Zasłużony Działacz Kultury oraz Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami. Był także laureatem nagrody artystycznej Mini-

stra Kultury i Sztuki w 1973 r. oraz nagrody m.st. Warszawy za szczególne zasługi dla stolicy w 1979 r.

Wojciech Fijałkowski należał do generacji muzealników, którzy po II wojnie światowej organizowali współczesną sieć muzeów polskich. Przypadło mu w udziale jedno z najtrudniejszych zadań: uratowanie przed zniszczeniem, konserwacja i ochrona jedynej ocalałego w całości z pałaców warszawskich – królewskiej rezydencji wilanowskiej, z nią związał się na całe swoje życie. Wilanów był wzorem dla muzeów rezydencjonalnych w kraju oraz właścicieli zabytkowych pałaców i dworów.

Wojciech Fijałkowski był człowiekiem ogromnej wiedzy i życzliwości dla kolegów, lubiany szczególnie za dystans do otaczającego świata i niezwykle poczucie humoru.

Profesor Władysław Filipowiak

Władysław Filipowiak, archeolog, muzeolog, konserwator zmarł 31 marca w wieku 88 lat. Gdy 4 kwietnia chowano go na Centralnym Cmentarzu w Szczecinie pojawili się: marszałek województwa, rektor uniwersytetu, wojewódzki konserwator zabytków, dyrektorzy muzeów, przedstawiciele PAN, także kpt. żegluga wielkiej.

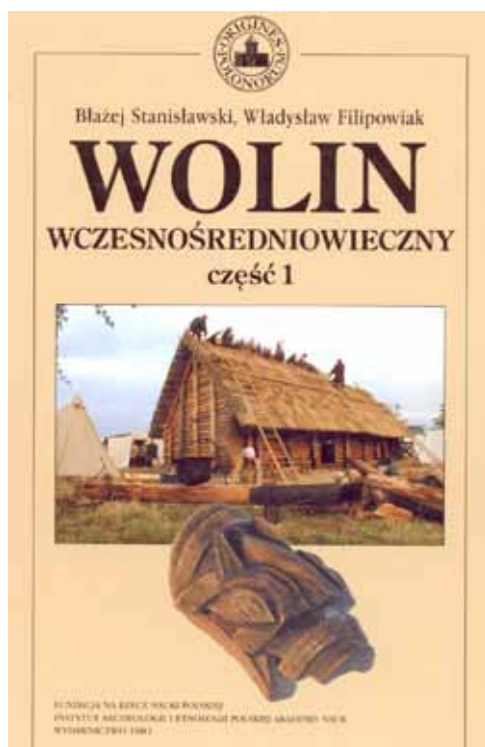


Był ikoną humanistyki Pomorza. Kierował Muzeum Pomorza Zachodniego (później Narodowego) przez pół wieku. Skończył po wojnie studia handlowe, a następnie archeologię u prof. Józefa Kostrzewskiego w Poznaniu. Pojawił się w Szczecinie w 1951 r. oddelegowany dla rozeznania sytuacji i zajęcia się dziedzictwem przeszłości. Odtąd prowadził badania wykopaliskowe na Pomorzu Zachodnim, organizował życie naukowe i muzealne, pełnił funk-

cję konserwatora ds. archeologicznych. Prowadzone przez niego wykopaliska na Wolinie i w Szczecinie przyniosły odkrycia przełomowe dla poznania wczesnych dziejów tych miast. Władysław Filipowiak zasłynął także jako badacz religii pogańskiej Słowian, z powodzeniem

prowadząc w tej dziedzinie (jeszcze w latach 60.) badania interdyscyplinarne, wykorzystujące źródła archeologiczne, pisane i etnograficzne. Zlokalizował miejsce bitwy pod Cedynią w 972 r., pierwszego zwycięskiego starcia Mieszka I z rycerstwem niemieckim. Prawdziwą wojnę stoczył w latach 70. przeciwko budowie bloków w centrum Wolina w miejscu, gdzie spodziewał się centrum z X w. Udało się m.in. dzięki wsparciu ówczesnego zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków dr. Krzysztofa Pawłowskiego. W uratowanym miejscu Filipowiak odkrył duże domostwo, które interpretował jako kącinę pogańską, i m.in. figurkę czterotwarzową Światowita wolińskiego.

Trzeba podkreślić metodologiczne nowatorstwo Filipowiaka. Już w latach 50. przeprowadził gruntowne badania Wolina metodą obserwacji powierzchniowych (wdrożoną w całej Polsce dopiero w latach 80.). Jako pierwszy rozpoczął próby badań podwodnych przy użyciu kesonu. Będąc absolwentem uczelni ekonomicznej, znakomicie rozumiał uwarunkowania gospodarcze w funkcjonowaniu dawnych społeczeństw. M.in. dlatego poszukiwał śladów statków, narzędzi komunikacji i wymiany handlowej i szczególną uwagę zwracał na odsłonięcie śladów portów (w Wolinie zidentyfikował ich aż trzy). Konsekwentnie też podejmował starania, aby wszystkie możliwe znaleziska poddawać badaniom laboratoryjnym. Był prekursorem w wykorzystaniu w badaniach C-14 (a następnie C-13). Pozwoliło to ustalić pełną mapę kontaktów handlowych Wolina sięgających Kijowa, Hiszpanii i krajów skandynawskich. Metody badań stosowane w Polsce zostały z powodzeniem wykorzystane przez prof. Filipowiaka w Afryce, gdzie na granicy Gwinei z Mali podejrzewano istnienie stolicy państwa Mali – Niani. Mając do dyspozycji niezwykle krótki okres kampanii badawczej dzięki analizie opowieści plemien-



nich historyków oraz bardzo dokładnych geodezyjnych pomiarów terenu (na którym nie było żadnych śladów zabudowy) wytyczone zostały miejsca, w których odsłonięto ślady pałacu królewskiego i meczetu.

Trwałym świadectwem dorobku Profesora Filipowiaka jest obszerna bibliografia jego prac. Wyniki swoich badań umiał On przedstawić w postaci znakomitych ekspozycji, budzących szerokie zainteresowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą, jak poświęcona Wolinowi wy-

stawa, która z wielkim zainteresowaniem przyjęta została ongiś w Danii. Znakomicie potrafił współpracować z badaczami z zagranicy, od Mali przez Niemcy po Skandynawię. I co najważniejsze, był prawdziwą osobowością, badaczem oryginalnym, silnym duchem i charakterem, a zarazem człowiekiem ogromnie życzliwym dla kolegów i uczniów. Działalność prof. Władysława Filipowiaka jako dyrektora Muzeum Narodowego jest znana. Poza stałymi wystawami z zakresu archeologii i etnografii doprowadził do powołania Muzeum Miasta i Muzeum Sztuki. Dla pracowni konserwatorskich wyposażonych w nowoczesne laboratorium badawcze wybudowany został osobny budynek. Zabiegał także o sprawy morza. Stworzył Oddział Morski Muzeum Narodowego, w którym zorganizował nowoczesną ekspozycję archeologiczno-historyczną o średniowieczu Pomorza. Jemu zawdzięcza muzeum wydawnictwo „Materiały Zachodniopomorskie”, którego obszerne woluminy służyły publikacji wszystkich dziedzin reprezentowanych w muzeum przez ponad 40 lat. Odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta oraz medalem przyznawanym przez mediewistów „Lux et Laus”. Był także Honorowym Obywatelom Szczecina.

Należy tylko wyrazić zdziwienie, że odejścia Profesora Władysława Filipowiaka nie zauważył Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, a w nekrologu ministra kultury i dziedzictwa narodowego poinformowano, że był dyrektorem Muzeum Narodowego przez 5 lat (1995–2000). Być może trudno sobie wyobrazić dzisiaj, że można kierować placówką muzealną przez 40 lat. (MK)

RAPORT DELEGATA ICOMOS – BERNHARDA FURRERA

Raport Misji Doradczej ICOMOS w Centrum Historycznym Warszawy, sporządzony w wyniku wizyty delegata ICOMOS Bernharda Furrera w dniach 19–21 grudnia 2013 r., datowany: 30 stycznia 2014 r. obejmuje 51 stron tekstu oraz ilustracji i dostępny jest na stronie internetowej: http://www.mkidn.gov.pl/media/docs/2014/20140403_ICOMOS_raport_pl.pdf

Przyczynę i okoliczności sporu wokół zabudowy narożnika ul. Podwale i ul. Senatorskiej przedstawiliśmy w nr 4 (24) Biuletynu (s. 24).

Misję oceny technicznej powierzono Bernhardowi Furrerowi. Jest on niezależnym architektem, od roku 1979 członkiem szwajcarskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Jako urzędnik publiczny był odpowiedzialny za nominację, a następnie za zarządzanie w latach 1989–2006 miejscem Światowego Dziedzictwa Kultury – „Stare Miasto w Bernie”. Był przewodniczącym Szwajcarskiej Komisji Narodowej ds. Ochrony Zabytków, a także jest profesorem konserwacji zabytków w Akademii Architektury Uniwersytetu we włoskiej Szwajcarii w Mendrisio. Poniżej przedstawiamy najistotniejsze fragmenty Raportu, poświęcone nie tylko kwestii narożnika, lecz także niezabudowanej części skarpy poniżej Starego Miasta. (Red.)

Podziękowania

Inspekcja obiektu odbyła się pod patronatem Piotra Żuchowskiego, Sekretarza Stanu, Generalnego Konserwatora Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wizyta ta została uważnie i starannie zaplanowana przez Zespół ds. Światowego Dziedzictwa w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Program był bardzo napięty i umożliwił bezpośredni kontakt ze wszystkimi interesariuszami reprezentującymi różne poziomy życia publicznego. Na wyraźną prośbę eksperta zorganizowano spotkania z prywatnym

deweloperem oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych.

Przed, w trakcie oraz po zakończeniu inspekcji udostępniono ekspertowi wszystkie wymagane informacje oraz dokumenty. Ekspertowi przez cały czas towarzyszyła prof. Małgorzata Rozbicka, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz jej współpracowniczka, Anna Marconi-Betka, odpowiedzialna za Zespół ds. Światowego Dziedzictwa (...). W spotkaniach oraz wizytach uczestniczyli ponadto: Piotr Brabander (Dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora

Zabytków w Urzędzie Miasta Warszawy) oraz Anna Zasadińska (Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Zarządzania Dziedzictwem Światowym UNESCO). W konferencjach i debatach wzięli również udział przedstawiciele Polskiego Komitetu ds. UNESCO oraz Polskiego Komitetu Narodowego Rady Ochrony Zabytków ICOMOS. Ekspert wyraża wdzięczność wszystkim osobom uczestniczącym w spotkaniach i wizytach za ich otwartą i bezpośrednią politykę informacyjną. Nawet podczas wyrażania kontrowersyjnych opinii panowała przyjazna atmosfera.



STRESZCZENIE RAPORTU ORAZ LISTA ZALECENÍ

Podsumowanie

Misja Doradcza została zaproszona przez Państwo-Stronę, aby ocenić stan oraz potencjalne oddziaływanie różnych dużych inwestycji i procesów ich zatwierdzania w kontekście obaw społecznych związanych z projektem nowego budynku komercyjnego w strefie buforowej historycznego centrum Warszawy, usytuowanego na granicy miejsca światowego dziedzictwa i widocznego z Placu Zamkowego przed Zamkiem Królewskim. Misja została również poproszona o ocenę aktualnego systemu zarządzania miejscem wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa oraz stanu i skuteczności bieżącej polityki planowania i ochrony, jak również ogólnego stanu ochrony obiektu. Pomimo krótkiego czasu, jakim dysponował ekspert na zbadanie złożonej sytuacji oraz pomimo licznych występujących kwestii ni-

niejszy raport ma na celu przedstawienie uwag, ogólnych propozycji, a także szczegółowych zaleceń.

Kwestie zasadnicze:

Otwarta przestrzeń – odbudowa – współczesny budynek

Działka ta przez ostatnie 70 lat pozostawała niezabudowana. Tunel prowadzący do Al. Solidarności, który zajmuje jedną trzecią podziemnej części tego obszaru został zbudowany metodą odkrywkową, a powierzchnię pozostawiono pustą. Mieszkańcy przyzwyczaili się do wolnej przestrzeni, nawet jeśli była ona wykorzystywana jako parking. Na spotkaniach z organizacjami pozarządowymi oraz w artykułach prasowych padało pytanie, czy działka ta powinna być pozostawiona jako otwarta przestrzeń publiczna, czy też powinien na niej powstać niewielki park lub ogród.

W szerszym myśleniu urbanistycznym podejście takie byłoby niewłaściwe. Z drugiej jednak strony wszystkie plany

oraz modele odbudowy miasta zakładały odbudowę na tej działce przedwojennego budynku, jednakże tak się złożyło, że odbudowy tej nie zrealizowano. Co ważniejsze, miejska siatka istniejących ulic oraz przestrzeń miejska znajdująca się przed murami obronnymi wymagają precyzyjnego zdefiniowania zespołu miejskiej zabudowy. Otwarta przestrzeń spowodowałaby niejasności. Padło również pytanie, czy nowy budynek nie powinien stanowić rekonstrukcji budynku, który istniał około roku 1900, co byłoby zgodne z zasadami powojennej koncepcji odbudowy. Pojawiły się sugestie, że architektura budynku powinna nawiązywać do architektury barokowej lub klasycystycznej. Rzeczywiście istnieją liczne plany, rysunki i zdjęcia ukazujące poprzedni kształt budowli. Dokumentacja ta nie jest ani lepsza ani gorsza, niż w przypadku wielu innych działek znajdujących się na granicach historycznego zespołu miejskiego.

Odbudowa w sensie natychmiastowej odbudowy, zaraz po wojnie byłaby oczywistym błędem. Odbudowa warszawskiego Starego Miasta bezpośrednio po jego zniszczeniu w czasie niemieckiej okupacji została zrealizowana w stosunkowo krótkim czasie, od roku 1945 do 1955. (Z oczywistych przyczyn politycznych oraz z powodu braku środków finansowych odbudowę Zamku Królewskiego rozpoczęto w późniejszym okresie, tzn. dopiero w roku 1971, a ukończono w roku 1984). Historyczny obszar Starego Miasta stanowi udokumentowanie tego wyjątkowego wysiłku podjętego w konkretnej sytuacji politycznej i kulturowej. Wyjątkowość ta nie wynika z architektury miejsca, lecz z okoliczności, w których dokonano odbudowy. Jego integralność i autentyczność jest efektem tej szczególnej sytuacji i zależy od niej. Prowadzenie dalszej rekonstrukcji w całkowicie odmiennym kontekście politycznym, kulturowym i gospodarczym uczyniłoby pierwotną wersję niewiarygodną i naruszyłoby jej wyjątkową uniwersalną wartość.

W świetle powyższych rozważań wydaje się, że odpowiednim rozwiązaniem byłoby wzniesienie budynku we współczesnym stylu. Jednakże zakres możliwości współczesnego wzornictwa jest bardzo szeroki. W tym konkretnym kontekście nowy budynek musi być zintegrowany z otoczeniem pod względem jego podstawowych elementów, takich jak rozmiar, struktura, materiały i kolor. Gdyby wyróżniał się z otoczenia pod względem którejkolwiek z istotnych cech stałby się wyjątkiem i zyskałby znaczenie, które nie odpowiada jego statusowi zwykłego budynku prywatnego.

Zalecenia

W rezultacie Misji Doradczej poczyniono szereg konkretnych spostrzeżeń oraz sformułowano oświadczenia i wnioski, które stanowią podstawę poniższych zaleceń.

Opierają się one na przyjętej Deklaracji Znaczenia (ang. Statement of Significance). Cały obszar proponowanej strefy buforowej powinien zostać objęty planami zagospodarowania przestrzennego. Nowe oraz już istniejące (po ewentualnej ponownej ocenie) plany zagospodaro-

wania przestrzennego powinny zapewniać wizualną spójność miejsca Światowego Dziedzictwa. Wszystkie budynki z okresu odbudowy znajdujące się w granicach miejsca wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa powinny zostać wpisane do rejestru zabytków. Należy uzupełnić rejestr zabytków w strefie buforowej. Wskazana byłaby ponowna analiza struktury doradczej oraz decyzyjnej w obrębie miejsca Światowego Dziedzictwa w celu uzyskania większej jasności co do ogólnego zwierzchnictwa nad tym miejscem, umożliwienia organowi konsultacyjnemu doradzania w kwestiach związanych z zarządzaniem miejscem oraz poprawy koordynacji działań i podniesienia świadomości we wszystkich strukturach miejskich, wojewódzkich i państwowych. Zgodnie z wymogami punktu 172 Wytycznych Operacyjnych, Państwo-Strona zobowiązane jest do informowania Centrum Światowego Dziedzictwa o projektach realizowanych w obrębie miejsca z Listy Światowego Dziedzictwa oraz jego otoczenia, które mogłyby niekorzystnie wpłynąć na wyjątkową uniwersalną wartość (OUV – Outstanding Universal Value).

Aby odpowiednio wkomponować nowy budynek komercyjny o nazwie „Plac Zamkowy” w kontekst zabudowy miejskiej należy przeprojektować jego elewacje od strony ulic Senatorskiej, Miodowej i Podwale pod względem konstrukcji i wyglądu, zastępując zaproponowane panele systemowe otynkowaną jednolitą ścianą murowaną z odpowiednim rozrzeźbieniem powierzchni stwarzającym efekt światłocienia. Należy obniżyć wierzchołek dachów budynku oraz zmniejszyć ich kąt nachylenia.

Należy promować mieszkalnictwo w obrębie historycznego centrum, także poprzez zmniejszenie negatywnych skutków turystyki. Powinny zostać opracowane odpowiednie rzepisy mające na celu zachowanie istniejących mieszkań i zapewnienie ich mieszkańcom dostępu do towarów codziennego użytku. (...)

Potencjalne zagrożenia dla miejsca z Listy Światowego Dziedzictwa: otwarta przestrzeń na obszarze Bugaju, położenie i podstawy historyczne

Pod nazwą „Bugaj” rozumiany jest pochyły teren pomiędzy Starym i Nowym Miastem, ciągnący się w kierunku Wisły, położony w północnej części miejsca Światowego Dziedzictwa. Obecnie jest to otwarta przestrzeń z drzewami i placami zabaw, przecięta nielicznymi ulicami (między innymi ul. Bugaj) i ścieżkami. Przed wojną na tym obszarze znajdowało się kilkanaście budynków. Dużych rozmiarów pojedyncze budynki mieściły zakłady przemysłowe lub magazyny. Zostały one zniszczone w roku 1943, gdy naziści próbowali unicestwić stolicę Polski. Centralny plan odbudowy opierał się na nacjonalizacji własności prywatnej. W związku z tym nie było konieczności odbudowania każdego domu na jego uprzedniej działce. Podczas gdy w centrum miasta w zasadzie przestrzegano granic działek, w bezpośrednim otoczeniu centrum urbanisci pozwolili sobie na więcej swobody.

Zgodnie z koncepcjami urbanistycznymi lat pięćdziesiątych pozostawili ten teren otwartym tak, aby zwiększyć wra-

żenie zwartego wyglądu zabudowy miejskiej. Jest zatem zrozumiałe, że pozostawienie terenu zieleni na obszarze Bugaju miało na celu zapewnienie otwartego widoku od strony miasta na rzekę, szczególnie z perspektywy murów obronnych i barbakanu oraz w przeciwnym kierunku, od rzeki w kierunku fortyfikacji.

Reprywatyzacja

Wraz ze zmianą systemu politycznego oraz uchwaleniem nowej konstytucji Trzeciej Rzeczypospolitej ustanawiającej ustrój demokratyczny zainicjowany został również potężny proces reprywatyzacji gruntów. Przedwojenni właściciele mają prawo upomnieć się o zwrot swojej nieruchomości. Proces ten stwarza ogromne trudności w sytuacjach, gdzie w międzyczasie celowo pozostawiono teren niezabudowanym, jak miało to miejsce w przypadku Bugaju.

Przypadek Bugaju

Zielona strefa Bugaj zawiera kilka obszarów, na których niegdyś mieściły się budynki prywatne. Istnieje zatem możliwość, iż dawni właściciele upomną się o zwrot mienia.

Jest oczywiste, że otwarta przestrzeń terenu Bugaj stanowi ważny element ogólnego planu odbudowy historycznego centrum Warszawy. Jakkolwiek budynek na tym terenie w znacznym stopniu naruszyłby wyjątkową uniwersalną wartość tego miejsca Światowego Dziedzictwa, jego integralność oraz autentyczność.

Zalecenia:

Nie należy zezwalać na powstanie nowych budynków na całym obszarze Bugaju, niezależnie od ich lokalizacji czy rozmiarów. Zaleca się opracowanie rozwiązań alternatywnych w celu rekompensaty na rzecz uprzednich właścicieli prywatnych.



NOWI CZŁONKOWIE PKN ICOMOS

Zbigniew Czernik

(ur. 1973 w Olsztynie), historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, dr nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki (Politechnika Wrocławska). Pełnomocnik Archidiecezji Warmińskiej ds. tworzenia Muzeum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, członek Archidiecezjalnej Komisji do spraw Budownictwa Sakralnego i Konserwacji, nauczyciel historii sztuki. Uczestnik Konkursu im. prof. Jana Zachwatowicza (2010) oraz Konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków (2010 – wyróżnienie). Stypendysta MKiDN. Przedmiot badań: architektura i konserwacja architektury po II wojnie światowej, historia i sztuka Warmii i Mazur, teoria sztuki.

Wybrane publikacje i projekty

- *Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II wojnie światowej*, „Ochrona Zabytków” 4/2008, s. 15-32.
- *O dwóch płytach nagrobnych z katedry fromborskiej*, „Rocznik Warmińsko-Mazurski” 2/2009, s. 110-120.

♦ *Architektura wobec zniszczeń wojennych. Odbudowa miast Prus Wschodnich po II wojnie światowej*, referat wygłoszony na Konferencji „Między formą a ideologią. Architektura polska XX wieku”, Uniwersytet Warszawski, 15-16 maja 2010 (oddany do druku w wydawnictwie pokonferencyjnym)

♦ *Odbudowa mniejszych ośrodków miejskich Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej na przykładzie Braniewa i Fromborka*, referat wygłoszony na Konferencji „Z krańca świata”, Braniewo-Frombork, 21-22 października 2010

♦ *Dekoracje architektury Starego Miasta w Olsztynie*, „Ochrona Zabytków” 1- 4/2010, s. 61-72.

♦ Tłumaczenie łacińskich inskrypcji nagrobnych i tablic erekcyjnych na potrzeby opracowania: Bogusława Chorostian, *Historyczna i teologiczna wymowa portretów nauczycieli wiary oraz towarzyszących im inskrypcji w dekoracji malarskiej sklepień kościoła pod wezwaniem Podwyższenia krzyża Świętego w Chwałęcinie*, Frombork 2004.

♦ Opracowanie merytoryczne i teksty wystawy organizowanej dla Izby Celnej w Olsztynie pt. „Św. Mateusz w wizji artystów”. Wystawa reprodukcji dzieł ze Św. Mateuszem, patronem Służby Celnej.

Agnieszka Zabłocka-Kos

ur. 1957, architekt i historyk sztuki, zajmuje się przede wszystkim historią architektury i urbanistyki europejskiej XIX i XX wieku epoki historyzmu i powojennego modernizmu, a także dziedzictwem europejskim i kulturą pamięci.

Studia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej i na historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1992 r. doktorat na Politechnice Wrocławskiej, 1996 habilitacja na Uniwersytecie Wrocławskim, od 2010 profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Praca w Biurze Studiów i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, od 1992 w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. 2011–2012 Fellowship w Freiburg Institute for Ad-

vanced Studies (FRIAS) School of History Albert Ludwig Universität Freiburg in Br.

Udział w międzynarodowych projektach badawczych m.in. „Asymmetrische Kunstgeschichte? Erforschung und Vermittlung ‘prekärer’ Denkmälerbestände im Kalten Krieg” Humboldt Universität Berlin, (Institut für Kunst- und Bildgeschichte, Niemcy) oraz „Welche Denkmale welcher Moderne? Erfassen, Bewerten und Kommunizieren des baulichen Erbes der 2. Hälfte des 20. Jh.” (Bauhaus Universität Weimar, Niemcy).

Członek m.in. Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Przynależność do stowarzyszeń m.in.: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Gesellschaft für Stadtgeschichte und Urbanisierungsforschung, Deutscher Werkbund Bayern.

KOMISJE NAUKOWE PKN ICOMOS – NOWE OTWARCIE

Prezydium PKN ICOMOS podjęło decyzje w sprawie Komisji Naukowych. Kilka z nich działa bardzo intensywnie zarówno w kraju, jak i w Komitetach Międzynarodowych. Jednak niektóre Komisje od wielu lat nie przejawiają aktywności. Z tych powodów Prezydium postanowiło, że członkowie wszystkich Komisji powinni potwierdzić gotowość współpracy i uczestnictwa, a następnie należy przedstawić opracowane nowe plany ich działania. Z ramienia Prezydium PKN pracą Komisji zajmuje się prof. Jadwiga Łukaszewicz.

Nadeszło ponad 130 zgłoszeń dotyczących uczestnictwa w poszczególnych Komisjach Naukowych. Oznacza to, że większość naszych członków jest zainteresowana aktywnym działaniem w wybranych obszarach. Listy osób zgłaszających akces do poszczególnych Komisji będą przesłane ich prowadzącym, zobowiązując ich jednocześnie do przygotowania planów działania i zorganizowania spotkań. Planujemy, że te działania w skali całego Polskiego ICOMOS-u odbędą się do końca października (zapewne nie wszyscy będą się mogli spotkać jeszcze przed wakacjami). Mogą powstawać nowe Komisje. Jedynym warunkiem jest zorganizowanie się kilku osób tworzących grupę inicjatywną i złożenie do Prezydium propozycji ze szkicowym programem działania. Zgłoszenia należy przysyłać na adres sekretariatu: sekretariat@icomos-poland.org Zwracamy uwagę, że planujemy powołanie Komisji Dziedzictwa Techniki,

a być może także Archeologii. Obecnie lista Komisji Naukowych jest następująca:

1. KOMISJA ARCHITEKTURY MILITARNEJ
2. KOMISJA DREWNA
3. KOMISJA OGRODÓW HISTORYCZNYCH I KRAJOBRAZU KULTUROWEGO
4. KOMISJA HISTORII ARCHITEKTURY SAKRALNEJ
5. KOMISJA MALARSTWA ŚCIENNEGO
6. KOMISJA OCHRONY DZIEDZICTWA MIAST
7. KOMISJA TEORII KONSERWATORSKIEJ
8. KOMISJA OCHRONY I KONSERWACJI ARCHITEKTURY MODERNISTYCZNEJ
9. KOMISJA ARCHITEKTURY XX WIEKU
10. KOMISJA KAMIENIA
11. KOMISJA DZIEDZICTWA TECHNIKI

18 maja w Warszawie w Muzeum Sztuki Nowoczesnej odbyło się pierwsze zebranie Komisji Ochrony i Konserwacji Architektury Modernistycznej. W spotkaniu uczestniczyli członkowie PKN ICOMOS z Warszawy, Łodzi i Poznania. Gościem honorowym był prof. Andrzej Olszewski, który wygłosił wykład o stanie badań i piśmiennictwa dotyczącego architektury modernizmu. Przewodniczącym Komisji wybrany został prof. Jakub Lewicki.

LAUREACI NAGRODY DOROCZNEJ MINISTRA

W maju Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bohdan Zdrojewski, przyznał doroczne nagrody ministra za wybitne osiągnięcia. Wśród laureatów w 2014 r. znaleźli

się m.in. dyrektorzy centralnych muzeów: **Zofia Gołubiew**, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie i **Paweł Jaskanis**, dyrektor Muzeum Pałac Wilanów Jana III Sobieskiego.

KOMITET DS. ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W POLSCE – W NOWYM SKŁADZIE

Po wielu latach Polska będzie reprezentowana ponownie w Komitecie Światowego Dziedzictwa. 25 marca 2014 r. ukazało się zarządzenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w którym zmieniony został § 2 otrzymując brzmienie:

W skład Komitetu wchodzi:

- 1) Przewodnicząca Komitetu – **Małgorzata Rozbicka** – dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa.
- 2) Członkowie Komitetu:
 - a) **Jacek Purchla** – przedstawiciel Międzynarodowego Centrum Kultury,

- b) **Jacek Dąbrowski** – przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- c) **Sławomir Ratajski** – przedstawiciel Polskiego Komitetu do spraw UNESCO,
- d) **Aleksander Böhm**,
- e) **Jerzy Jasieńko**,
- f) **Zbigniew Mirek**,
- g) **Zbigniew Myczkowski**,
- h) **Katarzyna Piotrowska**,
- i) **Bogusław Szmygin**.

PELPLIN – ZESPÓŁ POCYSTERSKO-KATEDRALNY POMNIKIEM HISTORII!



25 kwietnia 2014 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski podpisał rozporządzenie w sprawie uznania za Pomnik Historii „Pelplina – zespołu pocystersko-katedralnego”. Uroczyste wręczenie rozporządzenia odbyło się w Pelplinie 29 kwietnia.

KONFERENCJA PKN ICOMOS W MUZEUM PAŁACU W WILANOWIE



Konferencja „**WARTOŚĆ FUNKCJI W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH**”, kolejne z cyklu spotkań poświęconych najważniejszym problemom ochrony dziedzictwa kulturowego cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. W konferencji wzięło udział ponad 200 osób, które miały okazję wysłuchać ponad 20 wystąpień i interesujących dyskusji. Zgłoszonych zostało ponad 40 referatów i wystąpień. Wszystkie ukażą się w planowanym tomie, kolejnym z serii (przedstawialiśmy je w zeszycie 4/2013 Biuletynu) publikacji PKN ICOMOS. Szczególne podziękowania należą się współorganizatorowi – Muzeum Pałacu im. Jana III w Wilanowie za – jak zawsze – perfekcyjną organizację spotkania.

**PROGRAM KONFERENCJI
„WARTOŚĆ FUNKCJI W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH”**

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS – POLSKA
Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

14.04.2014 r. PONIEDZIAŁEK

Sesja I

1. Marcin Gawlicki – Funkcja zabytku – wyznacznik wartości czy pole konfliktów?
2. Jan Tajchman, Beata Piaskowska – Na czym polega metoda adaptacji zabytków architektury do współczesnej funkcji.
3. Katarzyna Barełkowska – Koegzystencja architektury historycznej i współczesnej – bilans wartości dodanej i utraconej w projektach adaptacji funkcjonalno-przestrzennych.
4. Maciej Małachowicz – Zmiany funkcji w obiekcie zabytkowym.

Sesja II

1. Jakub Lewicki – Funkcja w architekturze. Polska teoria architektoniczna i zastosowane rozwiązania jako przedmiot ochrony konserwatorskiej.
2. Antonina Żaba – Mówisz: funkcja, myśl: eksploatacja.
3. Piotr M. Stępień – Jak zmieniać funkcję w obiektach zabytkowych – refleksje z praktyki konserwatorskiej.
4. Robert Barełkowski – Funkcja jako nośnik continuum w zabytku architektury.

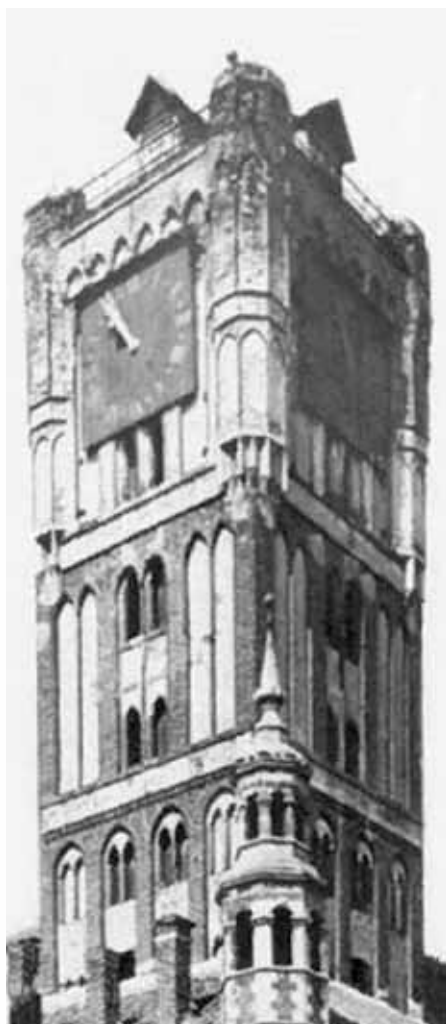
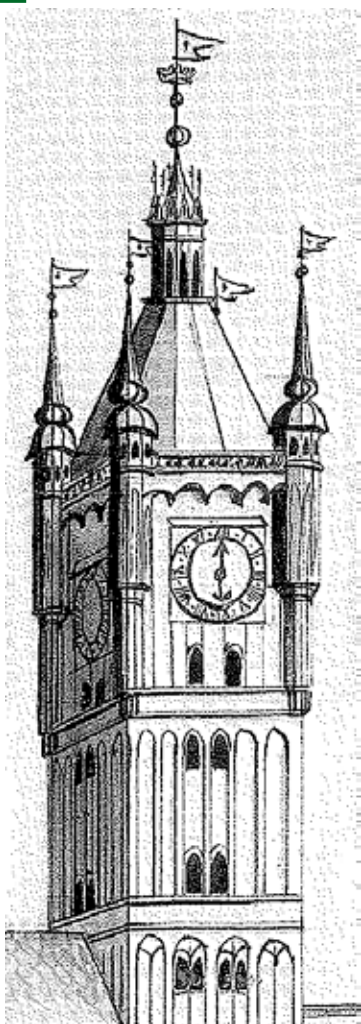
15.04.2014 r. WTOREK

Sesja III

1. Rafał Nadolny – Możliwości zagospodarowania koszar obronnych w Twierdzy Modlin w świetle wytycznych konserwatorskich do sprzedaży obiektu.
2. Piotr Adam Zaniewski – Historyczne przekształcenia funkcjonalne obronnych struktur architektonicznych od XIII do XXI wieku na przykładzie średniowiecznych zamków w Niepołomicach i w Darłowie.
3. Anna Kurzac – Wprowadzenie funkcji usługowej dla zespołów oraz obiektów pofabrycznych – na przykładzie łódzkich studiów przypadku.
4. Zuzanna Adamska – Kompleks przemysłowy z nową funkcją – szansa na przetrwanie dziedzictwa, czy zatarcie jego wartości?
5. Jakub Krzyczkowski – Nowe funkcje zabytkowych dworców kolejowych.
6. Waldemar J. Affelt – Program funkcjonalno-użytkowy rewitalizacji zasobu dziedzictwa techniki a jego wartościowość.

Sesja IV

1. Ewa Święcka – Funkcja: zabytek – atrakcja turystyczna. Malarstwo ścienne.
2. Grzegorz Rytel – Etyczne uwarunkowania zmiany funkcji w zabytkowych mauzoleach – obiektach architektonicznych o charakterze sepulkralno-kommemoratywnym.
3. Błażej Ciarkowski – Function follows form? – nowe funkcje w obiektach architektury modernistycznej.
4. Maciej Czarnecki – Zachowanie integralności formy jako kryterium wartościowania w kontekście zmiany funkcji architektury powojennego modernizmu.
5. Krystyna Kirschke, Paweł Kirschke – Transpozycja wrocławskich historycznych obiektów komercyjnych, których funkcja przestała się sprawdzać.
6. Maria L. Lewicka – Adaptacja staromiejskich kamienic Warszawy do funkcji osiedla mieszkaniowego i ośrodka kultury w programie odbudowy Starego Miasta po II wojnie światowej.
7. Elżbieta Szot-Radziszewska – Zmiana funkcji pierwotnej w obiektach zabytkowych w Muzeach na Wolnym Powietrzu. Szanse i zagrożenia.



KONFERENCJA NAUKOWA

KARTA WENECKA 1964–2014

Toruń, 10–12 października 2014 r.
Uniwersytet Mikołaja Kopernika



KONFERENCJA NAUKOWA

KARTA WENECKA
1964–2014Toruń, 10–12 października 2014 r.
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Szanowni Państwo,

W tym roku przypada 50-ta rocznica II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Konserwacji w Wenecji, w trakcie którego uchwalono dokument doktrynalny określający podstawowe cele i założenia działalności konserwatorskiej. O sile oddziaływania Karty Weneckiej świadczą zarówno liczne tłumaczenia na języki obce, jak również losy zabytków interpretowanych w duchu jej postanowień, a także wyjątkowe miejsce, jakie zajmuje w dziejach myśli teoretyczno-konserwatorskiej ostatniego półwiecza.

Nawiązania do *Venice Charter* znajdujemy nawet w tych dokumentach międzynarodowych, które w swoich postanowieniach i postulatach wydają się odbiegać od tradycyjnego nurtu myśli konserwatorskiej. W tekście rekomendacji UNESCO z 2011 r. dotyczącej historycznego krajobrazu miejskiego nie tylko podkreślono aktualność Karty Weneckiej, ale i zaliczono ją do kanonu obowiązujących dokumentów normatywnych. Nie powinno to jednak przesłaniać faktu, że w środowisku konserwatorskim zdania na temat Karty Weneckiej są podzielone, a w postmodernistycznym nurcie opracowań teoretycznych opinie krytyczne zdecydowanie przeważają nad pozytywnymi.

Zamierzeniem organizatorów toruńskiej konferencji jest nie tylko uczczenie ważnego jubileuszu ale i zainicjowanie dialogu między zwolennikami i przeciwnikami Karty Weneckiej. Pytanie o aktualność tego historycznego dokumentu może okazać się punktem wyjścia do refleksji nad teoretycznymi podstawami działalności konserwatorskiej w czasach nam współczesnych.

Patronat nad konferencją „Karta Wenecka 1964–2014” objął Polski Komitet Narodowy ICOMOS. Organizatorami są Zakład Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Muzeum Okręgowe w Toruniu. Program konferencji przewiduje realizację 5 bloków tematycznych odślanających różnorodne aspekty podjętej problematyki.

1. Geneza Karty Weneckiej

W ramach sesji będą prezentowane referaty ukazujące historyczne tło II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Konserwacji w Wenecji oraz kulturowe uwarunkowania podejmowanych wówczas decyzji. Przedmiotem refleksji będzie również wpływ „Karty Weneckiej” na międzynarodowe i rodzime środowisko konserwatorskie.

2. Karta Wenecka na tle międzynarodowych dokumentów doktrynalnych

Wiodącym tematem sesji będą relacje między postanowieniami Karty Weneckiej a postanowieniami dokumentów doktrynalnych takich organizacji, jak UNESCO, ICOMOS czy Rada Europy. W tym kontekście za szczególnie ważne należy uznać pytanie o status zasad postępowania wynikających z Karty Weneckiej w świetle obowiązujących aktów prawnych, i szerzej – o rolę teorii konserwatorskich w procesie tworzenia i stosowania prawa.

3. Karta Wenecka, a współczesne teorie konserwatorskie

Sesja obejmować będzie wystąpienia referentów, którzy podejmą się oceny postanowień Karty Weneckiej w kontekście współczesnej refleksji nad teoretycznymi podstawami działalności konserwatorskiej. W świetle prowadzonych ostatnio dyskusji kluczowego znaczenia nabiera odpowiedź na pytanie, czy tradycyjny paradygmat konserwatorstwa przestał już być aktualny.

4. Postanowienia Karty Weneckiej, a działalność konserwatorska w zakresie zabytków architektury

W ramach sesji prezentowane będą referaty przedstawiające przede wszystkim przykłady tych współcześnie podejmowanych prac, dla których postanowienia Karty Weneckiej były podstawowym punktem odniesienia. Otwarta formuła konferencji zakłada jednak, że wśród omawianych realizacji mogą się znaleźć i takie, których autorzy programowo zerwali z zasadami wywodzącymi się z Karty Weneckiej, odwołując się do innych koncepcji i teorii.



5. Postanowienia Karty Weneckiej w teorii i praktyce innych specjalności konserwatorskich

W trakcie sesji prezentowane będą referaty poświęcone pracom konserwatorskim prowadzonym przy obiektach innych niż zabytki architektury. Obok wystąpień prezentujących doświadczenia z zakresu konserwacji i restauracji dzieł sztuki przedmiotem dyskusji powinny być również referaty, które nawiązują do doświadczeń z zakresu ochrony dziedzictwa i wykraczają poza ramy tradycyjnych specjalności konserwatorskich.

Osoby zgłaszające propozycję referatu lub komunikatu proszone są o nadsyłanie abstraktów (objętość od 3000 do 4000 znaków wraz ze spacjami) w terminie **do 30 czerwca br.** Każde zgłoszenie powinno zawierać informację o wybranym przez autora bloku programowym oraz numer telefonu lub adres mailowy do korespondencji. Na podstawie nadesłanych materiałów Rada Programowa wybierze referaty i komunikaty zakwalifikowane do wygłoszenia w ramach poszczególnych sesji. Organizatorzy przewidują, że referaty nie powinny przekraczać 25, a komunikaty – 15 minut. Autorzy abstraktów zostaną powiadomieni o decyzjach Rady Programowej w terminie 3 tygodni od upływu terminu przyjmowania zgłoszeń.

Ważnym punktem programu konferencji „Karta Wenecka 1964–2014” będą także sesje posterowe, w których mogą wziąć udział architekci i inżynierowie budownictwa zajmujący się problematyką konserwatorską zabytków architektury. Zgłoszenie zawierające krótką charakterystykę podjętego problemu i zastosowanych rozwiązań powinno zostać przesłane organizatorom do dnia 20 września br. O decyzjach Rady Programowej osoby zainteresowane zostaną powiadomione do dnia 1 października br. Szczegółowe warunki uczestnictwa w sesjach posterowych przedstawione są w załączonym regulaminie.

W trzecim dniu konferencji uczestnicy będą mogli zapoznać się z rezultatami tych prac konserwatorskich, które prowadzone były przy toruńskich zabytkach architektury w duchu postanowień Karty Weneckiej.

Do udziału w konferencji zapraszamy pracowników państwowych służb konserwatorskich, konserwatorów zabytków, architektów, historyków, historyków sztuki, archeologów, a także osoby zainteresowane problematyką prawną ochrony dziedzictwa kulturowego. **Wypełnione formularze zgłoszeniowe prosimy przysyłać do dnia 30 czerwca br.** na adres: Zakład Konserwatorstwa UMK, ul. Sienkiewicza 30/32, 87-100 Toruń z dopiskiem „Karta Wenecka” lub pocztą elektroniczną (e-mail karta.wenecka@umk.pl). Opłatę konferencyjną w wysokości 350 zł (za okres od 10 do 12 października) lub 300 zł (za okres od 10 do 11 października) należy wnieść do dnia 10 września 2014 r. na konto: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bank Millennium S.A. Warszawa 45 1160 2202 0000 0000 3174 8579. W tytule wpłaty proszę wpisać: „Karta Wenecka” oraz imię i nazwisko uczestnika.

Szanowni Państwo, październikowa konferencja będzie również okazją do świętowania dwóch kolejnych jubileuszy – 85 rocznicy urodzin Profesorów Mariana Arszczyńskiego i Jana Tajchmana. Serdecznie zapraszamy wszystkich uczniów, wychowanków, kolegów i przyjaciół obu Profesorów. Do zobaczenia w Toruniu!

Prof. nadzw. Janusz Krawczyk

Kierownik Zakładu Konserwatorstwa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



KONFERENCJA NAUKOWA

KARTA WENECKA
1964–2014

SESJA POSTEROWA

WARUNKI UCZESTNICTWA W SESJACH POSTEROWYCH

W ramach sesji posterowych architekci będą mogli zaprezentować projekty konserwacji, restauracji, rozbudowy, a także adaptacji zabytków architektury. Przygotowany poster powinien zawierać (oprócz podstawowych informacji o autorze):

- podstawowe rzuty przed i po pracach,
- elewacje zabytku przed i po pracach,
- krótką informację o historii obiektu,
- charakterystykę nowej funkcji z uzasadnieniem wybranych rozwiązań.

W sesji będą mogli wziąć udział także inżynierowie budownictwa prezentujący prace przeprowadzone przy konstrukcjach zabytków architektury. Tematy przedstawione na posterach mogą dotyczyć zarówno rozwiązań kompleksowych, jak i szczegółowych, uwzględniających problematykę takich elementów, jak więźby, stropy, sklepienia itd. Prezentowana dokumentacja powinna zawierać (oprócz podstawowych informacji o autorze):

- inwentaryzację zabytku architektury lub tego elementu, który jest przedmiotem opracowania,
- dokumentację zniszczeń,
- projekt napraw i zabezpieczeń.

Zgłoszenie zawierające krótką charakterystykę podjętego problemu oraz nr telefonu i adres mailowy autora powinno zostać przesłane organizatorom do dnia 21 września br. O decyzjach Rady Programowej osoby zainteresowane zostaną powiadomione do dnia 25 września br. Autorzy zakwalifikowanych propozycji będą zobowiązani do przekazania komitetowi organizacyjnemu plików o parametrach: wymiar 70x100 cm, skala 1:1, format PDF, na podstawie których zostaną wydrukowane postery. Ze względów ekspozycyjnych zalecany jest pionowy układ planszy. Nieprzekraczalny termin przesyłania plików – 1 października br.

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: Zakład Konserwatorstwa UMK, ul. Sienkiewicza 30/32, 87-100 Toruń z dopiskiem „Karta Wenecka” lub pocztą elektroniczną (e-mail karta.wenecka@umk.pl). Pytania dotyczące sesji posterowej proszę kierować na adres: Wiesław.Kania@umk.pl. Informacje udzielane też będą pod numerem: 604 119 414.

Prof. dr hab. inż. arch. Jan Tajchman

Kierownik Studiów podyplomowych
zabytkoznawstwa i konserwatorstwa
dziedzictwa architektonicznego

KONFERENCJA NAUKOWA

KARTA WENECKA 1964–2014

KARTA UCZESTNICTWA

KARTA UCZESTNICTWA

(termin zgłoszeń – do 30 czerwca 2014 r.)

Zgłaszam udział w konferencji naukowej „Karta Wenecka 1964–2014”, która odbędzie się w Toruniu w dniach 10–12 października 2014 r.

Imię i nazwisko:

Tytuł, stopień naukowy / stanowisko:

Nazwa i adres instytucji:

Adres do korespondencji:

tel. fax. e-mail:

✕ zgłaszam swój udział

☐ zgłaszam udział w konferencji

☐ zgłaszam referat (pełny tytuł)

.....
.....
.....
.....

✕ referat zgłoszony do następującego bloku programowego:

☐ 1. Geneza Karty Weneckiej

☐ 2. Karta Wenecka na tle międzynarodowych dokumentów doktrynalnych

☐ 3. Karta Wenecka, a współczesne teorie konserwatorskie

☐ 4. Postanowienia Karty Weneckiej, a działalność konserwatorska w zakresie zabytków architektury

☐ 5. Postanowienia Karty Weneckiej w teorii i praktyce innych specjalności konserwatorskich



KSIĄŻKA NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA W BIBLIOTECE CYFROWEJ

W Bibliotece Cyfrowej Politechniki Lubelskiej umieszczono książkę: *Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa*, pod red. Bogusława Szmygina, Warszawa 2014 s. 297, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Politechnika Lubelska. Ze wstępu: „Polski Komitet Narodowy ICOMOS każdego roku przygotowuje kilka konferencji i monografii poświęconych najważniejszym problemom naszej dyscypliny. Tematem są wybrane grupy typologiczne zabytków lub aktualne i ważne problemy związane z ochroną i konserwacją dziedzictwa. Bez wątpienia jednym z takich problemów są kwestie nauczania i popularyzacji ochrony dziedzictwa.” <http://bc.pollub.pl/dlibra/docmetadata?id=7894>



ODESZLI

28 lutego zmarł **Jerzy Kolendo**, l. 80, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, historyk i archeolog, specjalista historii starożytnej, przez wiele lat pracownik Instytutu Archeologii. Autor wielu analitycznych prac dotyczących pisanych źródeł starożytnych odnoszących się do ziem polskich, m.in. tzw. szlaku bursztynowego. Zwolennik ałochtonicznej kolebki Słowian.



22 marca zmarł **Zbigniew Wójcik**, l. 91, profesor historii, autor wielu prac z zakresu historii nowożytnej o międzynarodowej renomie. Specjalista i autor fundamentalnych prac poświęconych XVII w., szczególnie stosunkom polsko-ukraińskim i polsko-rosyjskim, a także Janowi III Sobieskiemu. Był aktywnym uczestnikiem AK, po wojnie pracownikiem Muzeum Narodowego w Nieborowie, AGAD-u i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Członek PAN.

30 marca zmarła **Anna Zadrożyńska-Barącz**, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, etnolog. Wielce zasłużona dla ochrony dziedzictwa niematerialnego i współzałożycielka Fundacji Centrum Promocji Kobiet.

31 marca zmarł **Władysław Filipowiak**, l. 88, archeolog, muzeolog i konserwator. Profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie i Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, badacz Wolina i wieloletni konserwator ds. archeologii Pomorza Zachodniego. (wspomnienie s. 18)



6 kwietnia zmarła **Anna Weryha**, historyk sztuki, wieloletnia kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie, w latach 1980–1985 kurator Galerii Sztuki Zdobniczej.

10 kwietnia zmarł dr **Wojciech Fijałkowski**, l. 87, historyk sztuki, wieloletni kurator i dyrektor Muzeum w Wilanowie. Niezwykle zasłużony dla ochrony dziedzictwa narodowego (wspomnienie s. 28).

11 kwietnia zmarł **Jerzy Pietrusiński**, historyk sztuki, emerytowany profesor Instytutu Sztuki PAN. Wybitny badacz i znawca sztuki złotniczej, wieloletni redaktor Studiów z Historii Sztuki.

ROCZNICE

Przed 110 laty, 20 stycznia 1904 r. urodził się **Bohdan Guerquin**, architekt, profesor Politechniki Wrocławskiej. Był uczniem Oskara Sosnowskiego i jego asystentem. Prowadził badania i inwentaryzację zamków na Podolu i Wołyniu. W czasie wojny brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie objął funkcję profesora na Wydziale Architektury w Warszawie, a w 1951 r. został kierownikiem Katedry Architektury Polskiej na Politechnice Wrocławskiej. W swoich pracach zajmował zdecydowane stanowisko przeciwko rekonstrukcjom zabytków. Był autorem pierwszego opracowania syntetycznego poświęconego zamkom polskim. Zmarł w 1979 r.

Urodzony 110 lat temu, 21 stycznia 1904, zmarł przed 35 laty w 1979 r. **Stanisław Bukowski**, architekt, był wybijającą się postacią środowiska w Białymstoku. Politechnikę Warszawską ukończył w 1933 r. W latach 1936–1940 pracował w Wilnie jako asystent prof. R. Gutta w Biurze Urbanistycznym. Po wojnie współpracował z W. Paszkowskim, pierwszym wojewódzkim konserwatorem zabytków. Był autorem wielu projektów i kierownikiem prac przy licznych białostockich zabytkach, m.in. Pałacu Branickich (w 1956 r.

Komitet Architektury i Urbanistyki nagrodił jego projekt), Ratuszu i wielu kamienicach mieszczańskich. Uczestniczył w odbudowie i konserwacji zabytków w wielu miastach Białostocczyzny (w Supraślu, Łomży, Drohiczyń, Wigrach, Choroszczy). Był autorem wielu projektów budowli sakralnych. Pod koniec życia publikował liczne teksty popularnonaukowe i działał aktywnie w organizacjach twórczych Białegostoku.

Przed 110 lat temu, 25 stycznia 1904, urodził się we Lwowie **Jerzy Güttler**. Ukończył historię sztuki. W 1945 r. rozpoczął działalność w Gdańsku, a w 1946 został pierwszym wojewódzkim konserwatorem zabytków we Wrocławiu. Prowadził prace zabezpieczając zabytki w zrujnowanym po wojnie Wrocławiu, a równocześnie zajął się organizacją Muzeum Śląskiego. W 1948 r. zorganizował pierwsze wystawy i został dyrektorem tej placówki. Zmarł w 1951 r.

115 lat temu, 15 marca 1899 r. urodziła się **Jadwiga Tereszczenko** (z d. Rolicz-Lublicka). W 1923 r. ukończyła

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Współpracowała z Towarzystwem Opieki nad Pamiątkami Przeszłości. Przed wojną wystawiała swoje prace malarskie, w czasie wojny angażowała się w działalność podziemia. Była więźniem Pawiaka. Po wojnie pracowała jako konserwator malarstwa w pracowni B. Marconiego przy konserwacji wielkich obrazów Matejki i malarstwa ściennego w Łazienkach. Należała do SHS i ZPAP, gdzie zorganizowała Sekcję Konserwatorską i była prezesem oddziału warszawskiego. Zmarła w 1976 r.

20 marca przed 25 laty zmarł **Henryk Gawarecki**, inżynier dróg wodnych, historyk sztuki i wojewódzki konserwator zabytków w latach 1950–1963 w Lublinie. Urodzony w 1912 r. studia inżynierskie ukończył przed wojną, a w 1946 podjął kolejne na KUL-u z zakresu historii sztuki. W latach 70. pracował w biurze projektów, następnie w PP PKZ. Gromadził wiele materiałów archiwalnych o Lublinie – publikował je w postaci artykułów i gawęd radiowych. Napisał studium o urbanistyce miasta w okresie międzywojennym. Był wybijającą się postacią i jego nazwisko nosi jedna z ulic miasta.

28 kwietnia 1899 r., przed 115 laty, urodził się **Stanisław Lorentz**, historyk sztuki, konserwator, profesor UW i wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. Należał do wielkich osobowości środowiska muzealnictwa i konserwatorstwa XX w. w Polsce. Trudno przecenić jego zasługi w ratowaniu dóbr kultury w czasie wojny i zbudowaniu pozycji Muzeum Narodowego w Warszawie jako jednej z najważniejszych instytucji kultury. Jego zasługą była odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie i wykreowanie wizerunku Polski na arenie międzynarodowej w obszarze ochrony zabytków. Był jednym z inicjatorów powołania ICCROM, pierwszym przewodniczącym Komitetu Narodowego ICOMOS, wielokrotnie wyróżniany i nagradzany przez instytucje międzynarodowe (w tym nagrodą Piero Gazzoli przez ICOMOS w 1984 r.). Zmarł w 1991 r.



40 lat temu 29 kwietnia zmarł **Karol Estreicher**, urodzony w 1906 r. historyk sztuki, bibliograf, dyrektor Muzeum UJ – niezwykła osobowość środowiska krakowskiego uniwersytetu. Od przed wojny zajmował się sprawami muzeów i ochrony zabytków. Jego pracy zawdzięczać należy rewindykację zabytków zrabowanych przez Niemców (m.in. ołtarza Wita Stwosza). Prace konserwatorskie Collegium Maius, aktywnej działalności przeciwstawiającej się modernizacji

(m.in.) Sukiennic. Krzewił ideę ochrony zabytków drewnianych (kościół w Woli Justowskiej). Był autorem znakomitego przewodnika po zabytkach Krakowa i kontynuował prace swoich przodków przy Bibliografii Polskiej, był także autorem „Historii sztuki w zarysie” oraz wydawcą i redaktorem (m.in. Kodeksu Behema).



160 lat temu, 5 maja 1844 r. urodził się **Józef Pius Dziekoński**, architekt i pierwszy dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zaprojektował 86 obiektów sakralnych, w tym 57 kościołów na terenie Królestwa i poza jego granicami. Jego neogotyckie realizacje stanowią charakterystyczny element krajobrazu mazowszańskich miast. Był współzałożycielem i aktywnym działaczem Towarzystwa Opieki nad Pamiątkami Przeszłości. Był projektantem wielu prac konserwatorskich, a swoje opinie zawarł w tekście z 1909 r. *Wskazania konserwatorskie* w „Przeglądzie Technicznym”. W 1919 r. odznaczony został Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta. Zmarł w 1927 r.

10 maja 1914 r. urodziła się **Helena Kurcysz**, architekt, pełnomocnik wojewódzkiego konserwatora zabytków w Szczecinie. Była córką przedwojennego prezydenta m. st. Warszawy, Zygmunta Słomińskiego, rozstrzelanego przez hitlerowców. Tuż przed wybuchem wojny ukończyła studia architektury. Więziona na Pawiaku, następnie w obozie w Majdanku i Ravensbrück. Po wojnie znalazła się w Szczecinie, gdzie otrzymała delegację od prof. J. Zachwatowicza do zajęcia się zabytkami miasta. Prowadziła prace na Zamku Książąt Pomorskich, w których trakcie odkryto sarkofagi książęce. Zajmowała się pracami z zakresu planowania urbanistycznego i na Politechnice współpracowała z prof. Markiem Leykamem. Była autorem wielu prac z zakresu architektury i wspomnień obozowych. Zmarła w 1999 r., pochowana na Powązkach. Na cmentarzu Centralnym w Szczecinie postawiono poświęcony jej pamiątkowy kamień.



ROK JUBILEUSZOWY



2015 – 50. ROCZNICA POWSTANIA ICOMOS

W związku z przypadającą w przyszłym roku rocznicą powstania ICOMOS (w Polsce na pierwszym zjeździe) Prezydium PKN ICOMOS proponuje zorganizowanie kilku wydarzeń wiążących się z rokiem jubileuszowym.

Na obchody złożąby się kilka tematycznych konferencji, a mianowicie:

- ♦ **Toruń** – październik 2014 o Karcie Weneckiej,
- ♦ **Warszawa** – grudzień 2014 o zarządzaniu zabytkowymi dobrami o największej wartości,
- ♦ **Wilanów** – kwiecień 2015 o ochronie wartości podczas adaptacji zabytków,
- ♦ **Lublin** – maj 2015 o przyszłości ochrony budownictwa drewnianego,
- ♦ **Warszawa** – czerwiec 2015, międzynarodowa konferencja i uroczystości 50-lecia.

KONFERENCJE

Warszawa

„Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie”

W dniach 9–11 kwietnia 2014 roku na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie – formy i funkcje (XV–XXI w.).”



Celem konferencji było przedstawienie zasad powstawania i funkcjonowania najważniejszych rezydencji europejskich w państwach o różnych ustrojach. W referatach wybitnych specjalistów z ośrodków naukowych i muzealnych z 11 krajów Europy przedstawione zostały m.in. siedziby władz Anglii, Austrii, Francji, Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Polski, Rosji, Szwecji, Węgier i Włoch. Konferencja zainaugurowała Projekt Rezydencje Europy (PRE), który obejmować będzie cykliczne sesje poświęcone szeroko rozumianej tematyce rezydencjonalnej, dworskiej i ceremonialnej, towarzyszące im publikacje oraz stronę internetową.

SESE1,2,3,4 – Modele europejskiej rezydencji państwowej w epoce nowożytnej (XV–XIX w.).

SESJA 5,6 – Rezydencje i centra państwowe Rzeczypospolitej. Od średniowiecza po nowożytność.

Warszawa

Konstytucja 3 Maja versus Targowica

W sobotę 10 maja 2014 r. odbyła się konferencja organizowana przez Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego pt.: „Konstytucja 3 Maja versus „targowica” – dwie wizje?”

Konferencję w imieniu organizatora otworzył Andrzej J. Krzyżanowski, marszałek SPSW.

W imieniu współorganizatora, Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego – wystąpił prof. Jarosław Czubyński, zaś w imieniu patrona naukowego, Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk – wicedyrektor Instytutu prof. Tomasz Wiślicz.

PROGRAM:

- prof. Richard Butterwick-Pawlikowski: O wolną Rzeczpospolitą – Konstytucja 3 Maja czy „targowica”? (SSSE-ES, University of London) – (referat wprowadzający)
- dr hab. Martyna Deszczyńska: „Targowica” w historiografii polskiej XIX wieku,

- prof. Anna Grześkowiak-Krwawicz: Spór o Ustawę Rządową jako zderzenie dwóch dyskursów politycznych (Instytut Badań Literackich PAN),
- prof. Włodzimierz Bernacki: Idea naprawy Rzeczypospolitej w „wieku żelaznym”,
- dr Angela Sołtys: „Mimo liczne uprzedzenia ojczyznę od upadku ratować” – Prymas Michał Poniatowski wobec Szczęsnego Potockiego w latach 1791–1793,
- dr Adam Danilczyk: Rosja wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji targowickiej. Nowe spojrzenie.

Panel dyskusyjny:

- prof. Richard Butterwick-Pawlikowski (SSSEES University of London) – moderator; – prof. Dariusz Rolnik, – prof. Tadeusz Cegielski, – prof. Jarosław Czuby

Konferencja była niezwykle ciekawym i udanym wydarzeniem. Wystąpienia historyków ukazały tło i kontekst Targowicy oraz motywacje uczestników Konfederacji i elity tego okresu w Rzeczypospolitej. Obecna sytuacja polityczna aktualizowała wydarzenia sprzed 220 laty – wszak Targowica to niewielkie miasteczko na Ukrainie. Inicjatorem i autorem koncepcji konferencji był Michał Kwilecki.



**Instytut Archeologii
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Polski Komitet Narodowy ICOMOS**

Konserwacja zapobiegawcza środowiska – kwiecień 2014
„Niematerialne, duchowe wartości dóbr kultury – pamięć”



Szanowni Państwo,

W roku 2000 w czasie międzynarodowych konferencji poświęconych ochronie dziedzictwa kulturowego, które odbyły się w Vantaa w Finlandii oraz w Krakowie, prof. Andrzej Tomaszewski przedstawił ideę kompleksowych i zintegrowanych działań na rzecz ochrony przyrodniczego i kulturowego środowiska człowieka, którą określił mianem konserwacji zapobiegawczej środowiska. W czwartą rocznicę przedwczesnej śmierci Profesora pragniemy kolejny raz wrócić do Jego idei i zastanowić się wspólnie, czy jesteśmy w stanie dziś, ponad dekadę po jej sformułowaniu, rozpocząć w Polsce jej realizację.

Czwarta już edycja konferencji, która odbędzie się w dniach 24–25 października 2014 r. przypada w roku szczególnym, roku 80. rocznicy urodzin Profesora Tomaszewskiego. Jej tematem będą zagadnienia dotyczące szeroko pojętych niematerialnych dóbr kultury i ich wartości duchowych, a także miejsca w teorii i praktyce ochrony zasobu dziedzictwa kulturowego. Do tych wartości dołączamy element pamięci, bo to ona właśnie decyduje o tym, co trwa.

Konferencję organizują w tym roku wspólnie Instytut Archeologii UKSW z Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS.

Proszę przysyłać zgłoszenia referatów wraz z krótkim streszczeniem – do 200 słów – w terminie do 25 czerwca 2014 roku.

Za Komitet Organizacyjny

dr Jacek Wysocki
(Instytut Archeologii UKSW)
jacek.wysocki@op.pl

dr Ewa Świącka
(PKN ICOMOS)
dreswiecka@gmail.com

Lebenswelten und Erfahrungsräume des Adels im östlichen Preußen

Internationale Tagung

Veranstalter: Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften (Berlin), Polnische Akademie der Wissenschaften (Warschau), Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa (Oldenburg).

Datum: 08.-09. September 2014

Ort: Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Leibniz-Saal Jägerstraße 22/23, 10117 Berlin

Die moderne Forschung zur Adelsgeschichte hat vielfältige neue Wege zum Verständnis der Entstehungs- und Transformationsgeschichte gesellschaftlicher und kultu-

reller Räume eröffnet. Interdisziplinär, vergleichend und transnational angelegt, beleuchtet diese Forschung, wie durch soziales Handeln und durch kulturelle Erfahrungen „Lebenswelten“ geschaffen und verändert wurden. Besondere Aufmerksamkeit gilt dabei der Beziehungs- und Verflechtungsgeschichte nicht nur zwischen Regionen und Nationen, sondern auch zwischen sozialen Gruppen oder kulturellen Milieus. So wird es möglich, auch Regional- oder Landesgeschichte als transnationale Geschichte zu analysieren und neu zu deuten.

Im Rahmen der geplanten Konferenz „Lebenswelten des Adels im östlichen Preußen“ wird es denn auch um etwas

anderes als Landesgeschichte im herkömmlichen Sinn gehen. Die Beiträge sollen nicht nur Aspekte der regionalen Geschichte des Adels beider Preußen (bis 1772 Königliches und Herzogliches Preußen, bis 1945 Ost- und Westpreußen, nach 1945 Pomorze) behandeln. Vielmehr soll im regionalen Raum untersucht werden, wie Adelslandschaften entstanden und sich veränderten – etwa auch durch deutsche, polnische, litauische oder andere Akkulturationen sowie vor dem Hintergrund der politischen und kulturellen Beziehungsgeschichte zwischen Preußen und seinen Nachbarregionen. Über die Landesgrenzen hinaus ist also der Blick für vergleichende und beziehungsgeschichtliche Fragestellungen offen. Kultur- und Politikbezüge auf dem ganzen Kontinent sollen kenntlich gemacht und anhand der grenzüberschreitenden Kommunikationsstrukturen des preußischen Adels exemplarisch untersucht werden. Dabei sollen – entsprechend der Gliederung der Tagung in Sektionen – Verflechtungen sowohl mit den Territorien und Staaten in Süd- und Westeuropa als auch im Norden und Osten des Kontinents präsentiert werden. Dabei soll beobachtet werden, inwiefern gerade die Adelsgeschichte des historischen östlichen Preußen mit ihren spezifischen Implikationen für die Beantwortung von Fragen an das heutige Europa relevant ist.

Die Tagung möchte Wissenschaftler/innen aus allen unmittelbar von der Geschichte des östlichen Preußens berührten Ländern sowie aus Westeuropa und dem angelsächsischen Raum zusammenführen. Sie nimmt das Thema „Adel im östlichen Preußen“ erstmals umfassend und in transnationaler, interdisziplinärer sowie zeitlich und regional übergreifender Weise in den Blick. Die Tagung ist in folgende

Sektionen aufgeteilt:

- Erfahrungen des Politischen
- Erfahrungen des Militärischen
- Erfahrungen des Konfessionellen
- Adel und ländliche Gesellschaft
- Repräsentationen von Adel und Adligkeit in Kunst und Literatur

Tagungssprachen sind Deutsch, Polnisch und Englisch, die Redezeit beträgt 20 Minuten. Bitte senden Sie uns bis zum 15. November 2013 ein Exposé Ihres (unveröffentlichten) Beitrags (max. eine DIN A4-Seite, max. 2.400 Zeichen) sowie kurze Angaben zu Ihrem beruflichen Werdegang und Ihrer derzeitigen Tätigkeit. Eine Publikation der Tagungsbeiträge ist geplant. Senden Sie Ihre Vorschläge bitte zugleich an alle folgend genannten E-Mailadressen:

Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Prof. Dr. Wolfgang Neugebauer, Email: wolfgang.neugebauer@hu-berlin.de

Zentrum für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften, Herrn Bartosz Dziewanowski-Stefanczyk:

E-Mail: dziewanowski@panberlin.de

Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, PD Dr. Beate Störtkuhl, E-Mail: beate.stoertkuhl@bkge.uni-oldenburg.de

Die Durchführung der Tagung steht unter dem Vorbehalt der Finanzierung.

ŚWIAT I PRZESTRZEŃ DOŚWIADCZEŃ SZLACHTY WE WSCHODNICH PRUSACH, LEBENSWELTEN UND ERFAHRUNGSRÄUME DES ADELS IM ÖSTLICHEN PREUSSEN, Berlin 8–9 września 2014

Międzynarodowa konferencja Brandenburskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Kultury i Historii Niemców we wschodniej Europie w Oldenburgu



Pałac rodziny Lehndorffów w Sztynorcie – przedmiot działań Polsko-niemieckiej Komisji Współpracy w zakresie ochrony zabytków.

Międzynarodowa Konferencja „DREWNIANA TRADYCJA” 23-25 października 2014

Miejsce i termin – Gmach Główny Politechniki Gdańskiej, ul. Narutowicza 11/12, w sali 300

Deklaracja uczestnictwa na adres e-mail: konferencja.drewniana@gmail.com do 21 stycznia 2014 roku, wpisując w treści: imię i nazwisko, instytucję/uczelnię, dane kontaktowe, dane do wystawienia faktury. Abstrakt artykułu w języku polskim (maksymalnie 150 wyrazów) i angielskim (maksymalnie 150 wyrazów) do 14 lutego 2014 roku na adres e-mail: konferencja.drewniana@gmail.com. Termin wniesienia opłaty konferencyjnej do 14 lutego 2014. Nadawanie pełnego tekstu artykułu (wydawnictwo recenzowane) w języku polskim i języku angielskim (maksymalnie

2500 wyrazów) do 15 kwietnia 2014 w formie Microsoft Word. Tekst artykułu będzie recenzowany.

Niedotrzymanie powyższego terminu uniemożliwi dokonanie recenzji artykułu i umieszczenia go w wydawnictwie pokonferencyjnym. Jednocześnie Organizatorzy proszą o przesłanie drogą mailową potwierdzenia wpłaty na konto Konferencji wraz z pełnym tekstem artykułu.

Dane techniczne dotyczące artykułu: Czcionka: Times New Roman, rozmiar 11; bez formatowania; ilustracje: full color, 300 dpi, rozmiar: 150 mm x 100 mm.

22. Konferencja Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów „Sztuka w czasach politycznych cezur i społecznych transformacji”

24-28 września 2014, Berlin (termin nadsyłania zgłoszeń: 15 lutego 2014)

Historia Europy Środkowo-wschodniej, w tym regionów niemiecko-polskiego wspólnego dziedzictwa kulturowego, które stanowią obszar zainteresowania Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów, jest w szczególności sposobem naznaczonego cezurami politycznymi oraz towarzyszącymi im przemianami społecznymi. Jeśli pojmujemy sztukę jako zjawisko nierozdzielnie związane z procesami społecznymi, wówczas musi ona pozostawać w pewnym stosunku do tego rodzaju przełomów. Podobnie jak procesy społeczne i kulturalne, uruchamiane przez cezury polityczne, różnicują się w zależności od ich kierunku, intensywności, dynamiki oraz nośników społecznych, tak też stosunek między sztuką a przełomem społecznym nie jest jednowymiarowy. Sztuka i jej aktorzy, odgrywając różne role, mogą odpowiadać na bardzo zróżnicowane potrzeby: na przykład wówczas, gdy sztuka ofensywnie włącza się w proces przemian społecznych, nie domaga się wiodącej roli w tym zakresie, utrzuca wartości i służy identyfikacji regresywnej lub też zostaje wykorzystana przez różne grupy zaangażowane w przemiany jako przestrzeń projekcji lub/i instrument wizualizacji oraz realizacji interesów politycznych, społecznych lub gospodarczych.

W ramach konferencji chcemy postawić następujące pytania: jakie różnorodne zadania pełni sztuka w czasach społecznych transformacji lub też, jakie zadania są jej wyznaczane; w jakim stopniu i w jaki sposób sztuka zyskuje w procesach transformacji na znaczeniu i zwiększa swój wpływ oraz – odwrotnie – na ile i jak zmiany społeczne oddziaływały i nadal oddziałują na procesy refleksji artystycznej i rozwój sztuk. Jeśli przyjmiemy za punkt wyjścia szerokie pojęcie sztuki, obejmujące zjawiska od średniowiecza do współczesności oraz zarówno klasyczne gatunki artystyczne jak i sztuki wizualne, wówczas otwierają się

wielorakie perspektywy i nasuwają różnorodne pytania, które pogrupować można w następujące obszary:

Obiekty: Jak procesy zmian społecznych i kulturalnych odzwierciedlają się w fizycznej postaci obiektów, praktycznym obchodzeniu się z nimi oraz w znaczeniach im przypisywanych oraz, w jaki sposób manifestuje się w nich ocena jakości i kierunku przełomu?

Miejsca: Jakimi środkami były i są w trakcie przełomów społecznych zmieniane lub na nowo kształtowane stosunki przestrzenne w ich różnych wymiarach i płaszczyznach znaczeniowych? Jak odzwierciedla się w nich transformacja struktur społecznych spowodowana przez przemiany?

Aktorzy: W wyniku jakich (indywidualnych i zbiorowych) działań spowodowanych przez polityczne cezury i społeczne przełomy zmieniają się stosunki między „dramatis personae” w obszarze sztuki oraz dochodzi do interakcji między dziedziną sztuki a innymi obszarami? Jakie konflikty rodzi taka sytuacja?

System sztuki: Gdzie – w stosunku do wcześniejszego systemu sztuki – można dostrzec zmiany (konceptyjne i praktyczne) uwidaczniające się np. w formie koniunktur poszczególnych gatunków, typów architektonicznych itp., czy też preferencji formalnych spowodowanych pośrednio lub bezpośrednio przez impuls w postaci przemian politycznych lub społecznych? Gdzie i jak artykułowane są sytuacje przełomu w teorii sztuki?

Ramy historyczne od średniowiecza do współczesności zostały celowo tak szeroko zakrojone, aby umożliwić zarówno synchroniczne, jak i diachroniczne porównania, pozwalające stwierdzić czy istnieją określone struktury właściwe działaniom w zakresie sztuki w momencie politycznych cezur

i procesów społecznych transformacji, czy też stosunek ten kształtuje się każdorazowo w konkretnej konstelacji (terytorialnej, kulturalnej, historyczno-epokowej). Dlatego też w pewnych przypadkach konieczne będzie rozszerzenie perspektywy o obszary wykraczające poza regiony wspólnego niemiecko-polskiego dziedzictwa kultowego.

22. Konferencja Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów będzie organizowana przez Katedrę Historii Sztuki Europy Wschodniej Uniwersytetu Humboldt'a w Berlinie oraz Juniorprofesurę Historii Sztuki Europy Środkowo-wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem regionów wspólnego dziedzictwa kulturowego w Instytucie Wiedzy o Sztuce i Urbanistyki Historycznej Uniwersytetu Technicznego w Berlinie.

Językami konferencyjnymi są niemiecki i angielski. Organizatorzy będą ubiegać się o dofinansowanie tłumaczeń wy-

stąpień w innych językach. Na referaty przeznaczone jest 20 min. Prócz referatów odnoszących się do tematu konferencji istnieje możliwość zgłoszenia udziału w giełdzie informacyjnej, w ramach której możliwa będzie 10-minutowa prezentacja projektów badawczych wiążących się z tematyką wspólnego dziedzictwa. Propozycje referatów i komunikatów, w rozmiarze ok. 2000 znaków, prosimy nadsyłać w języku niemieckim, angielskim lub polskim wraz z krótką informacją na temat aktualnej działalności autora, adresem mailowym i pocztowym.

Prosimy o nadsyłanie propozycji do 15 lutego 2014 do trzech organizatorek:

katja.bernhardt@culture.hu-berlin.de

aleksandra.lipinska@tu-berlin.de

michaela.marek@culture.hu-berlin.de



20 lat Giełdy Obiektów Zabytkowych „denkmal Börse”

Giełda Obiektów Zabytkowych „denkmal Börse” – Międzynarodowa Platforma Obiektów Zabytkowych – w tym roku obchodzi swoje dwudziestolecie. Za jej pośrednictwem serwis Targów Lipskich umożliwia właścicielom obiektów zabytkowych bezpłatne zamieszczanie ich ofert sprzedaży oraz stwarza możliwość bezpłatnego nawiązywania kontaktów pomiędzy osobami zainteresowanymi kupnem obiektów zabytkowych a osobami wystawiającymi je na sprzedaż. Giełda „denkmal Börse” została powołana do życia w 1994 roku w ramach targów denkmal.



2014 – rokiem Światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO w Niemczech

Niemiecka centrala Turystyki w Niemczech (DZT) wspólnie z Niemiecką UNESCO (Deutsche UNESCO Kommission e.V.) oraz stowarzyszeniem UNESCO World Heritage in Germany (UNESCO Welterbestätten Deutschland e.V.) ustanowiły rok 2014 rokiem pod hasłem „Światowe Dziedzictwo UNESCO – długofalowa turystyka kulturowa i przyrodnicza”. Za pomocą różnych kampanii i akcji DZT podczas swoich działań marketingowych zwraca uwagę na 18 obiektów dziedzictwa kulturowego UNESCO, znajdujących się w Niemczech, w celu zwiększenia ich popularności w kraju i za granicą.



Nowe standardy w renowacji energetycznej zabytkowych budynków

Od 1 kwietnia 2014 roku obowiązują w Niemczech nowe standardy w renowacji energetycznej zabytkowych obiektów. Pod przewodnictwem Niemieckiego Zrzeszenia Konserwatorów Zabytków utworzono specjalną jednostkę koordynującą. Na wprowadzeniu nowych przepisów zyskają w przyszłości właściciele zabytków bądź innych wartych zachowania budynków, którzy do celów energetycznej modernizacji swoich obiektów chcieliby wykorzystać dotacje.



Międzynarodowa Giełda Kooperacji CONTACT „denkmal”

W dniu 7 listopada 2014 roku odbędzie się już po raz czwarty Międzynarodowa Giełda Kooperacji CONTACT „denkmal”, organizowana w ramach europejskiej sieci enterprise europe network przez Izbę Rzemiosła w Lipsku, Izbę Przemysłowo-Handlową w Lipsku oraz Leipziger Messe. W ostatniej edycji giełdy CONTACT w 2012 roku udział wzięło prawie 60 przedsiębiorców i instytucji z takich krajów, jak: Belgia, Francja, Włochy, Austria, Polska, Rumunia, Rosja, Szwajcaria i Niemcy.

Targi Lipskie Polska Sp. z o.o., ul. Bagno 2 lok. 112, 00-112 Warszawa
tel.: +48 22 414 44 71, 73 fax: +48 22 414 44 71
e-mail: info@targilipskie.pl

www.targi-denkmal.pl



KOMUNIKAT NR 1

III/VI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

ARCHITEKTURA BEZ GRANIC PRZYSZŁOŚĆ ARCHITEKTURY, ARCHITEKTURA PRZYSZŁOŚCI

Szklarska Poręba, 4 – 6 grudnia 2014

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej ma przyjemność zaprosić Państwa do udziału w III/VI Międzynarodowej Konferencji ARCHITEKTURA BEZ GRANIC – ARCHITEKTURA PRZYSZŁOŚCI, PRZYSZŁOŚĆ ARCHITEKTURY. Zapraszamy do zgłaszania referatów dotyczących szeroko pojętych zagadnień zgodnie z głównymi tematami Konferencji.

GŁÓWNE TEMATY KONFERENCJI

- Współczesna architektura w kontekście kształtowania kultury miejsca
- Przyszłość współczesnej architektury
- Przyszłość architektury historycznej i zabytków architektury współczesnej
- Wpływ mediów i społeczności lokalnych na obraz architektury
- Tradycyjne i współczesne technologie budowlane w kształtowaniu nowoczesnej architektury

ORGANIZATOR

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej
Ul. Bolesława Prusa 53/55, 50-317 Wrocław
www.wa.pwr.wroc.pl

KOORDYNATOR NAUKOWY

Prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Elżbieta Przesmycka
elzbieta.przesmycka@pwr.edu.pl

TERMIN I MIEJSCE

4 – 6 grudnia 2014

Ośrodek Konferencyjno-Szkoleniowy „Radość” Politechniki Wrocławskiej
ul. Muzealna 5, Szklarska Poręba

Konferencja międzynarodowa

ODBUDOWA MIASTA HISTORYCZNEGO: NARÓD, POLITYKA, SPOŁECZEŃSTWO A REKONSTRUKCJE OŚRODKÓW ZNISZCZONYCH W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Kalisz 16-17 kwietnia 2015



Organizatorzy:

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół

Organizatorzy: Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Komitety Naukowy: prof. Lechosław Lameński (Katolicki Uniwersytet Lubelski), prof. Beate Störckuhl (Uniwersytet Oldenburg), prof. Jan Salm (Politechnika Łódzka), prof. Marcel Smets (KU Leuven, prof. Emeritus), prof. Mirosław J. Śmiałek (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. Krzysztof Walczak (Uniwersytet Wrocławski), prof. Agnieszka Zabłocka-Kos (Uniwersytet Wrocławski).

Miejsce obrad: Kalisz – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Data: 16-17 kwietnia 2015

Języki obrad: polski, angielski, streszczenia anglojęzyczne

Podczas pierwszych dni I wojny światowej europejskie miasta, zarówno na froncie zachodnim, jak i wschodnim, stanęły przed masowym zagrożeniem zniszczenia ich architektury i krajobrazu historycznego, jakim okazała się być wojna nowoczesna. Między 7 a 22 sierpnia 1914 roku niemieckie oddziały wojskowe spłądowały i wypaliły historyczne centrum Kalisza, wówczas nadgranicznego, przemysłowego miasta w dawnym Królestwie Polskim pod rosyjskimi rządami. Dramatyczne zburzenie Kalisza, gdzie zniszczeniu uległo ponad 400 budynków, w tym nowe gmachy ratusza i teatru miejskiego, stało się w międzynarodowej propagandzie symbolem zbrodni wojennej. Ruiny miasta, uważanego za najstarsze w Polsce, bardzo szybko stały się przestrzenią, w której projektowano wizje rekonstrukcji i modernizacji poprzez architekturę.

Konkurs z 1916 roku, zorganizowany pod auspicjami Koła Architektów w Warszawie, miał zgromadzić polską scenę architektoniczną w celu rozwiązania problemów przyszłego kształtu Kalisza, w tym zaprojektowania odbudowy jego średniowiecznego rdzenia urbanistycznego. Studia z tego czasu wraz z projektami, koncepcjami i prawodawstwem niemieckiej administracji okupacyjnej były kluczowe dla powojennej rekonstrukcji miasta w nowoczesnych formach, niepozbawionych jednak wątku „stylu narodowego”, celem stworzenia „polskiej” tożsamości miasta. Analizy inicjatyw z okresu wojny światowej, projektów, niemieckiej ustawy budowlanej dla Kalisza, czy też dyskusji o jego architekturze w kontekście tzw. „stylu 1800” świadczą o istotnej, politycznej rywalizacji, toczącej się w tle wizualizacji nowego kształtu miasta pomiędzy polskimi i niemieckimi adversarzami. Sam zaś trudny proces odbudowy Kalisza w latach międzywojennych stanowił skomplikowaną sieć aspektów prawnych, ambicji politycznych i konkurujących pomysłów w sferze społecznej, etnicznej i klasowej. Nieukończone zamierzenia, niejasne kategorie „stylu narodowego” i zamysły modernizacji miasta nad Prosną w nowych realiach – z budową nowoczesnej infrastruktury, sieci komunikacyjnej i sanitarnej – wydają się być głównymi zagadnieniami tego czasu, gdzie nowe gmachy ratusza i teatru mogły dostarczyć materiału do wyczerpujących studiów przypadku. Kalisz w procesach odbudowy, widziany jako punkt wyjścia, case study czy też inspiracja, może też być postrzegany jako interesujący projekt budowania tożsamości historycznej poprzez architekturę i urbanistykę.

Odbudowa/rekonstrukcja miast europejskich, zniszczonych między 1914 a 1918 rokiem, widziana jako sieć problemów, działań i strategii architektonicznych, politycznych czy spo-

łącznych jest tematem projektowanej konferencji. Organizatorzy pragną zaprosić historyków sztuki, architektury, urbanistyki czy konserwatorów zabytków i teoretyków konserwacji do udziału w sympozjum i nadsyłania zgłoszeń, podejmujących pytania o to, jak I wojna światowa wpłynęła na krajobraz historyczny miast Europy i zmieniła status konserwacji miast i zabytków. Zapraszamy do przygotowania wystąpień, których celem będzie badanie „narodotwórczej” architektury konstruującej narodowe tożsamości, czy też dyskusja polityk planowania urbanistycznego i odbudowy miast Beneluxu, Francji, Niemiec, Polski czy Rosji w lokalnych, krajowych czy szerokich kontekstach.

Główne zagadnienia tematyczne sympozjum:

Teorie konserwatorskie i ich wpływ na odbudowę miast zniszczonych w czasie I wojny światowej w aspektach prawnych, teoretycznych, praktycznych;

Międzywojenne odbudowy miast i ich znaczenie dla społecznych, kulturowych czy narodowych dyskursów państw narodowych w Europie 1918–1939. Jak planiści, obrońcy zabytków, konserwatorzy, władze, obywatele negocjowali, kształtowali projekty i realia odbudowy?

Odbudowa jako narzędzie reformy realiów mieszkaniowych: infrastruktura miejska, nowoczesne „obsesje higieny” i procesy odbudowy starych miast;

Kreując historię: nowe tożsamości. Rekonstrukcja miast jako narzędzie nowoczesnych działań państwa narodowego w sferze świadomości. Jak narracja historyczna została „poparta”, „historyczną architekturą”? Jak poprawiano, a może wymyślano, historię poprzez praktyki architektury? Jakie wizje historyczne promowano i dla kogo?

Jak międzywojenne doświadczenia wpłynęły na procesy odbudowy miast historycznych po II wojnie światowej?

NADSYŁANIE ZGŁOSZEŃ:

Zapraszamy do składania propozycji 20-minutowych referatów – prosimy o wypełnienie załączonej karty zgłoszenia, z abstraktem do 250 słów i krótkim curriculum vitae, zawierającym adres korespondencyjny, e-mail, numer telefonu i afiliację.

Termin nadsyłania zgłoszeń mija 30 czerwca 2014

Prosimy o ich nadsyłanie na adres:
kaliszconference2015@gmail.com

Preferujemy zgłoszenia e-mailowe w formatach DOC, DOCX, RTF, PDF.

Pocztą: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 62-800 Kalisz
ul. Nowy Świat 13

TERMINARZ, SZCZEGÓŁY

Wystąpienia zostaną wybrane na bazie nadesłanych abstraktów.

Organizatorzy powiadomią przyjętych Autorów w sierpniu 2014 roku.

Przewidujemy prośbę o nadesłanie streszczeń przyjętych wystąpień do 30 listopada 2014 roku.

Publikacja problemowa po sympozjum zostanie opracowana w roku 2015 na bazie referatów i dyskusji.

Organizatorzy przewidują zorganizowanie oprowadzania naukowego po śródmieściu Kalisza podczas sympozjum, poprowadzonego przez Pracownię Historii Sztuki i Kultury Artystycznej KTPN.

Udział w konferencji jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają catering. Koszty transportu i pobytu w Kaliszu pokrywają uczestnicy.

Zapraszamy na oficjalną platformę informacyjną konferencji: <http://kaliszconference2015.wordpress.com/>



Adam Regiewicz

JAK UCZYĆ O ŚREDNIOWIECZU W CZASACH POPKULTURY?

Tekst jest skróconą wersją artykułu Adama Regiewicza „O możliwościach edukacji w obliczu wyzwań płynnej nowoczesności” zamieszczonego w tomie „Oblicza mediewalizmu”, red. A. Dąbrowski i M. Michalskiego, Poznań 2013, s. 207-227, Wyd. PTPN. Mimo że dotyczy on nauczania młodzieży licealnej ma znacznie ogólniejszy wymiar i porusza problem edukacji w ogóle w sytuacji istnienia nowego medialnego języka przekazu. (Red.)

Od kilku lat można zaobserwować trwającą na różnych płaszczyznach dyskursu debatę nad stanem edukacji: jej metodami, poziomem kształcenia, przystawalnością do zmieniającego się świata itp. Jednym z elementarnych jej punktów jest refleksja nad możliwością kształcenia młodych pokoleń wobec przekazu popkulturowego, w który jest zanurzona współczesna młodzież. Raz po raz zdaje się słyszeć głosy utyskiwania o obniżaniu wymagań na kolejnych poziomach edukacji, o coraz bardziej mizernej erudycji studentów, a zarazem kondycji nauki, w której pojawiają się wykształceni na tekstach popkultury adeptci studiów akademickich. Przyczynę takiego stanu rzeczy widzi się w narzędziu wizualizacji, przez które nastąpiło w przekazie przesunięcie **od mowy do obrazu**. George Steiner pisze: „Coraz częściej słowo jest dodatkiem do obrazu (...) Słowa uległy korozji wskutek fałszywych nadziei i kłamstw, jakim udzieliły głosu. Elektroniczny alfabet bezpośredniej globalnej komunikacji i *wspólności* nie jest starożytnym, dzielącym dziedzictwem wieży Babel, lecz ruchomym obrazem”¹. Ta powszechna obrazkowość przekazu prowadzi jednocześnie do „zorganizowanej amnezji obecnego wykształcenia”². To, co niegdyś stanowiło wartość kultury elitarniej, dziś wypełnia półki muzeów, zostaje zepchnięte do swoistego getta, w którego obszary zapuszczają się jedynie pedagodzy pragnący odzyskania dawnego terytorium.

Nic zatem dziwnego, że zderzenie kwestii edukacyjnych z narzucanymi przez świat sposobami interpretowania świata, jakie dostarcza popkultura, nieustająco budzi wiele emocji. Pojęcie „popularności” zostało wpisane w definiowanie zjawisk kulturowych ocenianych pejoratywnie, konotując swoim znaczeniem prostotę, powszechność, łatwość i miałość treści. Popkulturę utożsamia się z obszarem, gdzie ogniskują się niebezpieczne czy nawet patologiczne zjawiska społeczne, zagrażające tożsamości szczególnie młodych ludzi. Tym samym traktuje się ją jako obcą, zagrażającą prawdziwym wartościom kultury wysokiej. Inni krytycy kultury popularnej traktują jej zjawiska jako z natury coś niepoważnego, co wymaga raczej ignorowania niż jawnego przeciwstawiania się.

W edukacji daje się zaobserwować pewną postawę, która oddaje powszechny sposób podejścia do zjawisk kultury popularnej, otóż, kształtuje się szacunek dla kultury i sztu-

ki wysokiej, elitarniej, jednocześnie buduje się świadomość ironicznego czy lekceważącego stosunku do popkultury³. Z jednej strony pojawia się tendencja do obrony kanonu w imię tradycyjnie pojmowanej elitarności kultury przed mechanizmami kultury masowej, z drugiej zaś, w imię idei intelektualizmu, broni się edukację przed wpływami popkultury rozumianej jako szereg zjawisk o niskiej wartości estetycznej i intelektualnej. Tym samym, najczęściej podejściu do popkultury towarzyszy postawa całkowitego odrzucenia czy wręcz potępienia tychże zjawisk, lub wyniosła ignorancja, która stawia współczesną edukację na pozycji straconej. Jednocześnie sytuuje ona każdego, kogo zniechęca kultura popularna, na pozycji outsidera, czy małego dziecka, które zamykając oczy myśli, że jest niewidoczne dla pozostałych.

Oba podejścia, jak zauważa Wojciech Burszta⁴, są niezwykle zwodnicze, bowiem kultura elitarna, w obronie której występują środowiska akademickie, od samego początku była źródłem inspiracji dla kultury popularnej. Co więcej, zasilając tematycznie popkulturę, przenika ona do szerokiej publiczności przez kanały medialnego przekazu, zarezerwowanego dla masowości. Jednak kultura popularna, korzystając z niektórych znaków kultury elitarniej, rozpuszcza ją, okraszając banalizmem czy estetycznym kiczem. Jednocześnie trzeba zauważyć, że popkultura stała się podstawowym *praxis* współczesności: elementem codziennego życia, treścią rozmów i naukowych rozpraw, źródłem odczuwania przyjemności i budzenia emocji, podnieętą intelektualną. Nie jest tylko towarem na sprzedaż, a jej przekaz bardzo mocno uwikłany jest w życie codzienne przeciętnego człowieka. Można bowiem zaobserwować, że odbiorca popkultury jest silnie związany emocjonalnie i psychicznie z bohaterami kultury popularnej przez nakładanie swoich osobistych doświadczeń na klisze medialne, ale także przechwytywanie i nakładanie tych klisz na własne życie np. poprzez postrzeganie czy komponowanie obrazów „fotografią”, nakładanie narracji filmowych w narracje organizujące biografie własne i bliskich itd. „Potępienie jej jako czegoś, co odpowiada tylko barbarzyńskiemu gustom i tępych umysłom nieoświeconych i manipulowanych mas, oznaczałoby przeciwstawienie nas nie tylko reszcie społeczeństwa, lecz również nam samym. Nakazywałoby bowiem gardzić

¹ G. Steiner, *Na zamku Sinobrodęgo*, tłum. O. Kubińska, Gdańsk 1993, s. 126 n.

² Ibidem, s. 132.

³ W. Jakubowski, *Kultura popularna jako obszar refleksji pedagogicznej*, w: *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*, red. W. Jakubowski, E. Zierkiewicz, Kraków 2002, s. 18.

⁴ W.J. Burszta, *Edukacja popkulturowa?*, w: *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. Burszta, A. de Tchorzewski, Bydgoszcz 2002, s. 7-10.

rzeczami, które sprawiają nam przyjemność i wstydić się tej przyjemności”⁵.

A zatem, przyglądając się sytuacji współczesnej edukacji można zauważyć, że tkwi ona w swoistej schizofrenii: życia codziennego i kultury, oczekiwań i rzeczywistości. Tym samym konieczne wydaje się zweryfikowanie podejścia do zjawisk kultury popularnej i tzw. kanonu, które uwzględniłoby właściwości tej pierwszej w celu zrekonstruowania kanonu, z jednej strony odpowiadającego na potrzeby nowej sytuacji, a z drugiej koniecznego dla zrozumienia prowadzonych na różnych poziomach gier intertekstualnych. Zgodnie z kulturalistyczną koncepcją edukacji, zakładającą, że kształcenie jest częścią wielkiego kontynentu kultury, należałoby wymagać od edukacji uczenia struktur narracyjnych, które pomogą uczniom zrozumieć historie, jakie tworzą o własnych światach. A to wydaje się możliwe tylko w momencie przyjęcia popkultury jako jednej z możliwych narracji, dzięki której opowiada się własną historię.

Popkultura i postmodernizm jako obszary refleksji pedagogicznej

Mieczysław Gałuszka, analizując elementy dyskursu toczono wokół kultury popularnej, formułuje kilka ciekawych wniosków, które będą pomocne przy konstruowaniu postulatów edukacyjnych w dalszej części. Zwraca on m.in. uwagę, że kultura popularna jest przede wszystkim rozrywką, czasem przeznaczonym na przyjemność i jest przyjemnością samą w sobie, a co za tym idzie, zdominowana jest wartościami i przeżyciami o charakterze konsumpcyjno-hedonistycznym. Jej powszechność i rozrywkowy charakter jest konsekwencją towarzyszącej jej kultury medialnej – masowych przekazów audiowizualnych. Jako przestrzeń życia społecznego jest ona konstruowana przede wszystkim za pomocą mediów, które wchodzą w przestrzeń życia codziennego, określają sposoby spędzania wolnego czasu i zawłaszczają potoczną wyobraźnię. Ponieważ jest ona w dużej mierze oparta na konwencjach czy szablonach, z jednej strony jest łatwa w odbiorze, powtarza bowiem wypróbowane i sprawdzone formy, z drugiej zaś jest źródłem identyfikacji społecznej, które kreuje mody, styl życia, określa sposób myślenia, wartości itd.⁶.

To Internet, moda, telefon komórkowy, czy klipowe programy telewizyjne spod znaku MTV kształtują tożsamość współczesnego nastolatka w większym stopniu niż narodowe czy państwowe wartości. Tym samym konstruują one tożsamość globalną, która pozwala wielkomiejskiej młodzieży klasy średniej odwoływać się do podobnych wzorców i stylu życia. „Nastolatek z tej klasy żyjący w Paryżu, Warszawie, czy nawet Pekinie jest bardziej podobny do swojego rówieśnika z Sydney czy Limy z tej samej klasy,

niż do swojego rówieśnika, żyjącego w jego własnym kraju w rodzinie chłopskiej lub robotniczej”⁷. Ten rodzaj tożsamości kształtowany przez zmedializowaną kulturę globalną nie odnosi się do jakiegokolwiek tożsamości historycznej, jak miało to miejsce w dotychczasowych dyskursach tożsamościowych (narodu, pamięci, państwa). Tożsamość globalna jest poniekąd zawieszona w próżni, stworzona niczym *patchwork* z różnych folklorystycznych i historycznych tożsamości. Ten swoisty *bricolage* zostaje przetransponowany przez media i podany w sposób egzotyczny i atrakcyjny współczesnemu konsumentowi, który przyjmuje tak przyprowadzoną reprezentację jako swoją. Kolejne reprezentacje zostają ze sobą zmieszane w podobny sposób, aż powstaje image globalnej świadomości, do której sięga dzisiejszy nastolatek. W ten sposób otrzymuje on uniformizującą kulturowo **miksturę składającą się z fragmentów, z których każdy oderwany jest od swojego źródła**. Trudno zatem dziwić się, że nie widzi on sprzeczności w konstruowaniu przez przekaz medialny bohaterów średniowiecznych, którzy posługują się elementami kultury materialnej znacznie późniejszymi niż dziejąca się opowieść lub wykazują mentalność niezgodną z duchem epoki.

Współczesna idea edukacji wyraźnie stoi w opozycji wobec tego rodzaju tożsamości i kultury instant – jak określa się kulturę popularną („fast food, fast sex, fast car”). Wychodząc z założenia elitarności kultury i konieczności konstruowania kanonu w dziele edukacji, dokonuje się swobodnego przymusu edukacyjnego, przeciwstawiając zjawiskom popkultury to, co właściwe, moralne, wartościowe i estetyczne. Świadczy o tym chociażby pozostawienie w kanonie lektur szkoły ponad gimnazjalnej jedyne go tekstu średniowiecznego – *Bogurodzicy*. Jak pisze Zbyszko Melosik, przyjmuje się tym samym postawę misjonarza, który z pewną wyższością moralną, pragnie uratować ginący świat, jednocześnie żądając w zamian posłuszeństwa i szacunku. Niestety postawa taka wydaje się jedynie iluzją skutecznej edukacji.

Na inne właściwości popkultury zwraca uwagę Wojciech Burszta, pisząc, że jest ona rodzajem dyskursu o wydarzeniach i procesach. „To nie byt ontologiczny, ale określone strategie dyskursywne, a także przestrzeń zarówno wolności i twórczości, jak i pasywności połączonej z opresyjnością i zniewoleniem. Kultura popularna to ponadto gra wartości umykających jakimkolwiek paradygmatom teoretycznym”⁸. Tym samym teksty popularne charakteryzują się brakiem wewnętrznego znaczenia, są otwarte, oczekując czytelnego dopełnienia przez interpretację, wpisując się w koncepcję interpretacji Umberto Eco⁹, wskazującą na intelektualną aktywność odbiorcy, nadającego sens poprzez konkretne

⁵ R. Susterman, *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, tłum. A. Chmielewski, E. Ignaczak, L. Koczanowicz, Ł. Nysler, Wrocław 1998, s. 214n.

⁶ M. Gałuszka, *Między przyjemnością a rytuałem. Serial telewizyjny w kulturze popularnej*, Łódź 1996, s.21.

⁷ Z. Melosik, *Kultura instant: paradoksy pop-tożsamości*, w: *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. J. Burszta, A. de Tchorzewski, Bydgoszcz 2002 s. 22.

⁸ W. J. Burszta, *O kulturze, kulturze popularnej i edukacji*, w: *Edukacja w czasach popkultury*, red. W.J. Burszta, A. de Tchorzewski, Bydgoszcz 2002, s. 41.

⁹ Zob. U. Eco, *Interpretacja i nadinterpretacja*, tłum. T. Bieroń, Kraków 1996.

odczytanie. Przekaz popkulturowy jest tak skonstruowany, aby zobaczyć w nim to, co odbiorca jest w stanie zobaczyć ze względu na odpowiednie do tego przygotowanie. Każdy tekst może mieć zatem nieskończoną liczbę interpretatorów, z których każdy interpretuje go wielokrotnie ze względu na swoje osobiste przygotowanie lekturowe. Ta możliwość wielokrotnego przechodzenia przez jeden tekst otwiera zjawiska popkultury na lekturę interaktywną, poddaną działaniom nawigacji przypominającą zasady działania nowych mediów, o czym szerzej za chwilę.

Opisane wyżej właściwości popkultury prowadzą w sposób oczywisty do podstawowych cech postmodernistycznej teorii społecznej, determinującej współczesne spory edukacyjne. Warto w tym miejscu przywołać tylko niektóre założenia tej teorii, szeroko komentowane w pracach poświęconych pedagogice krytycznej czy postmodernistycznej¹⁰. Postmodernizm odrzuca uniwersalistyczne tendencje do konstruowania Wielkich Opowieści przeszłości, czy spójnych systemowych konstrukcji, które obejmują całość zagadnień w imię jednego ustalonego paradygmatu. Ukazuje tym samym niemożliwość odkrycia generalnej struktury rządzącej prawami świata, skłaniając się raczej ku wielości interpretacyjnej, wieloznaczności dyskursu, bowiem jak pokazują jego ideolodzy: każda zasada uwikłana jest w pewną zależność, która determinuje nieobiektywny ogląd. Jak pokazuje koncepcja neopragmatyzmu Rorty'ego, postmodernizm akcentuje przygodność poglądów odbiorców, co pozwala akceptować indywidualne doświadczenia kulturowe traktowane jako dziedzictwo, do którego można odnosić się w procesie konstruowania prawdy. Tym samym próbuje on



rys. Andrzej Krauze

zamazać różnice między tym, co obiektywne, a tym, co subiektywne. Co za tym idzie, postmodernizm odrzuca przekonanie o prymacie wiedzy naukowej, dążenie do osiągnięcia naukowego porozumienia, ideę nauki wolnej od wartościowania oraz praktyczne i moralne znaczenie nauki. Patronuje wizji wyczerpania europejskiej tożsamości jako dominującej w świecie, której towarzyszy proces otwarcia się na różnorodność kulturową i szeroko pojętą etniczność, efektem czego jest zastąpienie „hierarchii” w kulturze „heterarchią”¹¹.

Z koncepcją tą skorelowana jest kontekstualna teoria rzeczywistości, która zakłada, że każda wiedza i prawda są zrozumiałe jedynie wewnątrz społecznej konstrukcji, bowiem rzeczywistość jawi się jako rodzaj gry językowej. Tym samym rezygnują oni z dążenia do poszukiwania prawdy, bowiem kategorie poznania są podporządkowane społecznym układom odniesienia, a co za tym idzie, interpretacjom, których ze względu na kompetencje języka może być nieskończenie wiele. Ta nieograniczoność tekstu nie dotyczy tylko reprezentacji pisanej, ale zostaje zinterpretowana jako układ tekstów, pomiędzy którymi dokonuje się nieustanna konwersacja. Każdy tekst, wchodząc w dialog

¹⁰ Na temat pedagogiki postmodernizmu i problemów związanych ze zmianą paradygmatu nowoczesnego na ponowoczesny w edukacji wypowiadają się m.in. H. Giroux, *Theories of Reproduction and Resistance in the New Sociology of Education*, „Harvard Educational Review” LIII, No.3, 1983; Z. Kwieciński, L. Witkowski, *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, Warszawa 1993; T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993; *Epistemologiczne wyzwania współczesnej pedagogiki*, red. K. Duraj-Nowakowa, J. Gnitecki, Kraków 1997; T. Szkudlarek, *Media: szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Kraków 1999; *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, red. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, Kraków 2000; *Tendencje w dydaktyce współczesnej*, red. K. Denek i F. Bereźnicki, Toruń 2001; *Edukacja wobec wyzwań globalnego społeczeństwa*, red. B. Muchacka, Nowy Sącz 2007; M. Truskowska-Wojtkowiak, J. Wojtkowiak, *Spółczesność informacyjna, pytania o tożsamość, wiedzę i edukację*, Gdańsk 2008 i in.

¹¹ Heterarchia rozumiana jest istnienie obok siebie bez wzajemnego uporządkowania różnych zorganizowanych systemów i wzorów kulturowych.

z innym poziomem tekstualności, staje się źródłem intertekstualności, a co za tym idzie, relacja ta jest nieskończona i niemożliwa do sprowadzenia do jednej płaszczyzny.

Można zatem zauważyć, że jednym z istotnych rysów kultury postmodernistycznej jest przypadkowa niemal produkcja znaczeń, informacji, spektakli, które przekształcają kulturę w „defiladę wyobrażeń”¹², oderwanych od jakiegokolwiek rzeczywistości społecznej. W kulturze postmodernistycznej, która jawi się jako kultura upożyczenia, media kształtują tożsamość i obraz świata, narzucając się swoimi obrazami odbiorcom.

(...) Rzeczywistość, także historia, traci swój układ odniesienia i zasadność bycia. W rzeczywistości zmedializowanej wszelkie kody i wyobrażenia, podmioty i przedmioty oraz wydarzenia medialne, przepływają przez siebie, krzyżują się między sobą i wchodzą ze sobą w interakcje bez jakiegokolwiek próby czy chęci uzyskania prawdziwego odniesienia. Tym samym zaciera się granica między tym, co rzeczywiste, a tym, co jest reprezentacją, inaczej mówiąc rzeczywistość nie tyle jest dana, co produkowana przez przekazy medialne, w pewien sposób służebne wobec postmodernizmu. Przywołuje to na myśl koncepcję hiper rzeczywistości Jeana Baudrillarda. Według tego francuskiego antropologa rzeczywiste doświadczenia i przedmioty zostają zastąpione przez symulakrum — kopie zdjęte z oryginału. Długotrwałe symulowanie rzeczywistości sprawia, że te symulacje wydają się bardziej rzeczywiste niż sama rzeczywistość. Ludzie wolą doskonale imitacje od oryginałów. Dlatego disneyowski „Matterhorn” jest w USA lepiej znany i częściej odwiedzany niż słynna góra w szwajcarskich Alpach; mało kto jest na co dzień świadom, że pizza to przemysłowa kuchnia, imitacja, symulakra neapolitańskiej, pachnącej, wyjmowanej z pieca i posypywanej bazylią w obecności konsumenta¹³. Wedle Baudrillarda uczestnik kultury popularnej zamieszkuje ową *hiperrzeczywistość*, tworzoną przez medialne odbicia obrazo-światy, doświadczają nie wydarzeń, a ich reprodukcji. W tej *pustyni hiperrzeczywistości* miraż dominują nad prawdziwymi oazami. Kiedy nie bardzo można już odróżnić, co rzeczywiste, a co nadrzeczywiste, to czy nie wszystko jedno, do jakiego świata się odwoływać: realnego, czy tego wykreowanego w mediach? Jean Baudrillard, oceniając współczesną kulturę kluczem symulakrum, zwrócił uwagę na podobieństwo jej procesów do xero, gdzie następuje wzajemne nakładanie na siebie wszystkich kategorii, zastępowanie jednej sfery przez drugą, pomieszczenie gatunków¹⁴, co prowadzi do tworzenia niezliczonych kopii, klisz, sobowtórów. Kultura nie potrzebuje już oryginałów, lecz zadowala się klonami, rozmnożonymi symulakrami, współczesnym doświadczeniem jest rozmnożenie, kontaminacja, nasycenie i przejrzystość.

¹² Z. Melosik, *Współczesne amerykańskie spory edukacyjne*, Poznań 1995, s. 162.

¹³ J. Baudrillard, *Ameryka*, tłum. M. Lis, Warszawa 1998; zob. również W. J. Burszta, *Asteriks w Disneylandzie. Zapiski antropologiczne*, Poznań 2001.

¹⁴ J. Baudrillard, *Pakt jasności, O inteligencji zła*, tłum. S. Królak, Warszawa 2005, s. 15-35.

Zbudowane na średniowiecznych wzorach duplikaty postaci – bohaterów kultury popularnej, oderwane od średniowiecznego kontekstu, pełnią w tekście rolę eksponatów cieszących oko amatorów historii. Przyczyną tej iluzji jest przede wszystkim realizm rekonstrukcji świata przedstawionego: szczególnie warstwy historycznej, w ramy której wpisane są fikcyjne wydarzenia i postaci. Wszystko, niczym w muzeum, wykonane jest z absolutną wiernością. Dla współczesnego odbiorcy nie liczy się bowiem autentyczność eksponatu-postaci, ale przekaz informacji, jaki ze sobą niesie, który ma być interesujący, zatrzymujący uwagę, wzbudzający ciekawość itp. Tym samym analizowane wizerunki są intensywnością przekazu przewyższają oryginały. Jednocześnie każda chęć obrony relikwii Średniowiecza jawi się we współczesnej kulturze „pop-modernistycznej” jako zabawa trupem, budzącym co najmniej niechęć, jeśli nie odrazę. Powrót do średniowiecznych tekstów kultury poprzez kanon wydaje się zatem niemożliwy, bowiem sytuuje go w getcie spraw sztucznych, nieprawdowych i nieżyjących.

Od pop-średniowiecza do Średniowiecza czytane przez popkulturę

Czy istnieje zatem wyjście z tego impasu? Czy możliwe jest, czego domagają się krytycy kultury popularnej, zablokowanie istniejących trendów kulturowych w imię uznanych zasad i wartości? A może niczym bohaterowie ponowoczesnej schyłkowości jesteśmy skazani na bezrefleksyjne dryfowanie wraz ze zmieniającą się kulturą, od czasu do czasu znajdując w konsumowaniu jej artefaktów chwilową przyjemność? Wyjściem wydaje się postawa negocyjacyjna, która pozwala kształtować w młodzieży nawyk świadomego podejmowania wyborów odnośnie kształtu własnej tożsamości. Żeby jednak było to możliwe, potrzebne jest rozeznanie, a co za tym idzie konieczność poznania swojej tożsamości: historii, pamięci, narodu, kultury. Dojście do tego punktu przypomina wyprawę do wnętrza Ziemi rodem z Juliusza Verne’a, bowiem każe z powierzchni kultury popularnej współczesnemu nastolatki zejść w głąb, aby szukać korzeni, podstaw, struktury tego, co wydaje się tak jednolite i spójne.

Podejmując kwestię kształcenia humanistycznego na przykładzie uczenia o zjawiskach kultury Średniowiecza w polskiej szkole, skupiam się przede wszystkim na IV etapie edukacyjnym, który w myśl autorów podstawy programowej ma stanowić kontynuację etapu gimnazjalnego. To co łączy oba etapy edukacyjne to nie tylko pragmatyczne, estetyczne i poznawcze kryteria doboru materiału kształcenia, ale również nacisk na wychowanie do samodzielności. Na obu etapach zadania kształcenia polegają na konstruowaniu świadomego i kompetentnego odbiorcy kultury, obytego zarówno z tradycją, jak i nowoczesnymi tendencjami cywilizacyjnymi.

Jeśli przyjąć za krytykami współczesnej edukacji, że większość uczniów pozostaje pod ogromnym wpływem popkul-

tury, która operuje ikonami, obrazami — nie zaś tekstem, traktując zajęcia z historii literatury czy historii w ogóle jako praktykę muzealną¹⁵, pozostawiając wrażenie chaosu, przypadkowości, tandety, szyderstwa z kultury dawnej, co jest efektem niezrozumienia i obcości wyrwanych z kontekstu epoki albo okraszonych tylko kilkoma historyczno-biograficznymi informacjami dzieł literackich, rodzi się pytanie jak nawiązać dialog z młodym współczesnym odbiorcą działań edukacyjnych. Odpowiedź wydaje się prosta: sprawić, by rozważane teksty kultury średniowiecznej zostały wyrwane z wstydlivego getta szeroko pojętej dawności, a stały się przedmiotem pożądania. Jak to zrobić? Na początku przemówić językiem dobrze znanym, łatwo przez młodzież rozpoznawalnym – językiem popkultury. Uświadomić jej w ten sposób, że współczesna kultura wyrasta z bogatej tradycji i nieustająco czerpie z niej natchnienie (o czym świadczą wciąż popularne realizacje filmowe Szekspira¹⁶), pokazać istniejący od wieków dialog między sztukami wizualnymi (malarstwo, rzeźba, architektura, teatr, film) a słownymi. Wyeksponowanie korespondencji sztuk, porównywanie różnych tekstów kultury, wykorzystanie przekładu intersemiotycznego otwiera możliwość dyskursu między tekstami polskimi a europejskimi, pozwala wskazywać na liczne pokrewieństwa (genologiczne, filozoficzne, estetyczne, historyczne, itd.) między literaturami różnych krajów i różnych momentów historycznych. Pojęcie dialogu rozumiane jest tu także jako możliwość przekładu intersemiotycznego. Obok tekstów literackich pojawiają się w procesie edukacji dzieła malarskie, filmowe czy teatralne, itp., które stanowią propozycję do wejścia w dialog ze współczesnością – zarówno w dziedzinie treści, jak i w sposobie komunikowania. Tym samym proponuje się poprzez takie podejście metodę polegającą na dostrzeganiu gry rozgrywanej się między tekstem a tradycją. Dzięki niej uczeń ma szansę zdobyć nie tylko bogatą wiedzę o kulturze Średniowiecza (dzięki temu tekst przestaje być oderwany od mentalności swojego czasu), ale również otrzymuje narzędzia interpretowania współczesnych tekstów kultury inspirowanych tą kulturą. Tak rozumiana edukacja daje możliwość podjęcia prawdziwego dialogu z uczniem: już nie metodą wykładową (nazywaną przez złośliwych „katechetyczno-dydaktyczną”), narażoną najczęściej na wszelkie ideologizacje, również nie heurystą, która w rzeczywistości prowadzi do określonego przez nauczyciela punktu interpretacyjnego, lecz metodą poszukiwawczo-problemową, otwartą na wszelkiego rodzaju dyskursy kulturowe¹⁷.

¹⁵ Muzealność traktuję tu jako pewną metaforę tradycyjnego porządku wiedzy, choć mam świadomość, że dzisiejsze koncepcja współczesnego muzealnictwa korzystającego z nowych mediów jest powszechna i o wiele bliższa jest postmodernistycznej koncepcji edukacji i pamięci niż edukacja. Omówienie tych tendencji można znaleźć w książce *Muzeum sztuki*, red. M. Popczyk, Kraków 2005.

¹⁶ Zob. A. Regiewicz, „Jestem przekonany, że gdyby Szekspir żył w dzisiejszych czasach byłby filmowym scenarzystą” (Baz Luhrman). *Dzieła Szekspira w objęciach X Muzy*, w: K. Kurczyńska, A. Regiewicz, *Literatura i historia w zwierniaku kina, Film na lekcjach języka polskiego*, Zabrze 1999, s. 78-81.

¹⁷ Szerzej na temat takiego podejścia pisałem w *Dialog ze światem. Program nauczania języka polskiego*, Kraków 2002.

Analizując sposoby włączania treści popkulturowych w obręb edukacji, można by za Wojciechem Bursztą zaproponować **trzy rozwiązania**.

Pierwsza propozycja dotyczy rezygnacji z hierarchicznego układu kształcenia, z kanonu, na podstawie którego konstruuje się cele edukacji. Wszak kultura popularna nie buduje spójnego przekazu wartości, nie można wyodrębnić w niej systemu, dzięki któremu dałoby się wprowadzić jej części składowe w pedagogiczną strukturę. Trzeba by zatem zrezygnować z kanonu na rzecz nieodróżnianej „kultowości”, którą konstruują dyskursy czytelnicze, nie zaś gremia krytyków i naukowców. Można by powiedzieć, że propozycja ta odpowiada dość silnym i modnym tendencjom w edukacji, które idą za wskazaniem Umberto Eco, że literatura jest zawsze osobistym doświadczeniem tekstu, indywidualną lekturą oraz wsłuchując się w ówczesną debatę nad kanonem (Tomasz Burek, Jerzy Jarzębski), proponując swoistą wędrówkę po literaturze, kontekstach dzieła literackiego, tekstach kultury (obrazach, rzeźbach, filmach, spektaklach itp.). Idei tej odpowiada też nowa podstawa programowa¹⁸, która ogranicza listę lektur do 13 pozycji w całym cyklu kształcenia (na poziomie gimnazjum jest ich tylko 5), przy jednoczesnym nacisku na indywidualny wybór pozostałych lektur, który ma odbywać się drogą poszukiwań nauczyciela i uczniów. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby zafascynowana Średniowieczem społeczność uczniowska, zbudowała swój kanon w oparciu o lektury sięgające wieków średnich. Jeśli przyjąć za autorami nowej podstawy programowej, że odczytaniu ma towarzyszyć wielopoziomowość lektury, tekst średniowieczny może prowadzić do wielu kontekstów kulturowych, etycznych czy filozoficznych, wykazując ponadczasowość i aktualność treści czy formy. Ponadto, nowa podstawa akcentuje pragmatyzm, podkreślając, aby analizowany tekst nie pozostawał w oderwaniu od przeżywanej rzeczywistości. Autorzy dokumentu zwracają uwagę na swoistą „gettowość” kanonu literackiego, który analizowany na lekcjach nie pozostawał w odniesieniu do problemów człowieka współczesnego, odbiorcy kultury masowej, żyjącego w dobie ekranów, skazując się tym samym na niezrozumienie, sztuczność itp. Postulują zatem położenie nacisku na analizę tekstu literackiego w odniesieniu do tekstów audiowizualnych i zjawisk medialnych, konieczność analiz transtekstualnych ukazujących teksty literackie w odniesieniu do współczesnych zjawisk kulturowych (filmu, fotografii, muzyki popularnej, obrazu itd.). Nie od dziś jednak wiadomo, że nawet najzdolniejszy uczeń prędzej sięgnie po *Baveheart* Mela Gibsona niż po *Pieśń o Rolandzie*, choć oba teksty odnoszą się do mitu bohaterskiego. Wreszcie, opracowana nowa podstawa programowa zakłada podmiotowość nauczyciela, to znaczy rezygnuje z kanonu lektur na rzecz indywidualnego doboru tekstów do analizy. Jak wykazała

¹⁸ Mówiąc o nowej podstawie programowej, odnoszę się do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, opublikowanego w Dzienniku Ustaw Nr 4, poz. 17 w dniu 15 stycznia 2009 r.

próba konstruowania dziś kanonu przez Harolda Blooma¹⁹, nie może być on traktowany uniwersalnie, bowiem w swej istocie marginalizuje mniejsze kultury, np. w kanonie światowym na proponowanej liście nie uświadczymy ani jednego tekstu literatury polskiej. Kanon w postaci jednolitej listy lektur jest właściwie niemożliwy. A jednak – jak pisze Anna Nasiłowska: „selekcja jest zabiegiem koniecznym, ale nie dowolnym”²⁰, wszak to wybór analizowanych tekstów będzie świadczył o kompetencji kulturowej przyszłego absolwenta. Z pewnością zakres tej kompetencji będzie inny dla absolwenta liceum profilowanego, a inny dla ucznia klasy humanistycznej w liceum ogólnokształcącym, co uzmysławia dzisiejszemu nauczycielowi, że kanon jest pewnego rodzaju kompromisem pomiędzy racjami estetycznymi (przeważają w liceach ogólnokształcących) a historycznymi (te są domeną szkół ponad gimnazjalnych o charakterze zawodowym i technicznym), które skłaniają wyróżnienia określonych zagadnień. Można zatem założyć, że intencją twórców nowej podstawy programowej nie jest rezygnacja z kanonu w ogóle, bowiem społeczeństwo, które przestałoby dbać o swój kanon, mogłoby utracić pewną zdolność określania i wyrażania swej tożsamości. Chodzi tu raczej o wdrażanie koncepcji kanonu jako struktury otwartej, w której dobór lektur jest uwarunkowany akceptowalnym poziomem kompetencji kulturowej przyszłego absolwenta.

Druga z propozycji, o której pisze Wojciech Burszta, odnosi się do narracji skokowej w edukacji, która miałaby zastąpić narrację linearną. Klasyczna koncepcja czytania linearnego w dobie kultury obrazu wydaje się czymś całkowicie anachronicznym i niespójnym ze współczesną budową przekazów nowych mediów np. strony internetowej. Podejście linearne czytania strona po stronie, linijka po linijce zostaje zastąpione narracją hipertekstową, która pozwala podążać za intuicją i skojarzeniami wywołanymi czytaniem tekstu, wchodząc w kolejne odnośniki. Idąc tym tropem, można zaproponować metodę edukacyjną opartą na hipertekstowym czytaniu literatury, które odpowiada technologicznemu sposobowi myślenia, determinowanemu przez nowe media, stymulujące współczesnego młodego użytkownika zmedializowanej kultury popularnej²¹.

Pojęcie hipertekstu wprowadził w 1965 r. Theodor H. Nelson, a Ivan Tomek i Hermann Maurer wykazują, iż hipertekst jest nowym sposobem gromadzenia i prezentacji informacji, umożliwiającym strukturalizowanie i wyszukanie potrzebnej informacji, bez konieczności czytania całych tekstów²². Struktura hipertekstu przypomina deleuzowskie kłacze z węzłami, przy których zatrzymuje się czytelnik – poszukiwacz znaczeń, bowiem organizacja tekstu w węzle

przypomina różnej wielkości notatki wsparte narzędziami informatyki służącymi do interakcyjnego przeglądania, przeszukiwania, porządkowania i łączenia informacji tekstowej. Węzeł w jakiś sposób przypomina stosowane w telewizji i filmie jednostki sekwencyjne rozumiane jako ujęcie lub fraza montażowa w filmie. Poszczególne węzły funkcjonują równoprawnie oraz połączone są związkami przyczynowo-skutkowymi. Ich wielkość determinowana jest zarówno ograniczeniem technicznym, jakim jest wielkość monitora, ale również zdolnościami percepcyjnymi odbiorcy. Co więcej, jak pisze Bettina Ansel, wielkość węzła podyktowana powinna być zrozumieniem przez uczącego się treści w nim zawartych bez dodatkowego sięgania do informacji w innych węzłach i otrzymania wiadomości z dowolnego ognia w zależności od jego wyboru. Powstaje w ten sposób trójwymiarowy układ przestrzennej sieci wiadomości²³. Uczący się ma możliwość poruszania się w obszarze wiadomości zarówno wszerz, jak i w głąb, komputer stwarza możliwość dojścia do mikroskopijnego szczegółu wiedzy oraz szybki powrót do punktu wyjścia.

Hipertekst zwrócony jest ku odbiorcy, czyniąc go niejako współtwórcą. Stephen W. Draper pisze o hipertekście jako o „rękawicy dla umysłu”, która pozwala uczącemu się lepiej „złapać wiedzę” w trakcie uczenia się²⁴. Idąc ścieżką hipertekstu uczący się realizuje indywidualny tok analizy zagadnienia, zatrzymując się przy tematach, wchodząc głębiej, lub zupełnie je pomijając. Jeśli czytanie tekstu w książce może mieć charakter bierny, to lektura hipertekstu zawsze wymusza aktywność. Ponadto, hipertekst daje możliwość wprowadzania własnych notatek do funkcjonującego tekstu, co za tym idzie, wiadomości zawarte w węzłach stają się bliższe uczącemu. Możliwość ingerowania w zawartość treści a także tworzenie nowych połączeń między węzłami ma duże znaczenie dla przetworzenia standardowej wiedzy, w wiedzę indywidualną opartą na znaczeniu i kontekście wytworzonym u uczącego się, czyli na doświadczeniu. W ten sposób tworzony jest układ znaczeniowy, który w sposób istotny różni się od tego, jaki powstaje przy czytaniu książki. Jeśli bowiem książka jest swego rodzaju arbitrem znaczeniowym, to hipertekst można uzupełniać, przez co arbitrem staje się sam uczący.

Hipertekst cechuje się nadto nielinearnością, otwartością (Derrida), intertekstualnością (Morgan opisuje podstawowe implikacje hipertekstualnej [i hipermedialnej] intertekstualności: otwarcie, wyzwolenie ku tworzeniu i odbiorowi wzajemnych powiązań), polifonicznością (Bachtin, ukazując wielogłosowość powieści i mnogość równorzędnych świadomości wraz z ich światami, umożliwia utożsamienie polifonicznej formy literackiej jako hipertekstualnej fikcji, dając podstawę do badania w tym wymiarze hipertekstualności) i nawigacyjnością (Rorty wykazuje, że czytelnik

¹⁹ H. Bloom, *The Western Canon. The Books and School of the Ages*, Riverhead Group, New York 1994.

²⁰ A. Nasiłowska, *Miedzy kolekcją a kanonem*, „Polityka” nr 42, Polityka. Niezbędnik inteligenta. Wydanie 16, s. 25-29.

²¹ B. Siemieniecki, *Komputery i hipermedia w procesie edukacji dorosłych*, Toruń 1994.

²² I. Tomek, H. Maurer, *Helping the user to select a link*, „Hypermedia” 1992 vol. 4, nr 2.

²³ Podaję za: W. Abramowicz, *Hiperteksty w edukacji w: Materiały IX Konferencji „Informatyka w Szkole”*, Toruń 1993.

²⁴ S. Draper, *Gloves for the mind* w: P. A. M. Kommers, D. H. Jonassen, J. T. Mayes, *Cognitive tools for learning*, NATO ASI Series, vol. 81, Berlin 1992.

hipertekstu, poruszając się wśród sieci lub powiązań tekstu, bezustannie przemieszcza się, a sam hipertekst generuje system nieskończonego recytowania²⁵. Wydaje się, że współczesną koncepcję edukacji – podobnie jak zjawisko hipertekstu – określa paradygmat sieciowości, jak inaczej wytłumaczyć fakt, iż z całego dorobku literatury i kultury średniowiecza w proponowanym kanonie pojawia się zaledwie jeden tekst – *Bogurodzica*. Dopiero potraktowanie go jako hipertekstu, który odnosi czytelnika do teologii, stamtąd do teocentryzmu, zjawisk społecznych, rycerstwa, etosu rycerskiego, mentalności średniowiecznej, ikonologii, korespondencji tekstu ze zjawiskami ikonocentrycznymi, przenikania się tradycji zachodniej i wschodniej w tekście itd., usprawiedliwia takie działanie.

Jak pisze George P. Landow: „Przynajmniej cztery znaczenia słowa ‚sieć’ pojawiają się w opisach istniejących i planowanych systemów hipertekstu. Po pierwsze, pojedyncze utwory drukowane przeniesione do hipertekstu przyjmują formę bloków, węzłów lub leksji połączonych siecią linków i ścieżek. Sieć, w tym znaczeniu, odnosi się do jednego rodzaju elektronicznie połączonych elektronicznych ekwiwalentów drukowanego tekstu. Po drugie, jakiejkolwiek zgrupowanie leksji, czy to zebrane przez oryginalnego autora tekstu werbalnego, czy też kogoś innego łączącego teksty stworzone przez wielu autorów, również przyjmuje postać sieci; a zatem mianem sieci określane są w niektórych istniejących systemach zbiory dokumentów, których zmienne granice czynią z nich w pewien sposób hipertekstualny ekwiwalent dzieła. Po trzecie, pojęcie ‚sieci’ odnosi się również do elektronicznego systemu obejmującego dodatkowe komputery i kable połączeniowe, umożliwiające poszczególnym maszynom, stanowiskom komputerowym oraz interaktywnym witrynom dzielenie się informacjami. (...) Czwarte znaczenie sieci w kontekście hipertekstu zbliża się do jego znaczenia w odniesieniu do teorii krytycznej. Sieć w tym najpełniejszym znaczeniu odnosi się do sumy wszystkich tych terminów, dla których nie istnieje inne pojęcie, wobec czego obowiązują te istniejące, aż do chwili, kiedy nie znajdzie się coś lepszego bądź też jedno z nich nie nabierze pełniejszego znaczenia i akceptacji: ‚literatura’, ‚infoświat’, ‚docuverse’, w zasadzie wszystko zapisane w alfanumerycznym, jak i derridiańskim znaczeniu. Przyszłe sieci rozległe, niezbędne dla ogromnych,

²⁵ Zob. J. Derrida, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2.; J. Derrida, *Sygnatura, zdarzenie, kontekst*, w: *Id, Marginesy filozofii*, tłum. B. Banasiak, Warszawa 2002, s. 391n.; R. Rorty, *Philosophy and the Mirror of Nature*, Princeton 1979; M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tłum. N. Modzelewska, Warszawa 1970.



rys. Andrzej Krauze

międzyinstytutowych, między witrynowych systemów hipertekstu, zapoczątkują i uprzedmiotowią obecne sfery informacji, włączając w to sferę literatury. Innymi słowy, dostęp do informacji będzie wymagał dostępu do pewnej części sieci. Publikowanie w hipertekstualnym świecie wymaga dostępu, jakkolwiek ograniczonego, do sieci²⁶.

Metoda interpretacji hipertekstowej oparta na wielokrotności, wielopłaszczyznowości odczytań pozwala na realizację wskazanych w nowej podstawie programowej celów: czyni z ucznia współtwórcę znaczeń, pozwala na indywidualizację procesu uczenia się, daje możliwość głębokiego wchodzenia w analizę dzieła, przy jednoczesnym wykorzystaniu szerokiego spectrum odniesień – hiperłączy kontekstowych.

Działanie powyższej metody można pokrótce zaprezentować na tekście poetyckim Juliana Przybosia *Notre Dame* z tomiku *Równanie serca* z 1938 r., którego tekst odnosi się do wiedzy średniowiecznej. Dokonując analizy i interpretacji wiersza, podąża się za aktywnymi odnośnikami hiper-

²⁶ G. Landow, *Hipertekst a teoria krytyczna*, tłum. A. Piskorz, w: *Ekrany piśmienności. O przyjemnościach tekstu w epoce nowych mediów*, red. A. Gwóźdź, Warszawa 2008, s. 227 n.

łączy w tekście, zaczynając od pierwszego. W kolejnych hipertekstach każde z hiperłączy, które wskazują na kolejne tropy interpretacyjne, traktuje się podobnie, wchodząc coraz głębiej w interpretację i odkrywając kolejne leksje. Jeśli uzna się, że jakiś trop nie jest interesujący, można wrócić do tekstu pierwotnego i podążać ścieżką, która otwiera się w kolejnym hiperłączy itd. Pierwszym hiperłączem jest nazwisko autora, które odsyła czytelnika do notki biograficznej. Tam znajdują się kolejne odwołania, do Awangardy Krakowskiej, i kolejne: do zjawiska awangardy w ogóle, do cech estetycznych poetyki – skąd można wrócić do tekstu głównego i konkretnych rozwiązań poetyckich, można także wrócić do tekstu głównego wcześniej – już pod notce biograficznej albo podążać dalszymi hiperłączami do zjawisk kubizmu, geometryzacji obrazu i konkretnych rozwiązań zastosowanych przez poetę w wierszu.

Drugie hiperłącze otwiera się poprzez tytuł wiersza i odnosi wpięty do konkretnej budowli paryskiej, a stamtąd prowadzi do zjawiska architektury gotyckiej i kontekstu budowania katedry opisanego przez Zbigniewa Herberta w esej *Barbarzyńca w ogrodzie*. Elementy budowli świątyni gotyckiej pozwalają na odnajdywanie tychże elementów w tekście, a zarazem przyglądanie się sposobom konstruowania tej przestrzeni w poetyce Juliana Przybosia, która ponownie otwiera możliwość wykorzystania leksji użytych w pierwszym hiperłączy. Sam gotyk prowadzi do estetyki gotycyzmu, a jego historyczna odmiana ponownie do kultury średniowiecza. Otwierające się hiperłącza pozwalają odwoływać się do ukrywanych pod powierzchnią pierwotnego tekstu znaczeń głębszych, zakorzenionych w kulturze, jej tradycji, dających możliwość młodemu czytelnikowi zagłębiania się w kolejne pokłady znaczeń, przywoływanych przez kolejne skojarzenia lub odwołania. Jednocześnie, podobnie jak poprzednio każde z hiperłączy nie musi zostać zaktywizowane, a czytelnik może wrócić do tekstu głównego w dowolnej chwili.

Proponowana metoda pozwala na pogodzenie dotychczasowej sprzeczności: postulatu elitarności kultury, która w uczeniu widziała potencjalnego czytelnika głębokich znaczeń oraz medialności popkultury, która korzysta z technologicznego sposobu myślenia. Metoda hipertekstowej analizy tekstu poprzez odpowiednio pokierowaną nawigację daje możliwość skupienia uwagi na wybranym wydarzeniu kulturowym i zarazem szczegółowej interpretacji, właściwej studiom.

Trzecia z propozycji, nad którą warto się pochylić, dotyczy upodobnienia formy przekazu, którą posługuje się edukacja, do form utrwalanych przez media wyznaczające główny rytm popkultury. Instytucjonalność szkolnictwa wyrażana przez metody mniej czy bardziej „wykładowe” musiałaby zostać zastąpiona przez popkulturową permanentność przekazu medialnego, rezygnując z granic między przestrzenią edukacji a życiem codziennym, a tym samym rozsadzając system od środka. Szkoła, wyrastająca z ducha literaturoznawczego, musi uznać obecność kon-

kurencyjnej dla literatury sytuacji komunikacyjnej, podporządkowanej audiowizualności. Wszechobecny przekaz medialny (radiowy, kinowy, telewizyjny, internetowy) powoduje sytuację, w której uczestnikowi kultury bliżej jest do audiowizualnych przekazów niż do tradycyjnego przekazu literackiego. Ograniczenie pola edukacyjnego do sfery „literackości”, która może jawić się jako bastion elitaryzmu kultury, prowadzi bowiem do wspomnianej już gettoowości zagadnień proponowanych przez szkołę. W dobie przekazników audiowizualnych, kiedy każdy młody człowiek zobaczy prędzej nowy film braci Wachowskich niż przeczyta *Sanatorium pod klepsydrą* Bruno Schulza, należy szukać dróg okrężnych docierania do literatury. Tym sposobem wydają się dziś przekazy audiowizualne: filmy, programy telewizyjne, gry wideo itp.

Koncepcja ta tylko z pozoru jest powrotem do przeszłości. Co prawda od lat 70. mówi się o edukacji filmowej w szkole, ale zawsze sugeruje się wtórność tekstu filmowego wobec tradycji literackiej. Aż do dnia dzisiejszego traktuje się przekaz filmowy jako kontekst edukacji literaturoznawczej, narzędzie pogłębiania świadomości historycznej i teoretycznej, przyjmując metodę interpretacyjną w przekazie filmowym, która pozwala na postępowanie poznawczo-emocjonalne²⁷. (...)

Dlatego dziś należałoby zweryfikować możliwości odczytywania tradycji literackiej z perspektywy doświadczenia wizualnego, które pomaga rozumieć tekst literacki. Chodzi tu o przedstawienie dwóch równorzędnych języków przekazu uniwersalnych treści i dostrzeżenie przenikania się tych kodów²⁸.

(...) W tym duchu należałoby przywołać koncepcję teleteorii Gregory’ego Umera²⁹. Dowodzi ona, że istnieje konieczność **stworzenia dydaktyki nowego typu, odpowiadającej myśleniu uzależnionemu od elektronicznej technologii**.

Do teleteorii Umera odwołuje się w pewien sposób koncepcja pole-gająca na wydobywaniu z tekstów literackich ich filmowości czy szerzej – audiowizualności nazywana „ekranowym czytaniem”³⁰. Filmowy sposób czytania literatury budzi w odbiorze postawę ciekawości nowych przeżyć i doznań artystycznych, ciekawości świata i ludzi, a w sposobie czytania prowadzi do indywidualności wyboru treści lektury. Przyjmując tę metodę, można sobie wyobrazić czytanie *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze śmiercią* z wykorzystaniem narzędzi audiowizualnych,

²⁷ E. Nurczyńska-Fidelska, B. Parniewska, E. Popiel-Popiołek, H. Ulińska, *Film w szkolnej edukacji humanistycznej*, Warszawa–Łódź 1993.

²⁸ Metodę tę opisuję w książce *Dialog filmu z literaturą*, Gdańsk 2006, na przykładzie analizy porównawczej *Braveheart* Mela Gibsona i *Pieśni o Rolandzie*, s. 32 n.

²⁹ Szczegółowo omawia ją T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993, s. 159–167.

³⁰ A. Książek-Szczepanikowa, *Ekranowe czytanie*, w: *Kompetencje szkolnego polonisty. Szkice i artykuły metodyczne*, red. B. Chrzastowska, Warszawa 1995.

np. w odniesieniu do licznych produkcji telewizyjnych konstruujących wizerunek śmierci, wykorzystujących estetykę makabry czy samą konstrukcję narracyjną dialogu w odwołaniu do tradycji średniowiecznej, żeby przywołać chociażby amerykański serial *Żniwiarz* czy grę PSP *Mroczny Kosiarz*. Oczywiście, jak każda metoda, także i ta niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Jak pokazują badania, ten sposób lektury może prowadzić m.in. do zrównania rzeczywistości z fantazmatem rzeczywistości medialnej, prawdy historycznej i filmowej wersji wydarzeń, poczucia nudy wobec tradycyjnego lekturowego sposobu czytania tekstu, pogoni za nowością i mocnymi doznaniem. Innym typem przeszkód są ograniczenia technologiczne i organizacyjne placówki oświatowej.(...)

Podsumowując, można zauważyć, że współczesne edukacja podejmująca zagadnienia tradycji kulturowej, szczególnie kultury dawnych – w tym Średniowiecza, aby nie zostać zepchniętą do muzealnego getta, powinna realizować koncepcję literaturoznawstwa jako projektu medialnego.

Zarysowana metodologia pozwala wrócić do wcześniejszych rozważań nad kulturalistycznym podejściem do edukacji. Wpisanie zjawisk popkultury, szczególnie ich wymiaru audiowizualnego, w strategię edukacyjną³¹ pozwalają kształtować nowego odbiorcę – świadomego zarówno swojej indywidualnej narracji podmiotowej, jak i zewnętrz-

³¹ R. Hammer i P. McLaren postulują wprowadzenie kultury popularnej do programów nauczania i uczynienie z niej punktu wyjścia w całym procesie edukacji, *Rethinking media literacy*, red. P. McLaren, R. Hammer, D. Sholle, & S. Reilly, New York 1995; zob. także W. Bobrowicz, *Internet, kultura, edukacja*, Lublin 2006.

nych struktur narracyjnych, które stanowią fundament wspólnoty kulturowej. Aby jednak to było możliwe wydaje się konieczne podjęcie dyskusji nad systemem kształcenia nauczycieli.(...)

Odczytywanie Średniowiecza w opisanej kulturalistycznej metodologii respektuje zarówno indywidualne zainteresowania, lektury i doświadczenia czytelnice, jak i otwiera przed odbiorcą możliwości lekturowe i interpretacyjne, sytuując go w pozycji odkrywcy. W tym kontekście niezwykle interesująco wyglądają projekty edukacyjne pozwalające uczniom na bezpośrednie doświadczenie badanego tekstu: szczególnie atrakcyjne wydają się widowiska historyczne, ale w perspektywie badania literaturoznawczego także obecność w miejscach, w których powstawały konkretne teksty lub spotkania z żyjącymi autorami. Jednak to do środowiska oświatowo-naukowego należy ostatecznie głos, który zdecyduje o koncepcji nowoczesnej edukacji: wizycie w muzeum czy przygodzie na nowo odkrytym lądzie – Średniowieczu jako kolekcji eksponatów czy szeregu niezwykłych odkryć.

[Adam Regiewicz, dr hab. prof. w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, wieloletni redaktor popularnonaukowego pisma „Po-mysł”. Zajmuje się transkulturowym badaniem średniowieczności, antropologią średniowiecza i antropologią mediów. Autor wielu artykułów, monografii naukowych i książek popularnonaukowych. Ostatnio – „Widowiskowość i audiowizualność w dobie ponowoczesności” (2012).]

PROJEKT „SPOTKANIE Z ZABYTKIEM”

Od 2006 r. Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach realizuje projekt „Spotkanie z zabytkiem”. Strukturę projektu przedstawia il. 1. Jego istotą jest koncentracja na konkretnym obiekcie oraz problemach jego eksploatacji. Przede wszystkim chodzi w projekcie o zagadnienia związane z utrzymaniem obiektów zabytkowych tj. z zachowaniem ich w dobrym stanie technicznym i estetycznym, przy maksymalnym poszanowaniu oryginalnej substancji zabytku.

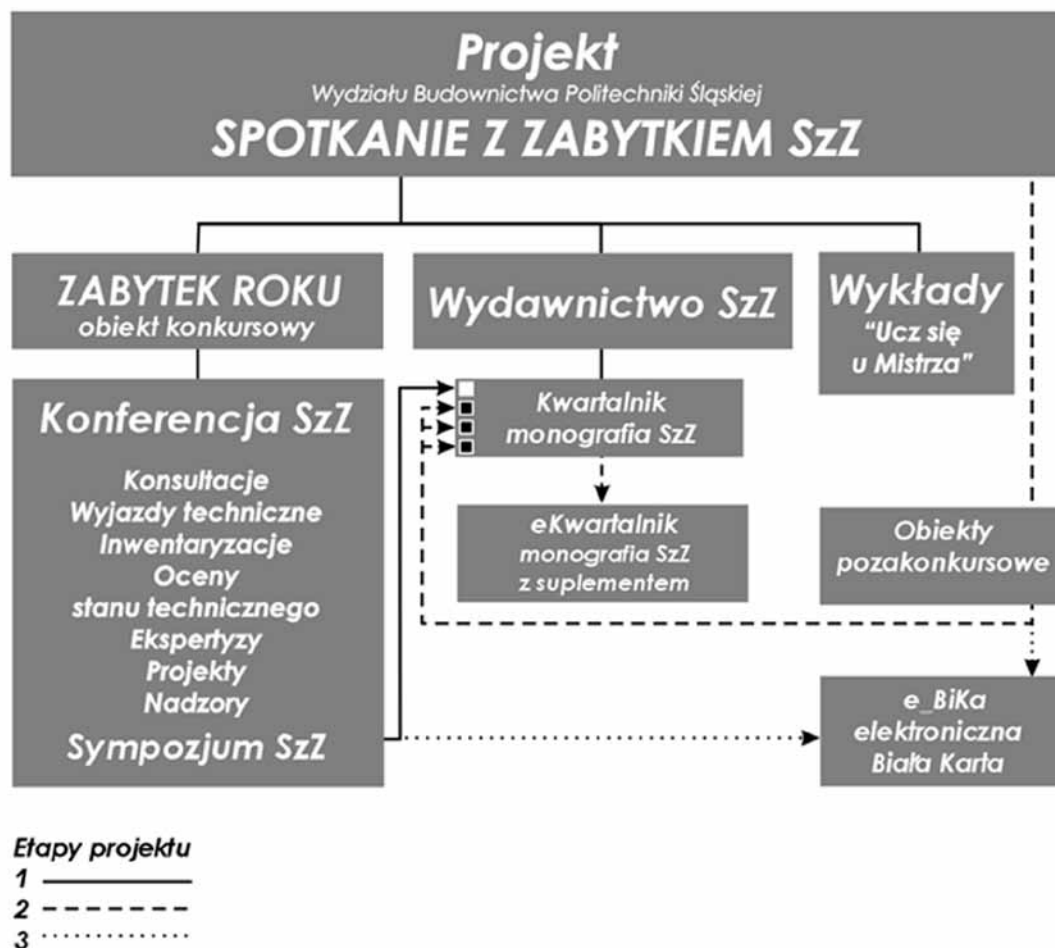
Przedmiotami naszych działań są:

- obiekty budowlane posiadające status zabytku oraz inne obiekty o cechach historycznych, które uznane zostały za warte ochrony przez pracowników, absolwentów i studentów Wydziału;
- związane z budownictwem obiekty ruchome.

Cele projektu określono jako:

- **praktyczny** – dążenie do zaspokojenia potrzeb wynikających ze stanu obiektu w zakresie badań, projektowania działań naprawczych i nadzoru nad prowadzonymi robotami budowlanymi w obiekcie;
- **poznawczy** – dążenie do poznania zabytkowych obiektów budowlanych oraz metod ich rehabilitacji;
- **metodologiczny** – dążenie do kształcenia przyszłych inżynierów budowlanych w zakresie projektowania i realizacji działań w obiektach zabytkowych.

Zakres prac prowadzonych w obiektach wynika z potrzeb, ale również z możliwości Wydziału oraz osób i instytucji spoza Wydziału wspomagających działania m.in. członków Gliwickiego Oddziału PZITB oraz naukowców z innych



Il. 1. Struktura projektu „Spotkanie z zabytkiem”, opr. A. Żaba



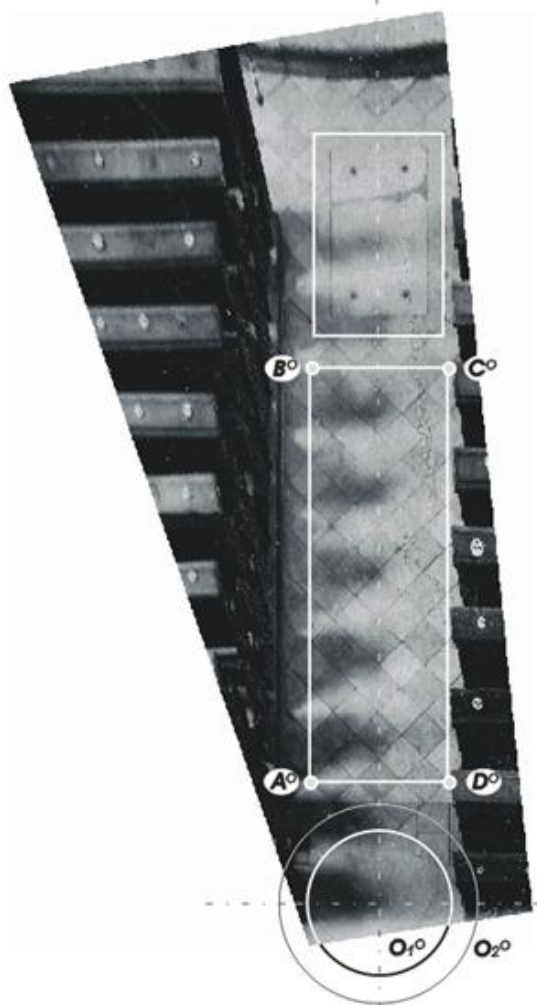
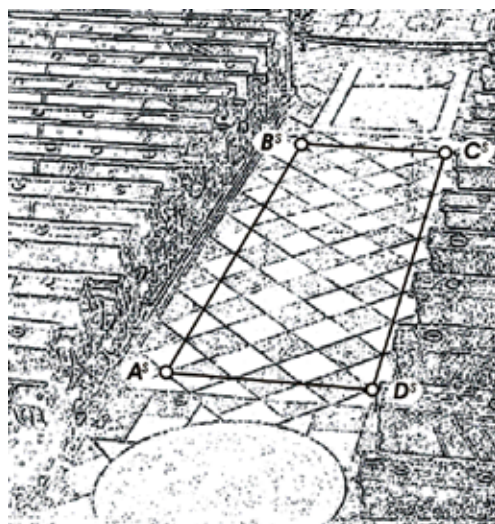
				Mapa z graficzną interpretacją liczby obiektów objętych projektem Spotkanie z Zabytkiem w poszczególnych województwach			
Oznaczenia na mapie	Lokalizacja			Rodzaj obiektu	Charakterystyka obiektu/obiektów	Liczba zeszytów SzZ (dane z roku 2013)	
	Województwo	Liczba obiektów w woj.	Miejscowość				
1.	rejon halicki	1	Bólszowce	Zespół klasztorny	murowane	1	
2.	lubelskie	1	Lublin	Wielka synagoga	murowany	1	
3.	małopolskie	1	Oświęcim	Były niemiecki obóz zagłady	murowane	1	
4.	opolskie	2	Brzeg	Kościół Podwyższenia Krzyża Św.	murowany	1	
			Dobra	Ruiny pałacu	murowany	1	
5.	śląskie	13	Będzin	Kościół Świętej Trójcy	murowany	1	
			Cieszowa	Założenie folwarczne	drewniany i mur.	1	
			Gliwice	Wieża radiostacji	drewniany	1	
				Dawna fabryka drutu	murowane	1	
				Kościół pw. św. Bartłomieja	murowany	1	
			Łącza	Spalony kościół św. Marcina	drewniany	0	
			Ostropa	Kościół pw. św. Jerzego	drewniano-mur.	2	
			Poreba	Założenie parkowo-pałacowe	murowany	0	
			Wodzisław Śl.	Modernistyczna willa J. Mendego	murowany	1	
Ziemięcice	Ruiny kościoła pw. św. Jadwigi	murowany	0				

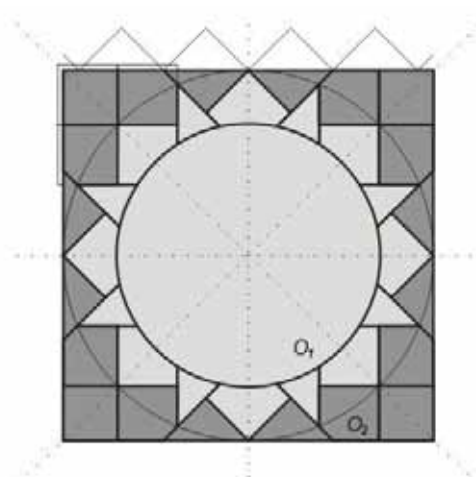
Tabela 1. Zestawienie obiektów nieruchomości objętych projektem „Spotkanie z zabytkiem” (SzZ), opr. A. Żaba



b) wynik kolinearnego przekształcenia archiwalnego zdjęcia posadzki



a) przygotowanie fragmentu archiwalnego zdjęcia posadzki do przekształcenia kolinearnego



c) kształt i wielkości gwiazdy:
O1 – średnica ok. 1,75 m,
O2 – średnica ok. 2,40 m

Il. 2. Brzeg, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (XVIII w.), restytucja kształtu i wielkości gwiazdy pełniącej funkcję punto stabile na podstawie archiwalnego zdjęcia ze zbiorów J. Langer, opr. A. Żaba

ośrodków naukowych m.in. Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu. Głównym obszarem naszych działań jest Górny Śląsk, a przede wszystkim województwo śląskie. Obiekty objęte projektem zestawiono w tabeli 2.

Podstawowymi formą działania jest organizacja konkursu na Zabytek Roku, konferencji na jego temat oraz publikacji uzyskanych wyników badań. W ramach konkursu, raz w roku, wybierany jest przez Dziekana i objęty jego opieką zabytek z grupy obiektów zgłoszonych do konkursu (przez właścicieli lub zarządców).

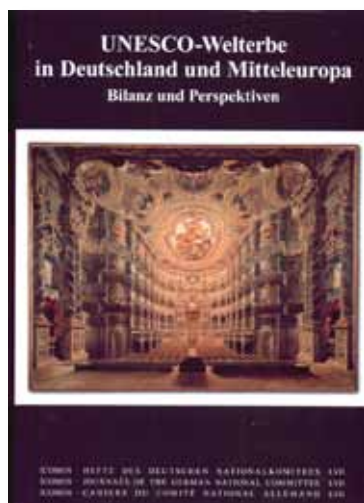
Dla rozwiązania problemów związanych z utrzymaniem obiektu uczestnicy projektu biorą udział w konferencji, ro-

zumianej jako spotkania w sprawie Zabytku Roku. Po roku organizowane jest sympozjum naukowe podsumowujące badania. Opracowania pracowników i studentów Wydziału dotyczą m.in. inwentaryzacji, oceny stanu technicznego, związku obiektów z podłożem, akustyki, mykologii, wentylacji, restytucji cech geometrycznych utraconych fragmentów obiektów (przykład il. 3). Wyniki prac prowadzonych w obiekcie publikowane są w wydawnictwach wydziałowych oraz na stronie internetowej „Spotkań z zabytkiem”.

Projekt finansowany jest ze środków Wydziału w ramach badań własnych i kierunkowych.

Antonina Żaba

Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej



UNESCO – WELTERBE IN DEUTSCHLAND UND MITTELEUROPA

ICOMOS Hefte des deutschen Nationalkomitees LVII

Red. Michael Petzet i John Ziesemer, München 2013, s.196

SOZIALISTISCHER REALISMUS UND SOZIALISTISCHE MODERNE

Welterbevorschläge aus Mittel- und Osteuropa

ICOMOS Hefte des deutschen Nationalkomitees LVIII

Red. Sigrid Brandt, Jorg Haspel John Ziesemer, Berlin 2023, s.152

Dwa ostatnie tomy: siedemnasty i osiemnasty serii wydawniczej (ukazujące się od 1990 r.) Niemieckiego Komitetu ICOMOS są dla nas szczególnie interesujące i ważne. Pierwszy jest bowiem zapisem konferencji w Monachium, która miała miejsce 29 i 30 listopada 2012 r., poświęconej monitorowaniu zabytków wpisanych na Listę Dziedzictwa Światowego w Niemczech i krajach środkowej Europy. Konferencja składała się z trzech sesji. W pierwszej – w 3 referatach przedstawiciele niemieckiego Komitetu omówili związki ICOMOS z konwencją UNESCO o dziedzictwie, stosunek konwencji i prawa niemieckiego oraz finansowe ramy dla ochrony miejsc. Następnie 6 wystąpień poświęcono wybranym obiektom niemieckich na światowej liście. Tu zwracają uwagę referaty o tzw. osadach palowych w Alpach w Badenii-Wirtembergii, o operze w Bayreuth z uwagi na problemy jej konserwacji oraz o katedrze w Akwizgranie. Z kolei, w toku drugiej sesji, miały miejsca wystąpienia przedstawicieli ICOMOS 6 krajów omawiających sytuację w zakresie monitoringu i ochrony dziedzictwa światowego. Prezentowane były wystąpienia z Austrii, Szwajcarii, Polski, Czech i Holandii.

Trzecia sesja obejmowała wybrane przykłady monitorowania miejsce w Niemczech: ochrona krajobrazu (środkowa Nadrenia), park kulturowy w Rüdesheim, wykopaliska w Lubece, kościół w Würzburgu, huta w Völklinger oraz modernistyczna dzielnica Berlina (relacja Bernharda Furrera). Tak więc zeszyt zawiera bardzo bogatą część poświęconą niemieckim przykładom oraz interesujące porównanie prezentacji krajów środkowo-europejskich. Na ich tle polskie doświadczenia wypadają korzystnie. Tom zredagowany przez Michaela Petzeta jest równocześnie ostatnim za jego wieloletniej prezesury Komitetu Niemieckiego ICOMOS. Po konferencji wybrany został prezesem prof. Jörg Haspel z Berlina. On też jest redaktorem następnego tomu w całości przedstawiającego referaty wygłoszone na międzynarodowej konferencji 14–15 kwietnia w Warszawie. Konferencja dotyczyła tzw. architektury socrealizmu i wzbudziła znaczne zainteresowanie. Referaty przedstawili goście z Niemiec, Armenii, Litwy, Słowenii, Rumuni, Ukrainy oraz dokumentacje niektórych interesujących obiektów z Kuby, Czech i Białorusi.

Oba tomy zredagowano niezwykle starannie i wydrukowano na znakomitym papierze. (mhk)



KONWENCJE UNESCO W DZIEDZINIE KULTURY. Komentarz

Red. naukowa Katarzyna Zalasieńska, Autorzy: Wojciech Kowalski, Katarzyna Piotrowska-Nosek, Hanna Schreiber, Katarzyna Zalasieńska.

Wyd. LEX Wolters Kluwer business, Finans. przez Polski Komitet UNESCO, Warszawa 2014, s. 356

Z inicjatywy i przy wsparciu finansowym Polskiego Komitetu ds. UNESCO ukazała się książka, której wartość dla ochrony dziedzictwa trudno przecenić. Można by rzec – nareszcie! Zostały w niej przedstawione i skomentowane najważniejsze konwencje UNESCO dotyczące ochrony zabytków. Przy naukowej redakcji Katarzyny Zalasieńskiej (w tej kadencji w Prezydium PKN ICOMOS) przedstawione zostały w poprawnym tłumaczeniu konwencje: **o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu** (Haga 1954) – aut. Hanny Schreiber, **konwencja w sprawie wywozu, przywozu i przenoszeniu własności** (Paryż 1970) – aut. Katarzyny Zalasieńskiej, **konwencja**



w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego (Paryż 1972) – aut. Katarzyna Piotrowska, **konwencja w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego** (Paryż 2001) – aut. Wojciech Kowalskiego, **konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego** (2003) – aut. Hanny Schreiber, **konwencja w sprawie ochrony promowania różnorodności form wyrazu kulturowego** (Paryż 2005) – aut. Katarzyny Piotrowskiej i Katarzyny Zalasieńskiej. Dla każdego, kto zajmuje się ochroną dziedzictwa praca ta będzie podstawowym podręcznikiem, zawiera bowiem pełne teksty konwencji oraz kompetentne komentarze najbardziej obecnie uznanych specjalistów **Niestety w krótkim czasie wyczerpał się nakład!!!! Wydrukowali 500 egz. i po miesiącu już go nie ma!!!** Pana Woltersa Kluwera prosimy o dokładkę. Publikacja jest idealnym kandydatem do nagrody za wykonanie pracy o nieprzemijającej wartości w tej dziedzinie. Cieszy świadomość, że z wyjątkiem (mam nadzieję na krótko) Hanny Schreiber z Uniwersytetu Warszawskiego pozostali autorzy to członkowie PKN ICOMOS. (MK)

PRAWO OCHRONY ZABYTKÓW

red. Kamil Zeidler

Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa-Gdańsk 2014, s. 658

W kwietniu 2013 r. prawnicy z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, wśród których postacią wiodącą jest prof. Kamil Zeidler, zorganizowali konferencję, podsumowującą pracę nad oceną ustawy z 2003 r. i aktualnymi problemami ochrony zabytków. Opublikowany „opasły” tom to wydawnicze zwieńczenie realizowanego projektu, a jego ukazanie zawdzięczamy także Instytutowi Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Muzeum Marynarki Wojennej zawiera 45 tekstów, głównie prawników zajmujących się tą problematyką, ale i osób z innych dziedzin. Jak pisze K. Zeidler we wstępie: „Książka stanowi *sui generis* komentarz do ustawy z 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wraz z ważnymi postulatami *de lege ferenda*”. Jest ona także „zaledwie przyczynkiem do szerszych rozważań niektórych autorów, którzy wychodzą często znacznie poza to, co jest w samej ustawie”. Wszystkie teksty zostały uszeregowane w 12 rozdziałach odpowiadających rozdziałom ustawy. Jednakże jeśli np. „Przepisów ogólnych” dotyczy aż 15 wystąpień, a do pięciu zgromadzono od 3 do 8 tekstów, to w 4 przypadkach pojawiło się zaledwie jedno wystąpienie. Publikacja wymyka się poniekąd ocenie, gdyż choć wielu autorów porusza istotne kwestie, to w wielu wypadkach wystąpienia wręcz „proszą się” o polemikę, część zaś, opisując problem, nie kończy go wnioskami, które byłyby przydatne do naprawy ustawy. Problem wiąże się z tym, że ustawa jest dziełem spójnym, zakładającym wstępne tezy odnoszące się do zdefiniowania pojęcia zabytku czy założenia, jaką rolę powinno odgrywać w ochronie dziedzictwa państwo, jaką samorząd, a jaką ich właściciele. Tymczasem wielu autorów zdaje się abstrahować od reguł, według których tworzone jest prawo. Niemniej dla czytelników, którzy rozumieją język i konstrukcje prawne, lektura tomu będzie ciekawa i ukazująca nie tyle stan prawa ochrony zabytków, co raczej stan świadomości osób w tej kwestii zainteresowanych. Optymistycznym wnioskiem lektury jest stwierdzenie, że od 25 lat liczba osób zajmujących się i znających zarówno na prawie, jak i na ochronie zabytków znacznie się zwiększyła, co może przynieść dobre owoce w przyszłości. (m-k)

MODERNIZM W EUROPIE – MODERNIZM W GDYNI. ARCHITEKTURA XX WIEKU DO LAT SZESZĆDZIESIĄTYCH I JEJ OCHRONA W GDYNI I EUROPIE

red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch.

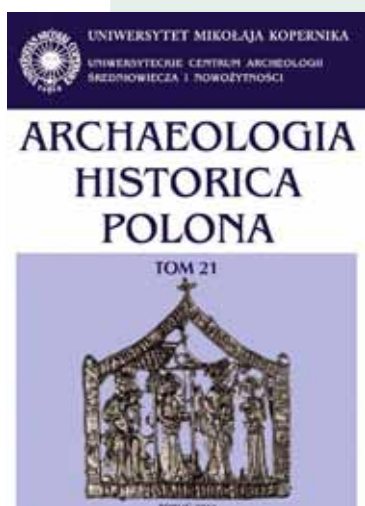
Wyd. Urząd m. Gdyni. Gdynia 2014, s. 256.

„Znakiem rozpoznawczym Gdyni jest architektura międzywojenna, szczególnie modernistyczna” pisze Robert Hirsch we wstępie, do III tomu *Modernizm w Europie – Modernizm w Gdyni*, zawierającego referaty trzeciej konferencji, która miała miejsce 20–22 września 2012 r. Publikacja oczekiwana od dawna i niezwykle cenna jak i konferencja,



którą zainicjował Robert Hirsch, miejski konserwator, co zyskało wsparcie władz samorządowych, a która szybko stała się znakiem rozpoznawczym ochrony dziedzictwa, którego docenienie i ochrona w ostatnich latach stała się ważnym i – całe szczęście – istotnym elementem ochrony dziedzictwa, przez wiele lat niezauważanym i niedowartościowanym. Do Gdyni przyjeżdżają i tam wypowiadają się wszyscy zainteresowani z kraju, a z każdą kolejną konferencją także badacze i konserwatorzy z innych krajów. Nie przypadkowo w więc w haśle imprezy obok Gdyni pojawiła się Europa. Trzeci tom obejmuje trzy części. Pierwsza „Teoria i historia” – 14 referatów zajmujących się architekturą fińską, szwedzką, litewską, estońską i polską w aspekcie teorii i wybranych szczególnych przykładów. W drugiej części „Problemy ochrony dziedzictwa modernizmu” polskie problemy to tylko kilka referatów, pozostałe dotyczyły Tel Awiwu, Zurychu, Berlina, Hawru. Część trzecia „Konserwacja architektury modernistycznej: studia przypadków” to 9 ciekawych opracowań polskich przykładów z różnych miast i województw. Można tylko życzyć Gdyni, aby została na wiele lat „stolicą” problematyki modernistycznej architektury i nie małych problemów jej ochrony. (m)

I ...CZASOPISMA



ARCHAEOLOGIA HISTORICA POLONA, t. 21

red. Jadwiga Chudziakowa

Wyd. UMK Uniwersyteckie Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytnej, Toruń 2013, s. 350

Jedynym periodykiem konsekwentnie przedstawiającym problematykę archeologii średniowiecznej i nowożytnej jest wydawany od 22 lat rocznik „Archaeologia Historica Polona”. Wydawcą jest Centrum toruńskie, skupiające w radzie programowej najlepszych specjalistów z tej dziedziny z całego kraju. Ostatni tom zbudowany został po hasłem „rodzime i obce”. Przynosi 14 tekstów i ukazuje to zagadnienie w najróżniejszych dziedzinach kultury. Od architektury wczesnośredniowiecznej przez zdobnictwo, wpływy i wzajemne oddziaływanie w zakresie wierzeń, w ceramice, nawet w wizerunkach na kaflach, gdy autorka pyta, czy piec może być nosicielem idei. Tom kończy artykuł o brytyjskich wyrobach ceramicznych na rynku gdańskim w XVIII i XIX w.



SPOTKANIA Z ZABYTKAMI, nr 3-4 (marzec-kwiecień), 2014, s. 74

Wiosenny numer „Spotkań” należy do najciekawszych z wielu ostatnich. Stanowi atrakcyjny melanz interesujących tekstów o zabytkach nieruchomych i ruchomych. Otwiera go artykuł Mariusza Czuby o dekrete Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z listopada 1918 r., w 95. rocznicę pojawienia się pierwszego aktu prawnego o ochronie zabytków, gdy jeszcze przed oficjalnym odzyskaniem niepodległości Rzeczpospolita zajęła się ochroną dziedzictwa. Dalej sporo miejsca poświęcono wystawom twórczości Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, niewątpliwie wydarzeń muzealnych wystaw 2014 r. Wśród wielu pozycji do szczególnie interesujących zaliczyć należy przedstawienie nowych realizacji architektonicznych w Gdańsku, choć autor pominął dyskusje i kontrowersje, jakie wywołują. W „spotkaniach na wschodzie” prezentowany jest Pałac Tyszkiewiczów w Wace Trockiej na Litwie i dla kontrastu w „zabytkach krajo-brazu” – Łęczycka Zagroda Chłopska, jeden z najmłodszych skansenów w naszym kraju. Spory dział, który można by zaliczyć do dawnego cyklu „I to jest zabytek” przedstawia sprawy zabytkowych opraw, wystaw i biblioteki Sapiechów na Wawelu. „Spotkania” tym razem sporo miejsca poświęcają książkom, a więc „Warmińskim kapliczkom”, nowe „Muzealnictwo”, tom cenne, bezcenne, utracone poświęcony pamięci Piotra Ogródzkiego czy w końcu ważna pozycja szczecińska poświęcona Hansowi Lutschowi – architektowi i konserwatorowi zabytków, bardzo ciekawej postaci w dziejach rozwoju doktryny konserwatorskiej. (m)

Wisława Szymborska (1923–2012)

NIENAWIŚĆ

Spójrzcie, jaka wciąż sprawna,
Jak dobrze się trzyma
w naszym stuleciu nienawiść.
Jak lekko bierze wysokie przeszkody.
Jak to łatwo dla niej – skoczyć, dopaść.

Nie jest jak inne uczucia.
Starsza i młodsza od nich równocześnie.
Sama rodzi przyczyny,
które ją budzą do życia.
Jeśli zasypia, to nigdy snem wiecznym.
Beszenność nie odbiera jej sił, ale dodaje.

Religia nie religia
byle przykłęknąć na starcie.
Ojczyzna nie ojczyzna
byle się zerwać do biegu.
Nieźla i sprawiedliwość na początek.
potem już pędzi sama.
Nienawiść. Nienawiść.
Twarz jej wykrzywia grymas.
ekstazy miłosnej.

Ach te inne uczucia,
cherlawe i ślamazarne.
Od kiedy to braterstwo
może liczyć na tłumy?
Współczucie czy kiedykolwiek
pierwsze dobiło do mety?
Zwątpienie ilu chętnych porywa za sobą?
Porywa tylko ona, która swoje wie.

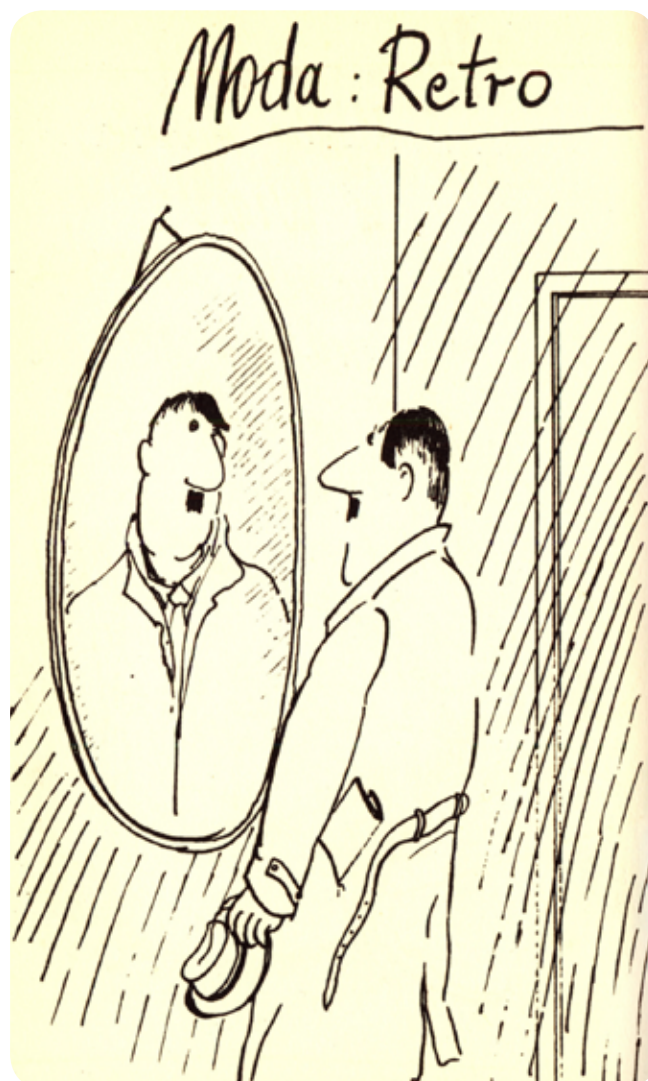
Zdolna, pojętna, bardzo pracowita.
Czy trzeba mówić ile ułożyła pieśni.
ile stronic historii ponumerowała.
Ile dywanów z ludzi porozpościła.
na ilu placach, stadionach.

Nie okłamujmy się
potrafi tworzyć piękno.
Wspaniałe są jej łuny czarną nocą.
Świetne kłęby wybuchów o różnym świetle.

Trudno odmówić patosu ruinom
i rubasznego humoru
krzepko sterczącej nad nimi kolumnie.

Jest mistrzynią kontrastu
między łoskotem a ciszą,
między czerwoną krwią a białym śniegiem.
A nade wszystko nigdy jej nie nudzi
motyw schludnego oprawcy
nad splugawioną ofiarą.

Do nowych zadań w każdej chwili gotowa.
Jeżeli musi poczekać, poczeka.
Mówią, że ślepa. Ślepa?
Ma bystre oczy snajpera
i śmiało patrzy w przyszłość
– ona jedna.



rys. Andrzej Krauze

Feliks Konarski (1907–1991)

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni, zażarci.
I poszli zabijać i mścić.
I poszli jak zawsze uparci.
Jak zawsze za honor się bić

Czerwone maki na Monte Cassino
zamiast rosy piły ludzką krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął.
lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni.
I wszystkie maki na Monte Cassino
czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień straceńcy,
niejeden z nich został i padł.
Jak Ci z Samosierry szaleńcy
Jak Ci spod Raławic sprzed lat.
Runęli impetem szalonym.
I doszli, i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
zatknęli na gruzach, wśród chmur.

Czerwone maki...



Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej. Im wyżej.
tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
choć Polska daleko jest stąd.
Bo wolność krzyżami się mierzy.
Historia ten jeden ma błąd.



18 maja 2014 r. minęła 70. rocznica bitwy pod Monte Cassino. Napisany przez Feliksa Konarskiego, w czasie walk, tekst z muzyką Alfreda Schütza stał się najważniejszym hymnem 2. Korpusu i wkrótce sił zbrojnych na obczyźnie. Po wojnie dotarł do Polski i w latach 1946-1947 znał go każdy uczeń w szkole. Prostota tej żołnierskiej poezji do dzisiaj chwyta za gardło i wyciska łzy.

BIULETYN INFORMACYJNY PKN ICOMOS

© PKN ICOMOS

REDAKCJA: Marek Konopka (redaktor), Piotr Molski, Bogusław Szmygin, Katarzyna Piotrowska

ADRES REDAKCJI:

ul. Koszykowa 55, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
00-659 Warszawa

Tel.: 22 622 41 59, 607 751 586, e-mail: mhk@autograf.pl
www.icomos-poland.org

EDYCJA: Kazimierz Mardoń